TGM Tygodnik gazeta mławska

nr 25 cena 3,50 zł w tym 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 25** (2165) **22 CZERWCA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M www.ciechpress.pl

Skandal na cmentarzu w Mławie?

Ocalmy grób bohatera

Wygląda na to, że ktoś celowo uszkadza, znajdujący na mławskim starym cmentarzu parafialnym, grób Jana Sokołowskiego? Był żołnierzem dwóch wojen i ZWZ/AK, a do tego niezwykle zasłużonym nauczycielem ciechanowskich szkół. Zamordowali go Niemcy w 1942 r.

A jeśli nawet miejsce jego wiecznego spoczynku w naturalny sposób ulega erozji, to też trzeba je jak szybciej odnowić. To jest społeczno-obywatelsko-narodowa powinność względem tych, którzy oddali swoje życie za naszą wolność.

Rozmawialiśmy o tym z Henrykiem Antczakiem, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej. Obiecał zająć się sprawą.

Czytaj na str. 2

Obawiam się, że zmiana ustawy rozszczelni system

- Zapowiadana zmiana ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, jeżeli zostanie wprowadzona w kształcie zgodnym z rządowym projektem, spowoduje całkowite „wypaczenie" metody. Według naszych wstępnych analiz, w Mławie z ograniczenia opłaty do ok. 150 zł z jednego gospodarstwa domowego skorzystają przede wszystkim właściciele nieruchomości wynajmowanych na pobyty cudzoziemców, a miasto oczywiście straci na dochodach - uważa Szymom Zejer, zastępca burmistrza Mławy.

Czytaj na str. 19

Czy warto szukać przodków?

- Badaniem historii mojej rodziny – zarówno ze strony taty, jak i mamy – zajmuję się od 2006 r. Jest to niezwykle pasjonujące zajęcie, które chyba nigdy się nie zakończy: stale bowiem odkrywam coś nowego i interesującego. Korzystam przede wszystkim z akt metrykalnych (wraz z aneksami) i hipotecznych. Odwiedziłam już wielokrotnie niejedno archiwum – mówi Wanda Grzymkowska, nauczycielka z Mławy.

Czytaj na str. 8

Andersowcy – trudne powroty

Andersowcy to wyjątkowa grupa żołnierzy polskich sił zbrojnych walczących w czasie drugiej wojny światowej. Najbardziej znana formacja zaliczana do tej grupy to niewątpliwie 2. Korpus Polski, walczący pod dowództwem generała Władysława Andersa, wsławiony przede wszystkim w walkach o Monte Cassino. Spośród mławian u Andersa służyli m.in. Henryk Kwieciński i Jan Zygner.

Czytaj na str. 17

Ratowo modlitewne i patriotyczne

Raz jeszcze się okazało, że Ratowo przyciąga rzesze zarówno pątników, jak i miłośników historii wojskowości czy sztuki rokoko. W ostatnią niedzielę w tamtejszym sanktuarium odbyły się kolejne Spotkania Patriotyczne, które zakończyły Dni Świętego Antoniego z Padwy.

Czytaj na str. 2

Radzanowscy entuzjaści

Doktor biologii medycznej Walerian Piotrowski mówi, że jest radzanowiakiem z krwi i kości. Po wielu latach pracy w Instytucie Kariologii w Aninie wrócił do rodzinnej wsi. Został radnym i redaktorem naczelnym „Radzanowskich Zeszytów Historycznych".

Wywiad na str. 13

R E K L A M A

HURTOWNIA PALIW
HERMES
Atrakcyjne ceny!
Transport do klienta gratis!
tel. 608 415 171, 23 689 11 80

Leszno 47
06-300 Przasnysz
LOTOS
AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA PALIW

Ciech-Press
PORTAL REGIONALNY
www.ciechpress.pl
Koniecznie zajrzyj w te strony!

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 77887f21ac

Skandal na cmentarzu w Mławie?

Ocalmy grób bohatera

Ten niewielki grób, wykonany z betonu, składa się z krzyża i płyty. Jest już mocno zniszczony. Płyta osiada, odpadła metalowa figurka Chrystusa Ukrzyżowanego.

Tablica z inskrypcją (jest niemal zupełnie nieczytelna), wmurowana w ścianie krzyża, odstaje od podłoża w górnej części. Sprawia to takie wrażenie, jakby była przez nieznaną rękę celowo odrywana. Jeśli tak, to po co? Otóż nie jest tajemnicą, że trwa swoista walka o miejsca pod groby na mławskim starym cmentarzu parafialnym, uchodzącym za prestiżowy.

O tym, że ten grób jest zaniedbany i w złym stanie technicznym, że społeczeństwo zapomniało o bohaterze, który w nim spoczywa, już dwa lata temu alarmował profesor Leszek Zygner na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego". „I aż trudno uwierzyć, że to wszystko dotyczy kraju, gdzie niemal każdego dnia czyta się dziesiątki, a w ważniejsze święta setki apeli poległych, nie mówiąc już o trwających od lat poszukiwaniach miejsc, w których grzebano ofiary zbrodni okresu wojny i czasów powojennych" – ubolewał. A konkluzji: „Czas pokaże, być może i do niego uśmiechnie się los. Myślę, że zbliżająca się 80. rocznica wybuchu II wojny światowej to stosowna okazja, aby o nim przypomnieć".

Sprawą zainteresowałem Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej, które dzięki kwestom na cmentarzach oraz dotacjom instytucji i przedsiębiorców odnowiło już niejeden grób żołnierski.

Jan Sokołowski przyszedł na świat w 1900 r. w Wygodzie koło Radzanowa. W czasie I wojny światowej rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim Męskim im. Króla Bolesława Krzywoustego w Płocku. Jak wielu uczniów tej szkoły, w 1920 r. zaciągnął się do Wojska Polskiego. Walczył z 144. Pułkiem Strzelców Kresowych.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej uzyskał maturę i patent nauczyciela szkół powszechnych. Zrazu uczył w Opinogórze. W 1924 r. został przeniesiony do Szkoły Powszechnej nr 2 w Ciechanowie, a w 1934 r. objął funkcję kierownika miejscowej Szkoły Powszechnej nr 1 (ul. Orylska 3).

„Mówili o nim, że był prawdziwym nauczycielem z powołania, kochał wszelkiego rodzaju nowinki techniczne, lubował się w skomplikowanych równaniach matematycznych i że zawsze ciągnęło go do wojaczki. To właśnie on był współtwórcą i pierwszym dyrektorem ciechanowskiej Jedynki i zarazem ojcem pierwszego na północnym Mazowszu radiowęzła szkolnego, który oglądali nauczyciele z całego ówczesnego województwa warszawskiego" – pisze Leszek Zygner we wspomnianym artykule.

Po wybuchu II wojny światowej Jan Sokołowski organizował w Ciechanowie tajne nauczanie i sam uczył dzieci na konspiracyjnych kompletach. Wstąpił do Związki Walki Zbrojnej/Armii Krajowej, przyjmując pseudonim „Grom". Sprzęt radiowy, który zgromadził, posłużył do zmontowania stacji krótkofalowej, wykorzystywanej w podziemnej walce. Jednak większość pomocy naukowych SP nr 1 zarekwirowali Niemcy.

„Grom", odpowiedzialny za łączność i kolportaż bibuły", 10 lipca 1942 r. został aresztowany przez gestapo w Mławie. Jeszcze tej samej nocy, torturowany w trakcie śledztwa, zmarł. Pochowano go na mławskim cmentarzu.

Jan Sokołowski na początku lat 20. ożenił się z Joanną Szmidt, miał z nią trzech synów. Czy żyją jego potomkowie, krewni, powinowaci?

Ta rekonstrukcja cieszy się niesłabnącym powodzeniem

Ratowo modlitewne i patriotyczne

IX Ratowskie Spotkania Patriotyczne (piknik rodzinny), które odbyły się w ostatnią niedzielę, zakończyły Dni Świętego Antoniego z Padwy, patrona tamtejszego sanktuarium. Mimo upalnej pogody przybyło dużo ludzi.

Po mszy św., którą w intencji Ojczyzny sprawował ks. rektor Bogdan Pawłowski, Marta i Paweł Stawińscy z Mławy wystąpili z koncertem „O mój rozmarynie". Zaraz potem Mateusz Żywiec i Maria Dusza ze stajni Tarpan w Korbońcu (gm. Wiśniewo) dali pokaz sztuki kawaleryskiej; widzieliśmy m.in. woltyżerkę na koniach.

Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyła się rekonstrukcja potyczki, do jakiej w 1920 r. doszło w okolicach Radzanowa i Ratowa. Odtworzono sceny zarekwirowania chłopskiego konia oraz zajęcia wsi i klasztoru przez bolszewików. Na pomoc pospieszyła polska piechota. Jednak decydujące starcie rozegrało się między 1. Pułkiem Ułanów Krechowieckich (w jego skład wchodził 2. szwadron mławski) a II. Korpusem Konnym, dowodzonym przez złowrogiego Gaja-Chana.

W roli aktorów wystąpili – w pełnym umundurowaniu - członkowie mazowieckich grup rekonstrukcji historycznych, w tym ze Stowarzyszenia „Cywile Mława" i stajni w Korbońcu.

Dni Świętego Antoniego w Ratowie rozpoczęły się w tydzień wcześniej, w niedzielę 13 czerwca. Głównym punktem obchodów była suma odpustowa z tradycyjnym poświęceniem chleba i liii. Nie zabrakło okazji do zwiedzenia odrestaurowanego klasztoru pobernardyńskiego i kościoła, w którym trwają prace konserwatorskie. Można też było kupić bogato ilustrowaną książkę „Miejsce, które ratuje". Jest zbiór referatów wygłoszonych niedawnej konferencji naukowej.

IX Ratowskie Spotkania Patriotyczne dofinansował samorząd województwa mazowieckiemu. Patronowali im biskup płocki Piotr Libera i marszałek Adam Struzik. Jednym z patronów medialnych był „Tygodnik Gazeta Mławska". **(kj)**

FOT. AUTOR

Scena ze starcia kawalerii polskiej i bolszewickiej

Cyberoszustwo

Trzydziestodwuletnia mławianka, próbując przeprowadzić transakcję handlową na przez internet, straciła pieniądze zdeponowane na własnym rachunku bankowym.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń, mławianka wystawiła do sprzedaży na portalu ogłoszeniowym akcesoria dla dzieci. Zainteresowana osoba skontaktowała się ze sprzedającą i wysłała link po pobrania pieniędzy za zakupiony towar. Mławianka otworzyła link i w formularzu wpisała szczegółowe dane konta bankowego, a następnie kod aktywacyjny, który otrzymała od oszusta. Po zakończeniu transakcji, okazało się, że nie pobrała pieniędzy na swoje konto, za to z jej konta ktoś kilkakrotnie dokonał wypłaty - tłumaczy rzecznik Komendy Powiatowej Policji asp. szt. Anna Pawłowska.

I radzi: - Użytkownicy portali ogłoszeniowych są narażeni na działania oszustów, w tym cyberprzestępców, wykorzystujących niewiedzę internautów. Korzystając z takich portali, trzeba zachować szczególną ostrożność i zapoznać się z informacjami administratora, dotyczącymi działania hakerów. Zanim skorzystamy z jakiegokolwiek udostępnionego linku, należy sprawdzić, czy jest bezpieczny. Takiej weryfikacji można dokonać chociażby na stronie portalu ogłoszeniowego, w zakładce „Sprawdź link do odbioru wpłaty". **(kj)**

Lipowiec K.

„Koma" odbierze śmieci

W gminie Lipowiec Kościelny od lipca br. pojawi się nowy odbiorca odpadów. W wyniku przetargu okazało się, że zajmie się tym firma „Koma" z Działdowa, która podpisze z gminą umowę na 12 miesięcy.

Firma była jedną z dwóch, obok Novago, która złożyła ofertę na tę usługę. Wyceniła ją na nieco ponad 1,074 mln złotych, była niższa o ponad 35 tys. od propozycji mławskiego Novago.

- To rozstrzygniecie przetargu jest dla nas korzystne także dlatego, że oznacza utrzymanie dotychczasowej stawki opłat za śmieci, czyli 25 złotych od osoby – mówi Jarosław Goschorski, wójt gminy.

Dla „Komy", to już trzecia gmina w powiecie mławskim, w którym wygrała ostatnio przetargi na odbiór odpadów. Wcześniej pojawiła się na terenie gmin Stupsk i Szydłowo. Novago, poza miastem Mława, obsługuje jeszcze w powiecie gminy Strzegowo i Wieczfnię K. Natomiast w Wiśniewie i Radzanowie pojawił się kolejny konkurent dla mławskiej firmy – spółka „Ecovir", a gmina Szreńsk już od kilku lat korzysta z usług spółki z Sierpca – „Empegek". **W.D.**

Mural z firmą SUEZ

Na ścianie, znajdującego się w parku im. Józefa Piłsudskiego w Mławie, budynku Towarzystwa Sportowego Relaks powstanie mural. Jego autorem jest Henryk Walas, znany z tego typu prac w wielu miastach; w Mławie wykonał obraz pt. „Nienawidzę".

Artysta zaprasza mławian do współpracy przy tworzeniu tego dzieła, a konkretnie – do udziału w prowadzonych przez niego warsztatach. Zgłoszenia pod adresem: info@mlawa.pl

Mural powstanie z okazji 5-lecia współpracy miasta Mławy z koncernem SUEZ, który tu w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego zbudował oczyszczalnię ścieków i będzie nią zarządzał przez 33 lata.

Malowanie obrazu, którego treść ma nawiązywać do idei ochrony środowiska naturalnego, rozpocznie się pod koniec czerwca br. **(kj)**

Chopin i Bądarzewska na estradzie

Pianista Michał Tyczyński, absolwent Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, w minioną niedzielę wystąpił na estradzie w parku miejskim w Mławie.

Grał utwory Fryderyka Chopina Tekli Bądarzewskiej - Baranowskiej, XIX-wiecznej kompozytorki urodzonej w Mławie.

Koncert zorganizowały Towarzystwo Miłośników Tekli Bądarzewskiej i Miejski Dom Kultury w ramach obchodów, uchwalonego przez Radę Miasta, Roku Tekli Bądarzewskiej.

Przy okazji wręczono nagrody laureatom IX. Konkursu Plastycznego im. Hanny Rudzkiej-Cybisowej.

Weekendowe koncerty, organizowane przez MDK na estradzie, która nosi imię Bądarzewskiej, wznowiono dwa tygodnie temu. Przed pandemią cieszyły się dużym zainteresowaniem. W bieżącym roku odbywają się w warunkach obostrzeń sanitarnych. **(kj)**

Na estradzie Michał Tyczyński

eprasa.pl 77887f21ac

Ciechanów powita tegoroczne wakacje smakami świata

Kulinarne Dni Miasta

Od 25 do 27 czerwca w różnych miejscach Ciechanowa odbędą się wydarzenia integrujące lokalną społeczność. Na zamkowych błoniach pojawi się Strefa Craft Week – kulinarne miasteczko, na placu Jana Pawła II i w Parku Nauki Torus zorganizowane zostaną pokazy kulinarne z udziałem Mateusza Gesslera i finalistów MasterChefa. Przeprowadzone będą warsztaty i degustacje. Odbędą się także kameralne wydarzenia muzyczne, m.in. w Fabryce Kultury Zgrzyt, Kamienicy W18 i Parku Nauki Torus. Do obchodów przyłączą się też przedsiębiorcy prowadzący lokale gastronomiczne w mieście.

Dni Miasta w Ciechanowie są już tradycją. Impreza otwiera sezon wakacyjny i gromadzi nie tylko mieszkańców, ale też przyjezdnych turystów. W ubiegłym roku miasto nie mogło zorganizować cieszących się ogromną popularnością letnich koncertów czy wydarzeń im towarzyszących z uwagi na wprowadzony w kraju zakaz organizacji imprez. W tym roku ratusz, we współpracy z podległymi jednostkami, przygotowuje trwające 3 dni wydarzenia odbywające się w kilku miejscach miasta.

– *Czeka nas mnóstwo atrakcji. Tym razem inna formuła niż w poprzednich latach, bo niestety nadal mamy rządowe zakazy i ograniczenia związane z pandemią. Dlatego w wielu miejscach w Ciechanowie odbędzie się wiele mniejszych wydarzeń. Obserwujemy w ostatnich latach modę na kuchnię, na gotowanie, stąd pomysł Kulinarcych Dni Ciechanowa. Będzie można skorzystać z degustacji, uczestniczyć w warsztatach, obserwować pokazy kulinarne, będą atrakcje dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszam* – powiedział prezydent Krzysztof Kosiński.

Wydarzenia odbędą się na błoniach Zamku Książąt Mazowieckich, na placu Jana Pawła II, na ul. Warszawskiej, na terenie Parku Nauki Torus oraz w Fabryce Kultury Zgrzyt. Można będzie zasmakować doskonałego jedzenia z różnych części świata. Nie zabraknie też muzyki i innych atrakcji, na które wraz z otwarciem lata czekają dzieci i młodzież.

Strefa Craft Week – kulinarne miasteczko

W sercu miasta na błoniach zamkowych stanie Strefa Craft Week. Od 25 do 27 czerwca to kulinarne miasteczko będzie miejscem, gdzie w wydzielonych strefach zaprezentowane zostaną rzemiosło smaku, rękodzieło i warsztaty. Organizatorzy zaproszą też uczestników do strefy „Dookoła Świata". Strefa Craft Week będzie czynna w piątek w godz.14.00-20.00, sobotę w godz. 10.00-22.00 i niedzielę od godz. 10.00 do 18.00.

Warsztaty kulinarne dla dzieci i dorosłych odbędą się też w Parku Nauki Torus. W sobotę 26 czerwca będą w nich uczestniczyć finaliści programu kulinarnego MasterChef: Joanna Studnicka i Mariusz Szwed. Dzieci upieką gofry i różne rodzaje pieczywa, których będzie można spróbować. Zajęcia rozpoczną się o godz. 11.00.

Pokazy, darmowe degustacje i bitwa kulinarna

Tego dnia kucharze pojawią się także na błoniach zamkowych, gdzie o godz. 13.00 poprowadzą pokaz Burger Show, połączony z darmową degustacją.

Z kolei o godz. 15.00 na placu Jana Pawła II zmierzą się w widowiskowej bitwie na dwie 1,5 metrowe patelnie. Smak przygotowanych w ramach kulinarnej rywalizacji potrawy będą mogli ocenić mieszkańcy i turyści obecni przed ratuszem.

O godzinie 18.00 na placu Jana Pawła II odbędzie się pokaz kulinarny poprowadzony przez Mateusza Gesslera.

Kolejnego dnia, w niedzielę 27 czerwca o godz. 11.00 fani nowoczesności będą mogli wziąć udział w zaskakującym pokazie kuchni molekularnej w Parku Nauki Torus. Na to wydarzenie obowiązują zapisy.

Po południu o godz. 14.00 w Kawiarni W18 będzie można zobaczyć pokaz parzenia kawy połączony z degustacją i warsztatami.

Od 26 do 27 czerwca restauracje, puby, cukiernie, kawiarnie w mieście przygotują specjalne danie spoza karty za 15 zł (na miejscu i na wynos). Lokale gastronomiczne, które chcą dołączyć do akcji mogą zgłaszać się do COEK Studio do wtorku 22 czerwca (tel.: 570 809 003, e-mail: studio@coekstudio.pl).

Strefa Kultury

W trakcie Kulinarnych Dni Ciechanowa nie zabraknie muzyki i sztuki.

W piątek 25 czerwca o godz. 18.00 w Klubokawiarni W18 odbędzie się III Ciechanowski Przegląd Sztuk Plastycznych, któremu towarzyszyła będzie wystawa plenerowa na ul. Warszawskiej.

Także tego dnia Fabryka Kultury Zgrzyt zorganizuje „Alternatywną Stronę Miasta". O godz. 20.00 zagrają: Cała Góra Barwinków, Barwy i Dj Maken.

W sobotę 26 czerwca od godz. 13.00 na zielonej przestrzeni Parku Nauki Torus wystąpią śpiewający, utalentowani uczniowie szkoły VOICE by YUSH Łukasza Juszkiewicza.

Późny deser będzie miał miejsce tego samego dnia w Kawiarni W18. Muzyczny Wieczór z pianistką rozpocznie się o godz. 19.00. O godz. 21.00 na ul. Warszawskiej odbędzie się pokaz w wykonaniu Maori Taniec z ogniem.

Podczas Dni Miasta prezydent wręczy też nagrody za osiągnięcia artystyczne. Od 2016 r. każdego roku otrzymują je najzdolniejsi uczniowie, którzy w roku szkolnym poprzedzającym ich przyznanie reprezentowali Ciechanów w konkursach o randze wojewódzkiej, krajowej i międzynarodowej. AZ

eprasa.pl 77887f21ac

Obwodnica Pułtuska

Umowa na projekt i budowę podpisana

Przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, inwestora oraz wykonawcy firmy Strabag podpisali 17 czerwca w Pułtusku umowę na zaprojektowanie i budowę obwodnicy Pułtuska w ciągu drogi krajowej nr 61.

Fot. Izabela Koba

Po podpisaniu umowy

W spotkaniu na placu przed Komendą Powiatową PSP wzięli udział m.in. poseł Henryk Kowalczyk, Rafał Weber, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i burmistrz Wojciech Gregorczyk.

- Pojazdy, szczególnie ciężkie, generują hałas, spaliny, zmniejszają bezpieczeństwo w ruchu drogowym, dlatego wyciągnięcie ruchu tranzytowego poza centra miast jest niezbędne. Cieszę się bardzo, że taki proces tu nastąpi. Zostanie zwiększone bezpieczeństwo w ruchu drogowym, poprawi się jakość życia mieszkańców, nastąpi odciążenie układu komunikacyjnego i zwiększenie przepustowości – zauważył Rafał Weber, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury. – Obwodnica Pułtuska to realny wymiar troski o infrastrukturę drogową Mazowsza Północnego.

Wspomniał o rządowym programie budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030, wśród których znalazła się obwodnica Pułtuska jako jedna z 9 w województwie mazowieckim, obok m.in. obwodnicy Ciechanowa. Jest drugą inwestycją wchodzącą w fazę realizacji.

- Kolejny ważny, a właściwie może najważniejszy moment w budowie obwodnicy, o której Pułtusk mówi od 20-30 lat. Dzisiejsza umowa przesądza, że obwodnica za kilka lat zostanie wykonana – podkreślił Henryk Kowalczyk, poseł na Sejm RP. Przekazał podziękowania dla ministra Andrzeja Adamczyka za decyzję o realizacji inwestycji; kilka lat temu minister gościł w Pułtusku i zapowiedział inwestycję. Podziękował mieszkańcom gminy Pułtusk i powiatu za zrozumienie m.in. tego, że proces przygotowań długo trwa.

- Nowa trasa o łącznej długości ok. 20 km będzie omijać Pułtusk od zachodu. Obwodnica będzie posiadała parametry drogi klasy GP (główna ruchu przyspieszonego), dwa pasy ruchu i cztery punkty węzłowe. Wybudowany zostanie węzeł drogowy na rozwidleniu DK61 i DK57 wraz z korektą przebiegu DK57 na odcinku ok. 3 km – podał dane techniczne Jarosław Wąsowski, dyrektor Oddziału GDDKiA w Warszawie. Przypomniał kilka dat. Przetarg nieograniczony został ogłoszony 4 grudnia 2020 r. Otwarcie ofert nastąpiło 15 lutego br., a 30 kwietnia została wybrana najkorzystniejsza oferta – złożyła ją firma Strabag, Zaznaczył: – Cały czas prowadzimy działania, żeby ruch przez Pułtusk był jak najbardziej płynny.

- Bardzo się cieszę, że zyskujemy tę ostateczną obietnicę wybudowania obwodnicy. (…) Na ręce pana posła składam podziękowania za podejmowane działania i ich skuteczność – powiedział burmistrz Wojciech Gregorczyk. Zwrócił się do Jarosława Wąsowskiego z GDDKiA: – Dziękuję również za remont drogi krajowej i przebudowę ronda. Jeszcze nieśmiało wyrażam prośbę – trzy lata temu została zrobiona dokumentacja na ścieżkę rowerową do Kacic. Gdyby można było pamiętać o tej inwestycji, byśmy byli przeszczęśliwi. (…) Dziękuję i proszę przekazać podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego, że panowie podpisujecie umowę, a my w Pułtusku będziemy odliczali dni do 2025 roku, kiedy przejedziemy się wspólnie obwodnicą.

- Faktycznie jest to ważny dzień dla Pułtuska. Cieszę się, że mamy swój udział w tej inwestycji. Mamy doświadczenie w budowie wielu dróg w rejonie warszawskim. Strabag to nie tylko duże inwestycje i infrastruktura, budujemy też lokalnie, w wielu miastach wojewódzkich. (…) Jest to start budowy. Politycy zrobili wszystko, teraz biorą się do roboty budowlańcy – zabrał głos Waldemar Wójcik, prezes Strabag Sp. z o.o.

Umowę (kontrakt) podpisali: ze strony inwestora Jarosław Wąsowski, dyrektor Oddziału GDDKiA w Warszawie, zaś ze strony wykonawcy Waldemar Wójcik, prezes Strabag Sp. z o.o. z siedzibą w Pruszkowie i Tomasz Matuszewski, dyrektor kontraktu w firmie Strabag.

W spotkaniu na placu przed Komendą Powiatową PSP uczestniczyli m.in., oprócz osób ww., Anna Zebrowska, kierownik Delegatury w Ciechanowie Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, starosta Jan Zalewski, radni miejscy Franciszek Piórek i Stanisław Zaremba oraz Andrzej Grąbczewski, kierownik Wydziału Inwestycji, Rolnictwa i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych Urzędu Miejskiego.

Umowa o wartości prawie 442 mln zł, jak poinformował przedstawiciel GDDKiA, zostanie zrealizowana w ciągu 36 miesięcy od daty zawarcia. 10 miesięcy po zawarciu umowy wykonawca, po przygotowaniu projektu budowlanego, ma złożyć wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Po uzyskaniu decyzji do czasu realizacji nie wlicza się przerw zimowych od 16 grudnia do 15 marca. Zakończenie prac przewidywane jest w I kwartale 2025 r.

Podpisana w Pułtusku 17 czerwca umowa jest dwudziestą czwartą umową w tym roku podpisaną przez GDDKiA (łączna długość dróg ok. 310 km i wartość ok. 8,7 mld zł).

Wyczekiwana przez pułtuszczan inwestycja sprawi, że sami mieszkańcy Pułtuska i okolic będą mogli łatwiej przez swoje miasto przejechać. 17 czerwca po południu tworzyły się korki na wszystkich drogach wylotowych z miasta. Przez Pułtusk odbywa się ruch dalekobieżny. Drogi krajowe nr 61 i 57 stanowią popularne trasy dojazdu mieszkańców stolicy i województwa mazowieckiego na Warmię i Mazury. **IK**

Nowy park w Ciechanowie już gotowy

Wybudowany przez samorząd miejski od podstaw park przy ul. Augustiańskiej zajmuje prawie 3 hektary. Zakończyły się prace budowlane, wykonano wszystkie nasadzenia. Teren został oświetlony, zamontowano elementy małej architektury i automatyczne nawadnianie. Przy parku wybudowano parking.

Teren, na którym powstał park kiedyś służył cukrowni, przez lata był opuszczony, stanowił miejsce nielegalnego podrzucania odpadów. Teraz powstała nowa przestrzeń zielona, która poza walorami rekreacyjnymi i wypoczynkowymi, pełnić będzie też ważne funkcje ekologiczne i hydrologiczne. Jest przedłużeniem ciągu zieleni, którą wzdłuż rzeki Łydyni tworzą park J. Dąbrowskiego i park M. Konopnickiej. W parku przy ul. Augustiańskiej mieszkańcy będą mogli wypoczywać i uprawiać sport. Wybudowane zostały ciągi komunikacyjne służące zarówno pieszym, jak i rowerzystom. Sieć ścieżek ma powierzchnię blisko 2 tys. m^2.

Jak informuje ciechanowski ratusz, łącznie na terenie parku posadzono blisko 500 drzew. Jego ozdobą jest 14 charakterystycznych drzew o wyjątkowym pokroju bądź ozdobnych liściach, które stanowią ciekawą kolekcję dendrologiczną. Utworzono 4 koliste klomby obsadzone bylinami i trawami. Klomby i kępy o łącznej powierzchni ponad 3 tys. m kw. wykonywano tak, jak było to praktykowane w parkach XIX-wiecznych. Każdy klomb otacza inna odmiana drzew liściastych – o różnym pokroju oraz kolorze liści. Na środku każdego z klombów posadzono pojedyncze drzewa soliterowe o atrakcyjnym wizualnie pokroju.

Zasiano ponad 20 tys. m^2 powierzchni trawiastej, na której wyznaczono kępy z roślin kwitnących. Aby zapewnić dobre warunki wzrostu roślin, na terenie parku zamontowano automatyczne nawodnienie. Pozwoli też na zmniejszenie nakładu prac związanych z podlewaniem i pielęgnacją.

Pierwsza część nasadzeń została wykonana jesienią ubiegłego roku. Pozostałe - wiosną. W dniu otwarcia parku 76 drzew, klonów i modrzewi zasadzili młodzi ojcowie, mieszkańcy Ciechanowa. Przy nowych drzewach stawiane są tabliczki z imieniem i nazwiskiem dziecka oraz datą jego urodzenia.

Na zadrzewienie miasto pozyskało 200 tys. zł z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Przy parku znajduje się parking z 47 miejscami postojowymi, w tym 3 dla osób niepełnosprawnych. Cykliści mogą skorzystać ze stojaków na rowery. Teren oświetlono – 9 latarniami elektrycznymi oraz 26 energooszczędnymi fotowoltaicznymi.

W planach ma powstać ekologiczny, owocowo– ziołowy „ogród społeczny", który będzie mógł być użytkowany przez wszystkich mieszkańców Ciechanowa. Będzie to nie tylko miejsce spotkań, ale ma służyć również celom edukacyjnym. **rom**

Pani Sędzi

Ewie Bońkowskiej-Konca

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
koleżanki i koledzy sędziowie
z Oddziału Płockiego
Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia"

FCP-262

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.
Edwarda Jakubiaka

emerytowanego pracownika
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
w Ciechanowie Sp. z o.o.

**RODZINIE i BLISKIM
SKŁADAMY WYRAZY WSPÓŁCZUCIA**

Zarząd i pracownicy PEC Ciechanów Sp. z o.o.

FCP-259

eprasa.pl 77887f21ac

Fot. Dariusz Ossowski

Już od 15 lat samorząd województwa mazowieckiego pomaga Ochotniczym Strażom Pożarnym z Mazowsza. Do tej pory przekazał na ten cel ponad 132 mln zł

Mazowsze pomaga strażakom

Ponad 700 wozów strażackich, blisko 780 wyremontowanych strażnic OSP, tysiące sztuk różnego rodzaju sprzętu – od łodzi motorowych, przez motopompy, piły, agregaty, drabiny pożarnicze, defibrylatory, zestawy ratownictwa medycznego i technicznego, aż po umundurowanie i nowoczesne drony – samorząd województwa mazowieckiego od 15 lat pomaga Ochotniczym Strażom Pożarnym z Mazowsza. Na tym nie koniec, przed nami kolejne wsparcie dla mazowieckich OSP.

Na dźwięk syreny alarmowej są gotowi zostawić wszystko i ruszyć do pomocy – na Mazowszu mamy blisko 2 tys. Ochotniczych Straży Pożarnych. Tylko w ubiegłym roku wyjeżdżały do akcji ponad 55 tys. razy, z czego 20 tys. do samych pożarów. Praca druhów z OSP to nie tylko pożary, ale także wyjazdy do wypadków drogowych czy pomoc mieszkańcom w razie klęsk żywiołowych. Jak podkreśla wicemarszałek **Wiesław Raboszuk,** praca strażaków nie byłaby możliwa bez profesjonalnego sprzętu czy wozów strażackich. – *Właśnie dlatego od 15 lat wspieramy Ochotnicze Straże Pożarne z Mazowsza. Na tę pomoc czekają i strażacy, i mieszkańcy regionu* – zaznacza. – *Do tej pory na remonty strażnic, zakup samochodów pożarniczych oraz specjalistycznego sprzętu przeznaczyliśmy już ponad 132 mln zł z budżetu Mazowsza.*

Specjalistyczny sprzęt i samochody

Pierwsze wsparcie finansowe na zakup sprzętu specjalistycznego i wozów strażackich samorząd województwa mazowieckiego przyznał w 2006 r. Od tego czasu do mazowieckich OSP trafiło w sumie ponad 116,5 mln zł. Dzięki tym środkom udało się zakupić ponad 700 wozów strażackich, ponad 30 płaskodennych łodzi motorowych oraz tysiące sztuk motopomp, agregatów prądotwórczych, pił, aparatów powietrznych, zestawów ratownictwa medycznego i technicznego, silników zaburtowych, pontonów, defibrylatorów, masztów oświetleniowych, drabin pożarniczych, systemów selektywnego alarmowania oraz umundurowania. – *Sprzęt specjalistyczny, odzież ochronna dla strażaków czy dofinansowanie zakupu samochodów ratowniczych – to potrzeby, które cały czas się pojawiają, a my zawsze wychodzimy im naprzeciw. Wspieramy się w samorządowej solidarności i pomocniczości i dbamy o bezpieczeństwo naszych mieszkańców* – dodaje przewodniczący sejmikowej Komisji Promocji Województwa Mazowieckiego i Współpracy Zagranicznej, **Konrad Wojnarowski**.

Remizy strażackie z dofinansowaniem

Wsparcie na remonty strażnic udzielane jest od 2018 r. W tym czasie dofinansowanie z budżetu Mazowsza otrzymało blisko 780 inwestycji. Samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył na ten cel blisko 15,7 mln zł. Środki można wykorzystać m.in.: na prace związane z remontem posadzek, instalacji elektrycznej, dachów, elewacji, a także stolarki okiennej. O tym jak duża jest to pomoc, zwłaszcza dla niezbyt zamożnych gmin, przekonuje **Leszek Sybicki**, komendant gminny Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie gminy Dzierzążnia. – *To poważny zastrzyk finansowy. Przede wszystkim na zakup wyposażania strażaków, którzy uczestniczą w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Remontujemy także remizy strażackie, które służą nie tylko druhom, ale całym społecznościom wiejskim.*

COVID-owe wsparcie na maski, rękawiczki i płyny do dezynfekcji

Strażacy ochotnicy z Mazowsza mogą liczyć na pomoc samorządu województwa także w trudnych czasach pandemii. Druhowie, podobnie jak wiele innych służb w kraju, zmierzyli się z problemem dostępności środków ochronnych. Samorząd Mazowsza przeznaczył 8 mln zł na doposażenie OSP m.in. w maseczki, kombinezony, rękawiczki i ubrania ochronne, płyny do dezynfekcji oraz worki na odpady. Pomoc rzeczowa trafiła do 548 jednostek OSP z naszego regionu.

72 inwestycje w OSP z subregionu ciechanowskiego ze wsparciem Mazowsza

Tylko w tym roku do jednostek OSP z subregionu ciechanowskiego trafi w sumie ponad 1,6 mln zł dofinansowania z budżetu województwa mazowieckiego. 46 jednostek OSP otrzyma ponad 986 tys. zł w ramach programu „OSP-2021". Dzięki tym pieniądzom OSP Lipowiec Kościelny, Chociszewo, Królewo, Siedlin oraz Bieżuń zakupią lekkie samochody ratownictwa technicznego z funkcją gaśniczą. Pozostałe jednostki zakupią m.in. komplety odzieży ochronnej, motopompy, defibrylator, aparaty powietrzne, sprzęt ratownictwa drogowego itp. Z kolei w ramach programu „Mazowieckie strażnice OSP-2021" 26 jednostek OSP przeprowadzi remonty lub modernizacje remiz strażackich. Dofinansowanie z budżetu województwa mazowieckiego wyniesie ponad 628 tys. zł.

Niebawem do mazowieckich OSP trafi kolejne wsparcie z budżetu Mazowsza.

Strażaków z Mazowsza wspieramy od lat. Gminy zgłaszają się do nas po pomoc praktycznie przez cały rok. Dofinansowujemy nie tylko zakup specjalistycznego sprzętu czy samochodów, bez których druhowie nie mogliby nieść pomocy podczas pożarów czy wypadków. Pomagamy również modernizować strażnice OSP. Wiele z nich jest w złym stanie technicznym i wymaga remontów. Niestety, są to prace bardzo kosztowne i nie każda gmina może sobie pozwolić na takie wydatki. Dlatego zawsze staramy się wygospodarować dodatkowe środki właśnie na takie wsparcie. Dla ochotników pomoc jest nieodzowna. Strażnice to nie tylko stacje wyczekiwania, ale też miejsca, w których przechowywany jest sprzęt strażacki i garażowane są auta. Utrzymanie ich w bardzo dobrym stanie jest gwarancją niezawodności i wpływa na wzrost bezpieczeństwa mieszkańców.

Fot. Krzysztof Kania

Adam Struzik
marszałek województwa mazowieckiego

eprasa.pl 77887f21ac

Powiat pułtuski

Granaty i pociski w ogrodzie

Mieszkanka gminy Pokrzywnica w powiecie pułtuskim 14 czerwca wykonywała prace w ogrodzie. W ich trakcie, ku swojemu zdziwieniu, znalazła kilka niewybuchów. Jak się później okazało, ziemia kryła o wiele więcej.

Na miejsce niebezpiecznego znaleziska przybyła policja i patrol rozminowania z Nowego Dworu Mazowieckiego.

Kilka odnalezionych przez właścicielkę posesji niewybuchów stanowiło tylko niewielką część tego, co znajdowało się jeszcze w ziemi. Wojskowi saperzy odkryli arsenał liczący 189 moździerzowych granatów i 2 pociski artyleryjskie z okresu II wojny światowej. Niebezpieczne znalezisko znajdowało się około |10 metrów od domu.

- Zagrożony wybuchem teren i niewybuchy zabezpieczali policjanci z pułtuskiej Komendy Powiatowej Policji i Posterunku Policji w Pokrzywnicy. Z uwagi na ilość ujawnionej amunicji, ewakuowano mieszkańców miejscowości i zamknięto pobliski odcinek drogi. Operacja oczyszczania terenu trwała dwa dni – powiedziała mł. asp. Anna Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Fot. KPP w Pułtusku

Saperzy odkryli arsenał liczący 189 moździerzowych granatów i 2 pociski artyleryjskie z okresu II wojny światowej. Niebezpieczne znalezisko znajdowało się około 10 metrów od domu

To nie pierwszy przypadek w powiecie pułtuskim wydobycia przy okazji prac niewybuchów, ale pierwszy od lat, kiedy odkryto taką ilość granatów, w dodatku blisko domu. Do tego typu odkryć dochodzi też podczas prac polowych czy budowlanych.

- Znalezisk przypominających niewybuchy nie wolno pod żadnym pozorem dotykać ani przenosić czy rozbrajać. Miejsce, w którym znaleziono niebezpieczny przedmiot, dobrze jest zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych, a w szczególności dzieci. Jeśli znajdujemy się na otwartej przestrzeni lub |w lesie, należy to miejsce oznaczyć, by nikt tam nie wszedł i żeby można je było bez trudu odnaleźć. O znalezisku należy jak najszybciej zawiadomić najbliższą jednostkę policji – radzi mł. asp. Anna Kowalczyk. – Pamiętajmy, że bardzo duże pociski mogą mieć pole rażenia nawet do kilkuset metrów. **IK**

Idą wakacje – to dobry moment, by rzucić palenie

Zbliżające się wakacje motywują, by wsłuchać się w siebie i zadbać o zdrowie. Jednym z postanowień może być rzucenie palenia. Czy rzeczywiście alternatywne produkty zawierające nikotynę mogą w tym pomóc?

Przyjrzyjmy się alternatywom dla palaczy. Niedawno prof. Frank Baeyens z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven (Belgia) poinformował, że prowadzone na jego macierzystym uniwersytecie badania dowodzą, iż 40 proc. Belgów, którzy podjęli zakończoną sukcesem próbę rzucenia palenia, używało podczas tego procesu e-papierosów. Do podobnych wniosków doszli autorzy siódmego raportu Public Health England (PHE)[1], brytyjskiej instytucji zdrowia publicznego, który mówi, że e-papierosy są nawet bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza. Przez wiele lat palacze szukający alternatyw mieli do wyboru jedynie metody farmakologiczne, ale w ostatnich latach zyskiwali coraz więcej możliwości wyboru produktów, które potencjalnie mogą redukować szkodliwy wpływ nałogu na zdrowie. Na rynku istnieje kilka kategorii: wspomniane e-papierosy, cieszące się coraz większą popularnością produkty do podgrzewania tytoniu, np. gloHyper, a także zupełnie nowe w Polsce doustne saszetki nikotynowe. Saszetki zostały umieszczone na opracowanej przez naukowców tzw. skali risk continuum (przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny), jako mniej szkodliwe od wszystkich alternatyw dla tradycyjnych papierosów – poza nikotynową terapią zastępczą, czyli wspomnianymi gumami i plastrami.

Saszetki nikotynowe są dużo mniej szkodliwe od standardowego papierosa nie tylko dlatego, że nie wytwarzają dymu, ale nie zawierają tytoniu, a tylko nikotynę. Umożliwiają jej dostarczenie w różnych stężeniach, ale bez wytwarzania substancji smolistych i zapachów. Jest to rozwiązanie prawie w 100 proc. mniej szkodliwe od klasycznych papierosów, o czym powinni pamiętać palacze, którzy szukają drogi rozstania z nałogiem. Saszetkom nikotynowym wnikliwie przygląda się między innymi także prof. Andrzej Sobczak ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, który na swoim blogu[2] pisze: – *Niewątpliwie mamy do czynienia z najmniej szkodliwym dla palaczy alternatywnym produktem dostarczającym nikotynę. Jeśli palacze zdobędą się na wysiłek aby całkowicie przejść z palnych wyrobów tytoniowych na woreczki nikotynowe, będzie to tylko z korzyścią dla ich zdrowia, a być może również wspomoże to proces uniezależnienia się od nikotyny*. Wiadomo – najlepiej porzucić wszelkie używki, ale jeżeli wydaje się to zbyt trudne, warto postawić na potencjalnie mniej toksyczne rozwiązania – tym bardziej, że saszetek nikotynowych, np. dostępnych od czerwca w Polsce VELO, można używać dyskretnie, właściwie w każdym miejscu, bez szkody i dyskomfortu dla innych. Nadchodzące wakacje często wiążą się z długimi podróżami, czasem wspólnym (publicznym) środkiem transportu, więcej czasu spędzamy w towarzystwie (któremu może przeszkadzać zapach tytoniu, nie mówiąc już o szkodliwości biernego palenia), a wreszcie ten wolny czas może być kolejnym pretekstem, by podjąć wyzwanie i zadbać o swoje zdrowie.

[1] https://www.gov.uk/government/publications/vaping-in-england-evidence-update-february-2021/vaping-in-england-2021-evidence-update-summary

[2] https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny-jak-sie-wydaje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkod-wywolanych-paleniem-tytoniu/

AKCJA INFORMACYJNA UKE

Nadal chcesz oglądać telewizję naziemną? Sprawdź co zrobić

Zmiana standardu nadawania telewizji naziemnej tuż-tuż. Jak się do niej przygotować?

Wszystko wydarzy się w II kwartale 2022 r. To wtedy naziemna telewizja cyfrowa przejdzie na nowy standard nadawania. Dlatego kupując telewizor upewnij się już teraz, że będzie on po tej zmianie poprawnie odbierać wszystkie programy.

Na początek kilka danych: nowy standard DVB-T2 oznacza techniczne zmiany dotyczące transmisji sygnału. Stosowane będzie kodowanie obrazu zgodnie ze standardem HEVC (występującym także pod nazwą H.265 lub MPEG-H część 2). Warto zapamiętać te nazwy, ponieważ tylko telewizory zdolne zdekodować tak skompresowany obraz będą w stanie poprawnie odbierać programy telewizyjne nadawane drogą naziemnej telewizji cyfrowej.

Dla widzów zmiany te oznaczają konkretne korzyści. Dzięki nim użytkownik telewizji naziemnej zobaczy więcej programów telewizyjnych, w lepszej jakości obrazu i dźwięku – wszystkie programy będą bowiem nadawane w jakości HD. Zmiany w nadawaniu telewizji to także możliwość oferowania przez nadawców nowych atrakcyjnych usług, w tym usługi telewizji hybrydowej HbbTV, co oznacza m.in. wyświetlanie dodatkowych informacji o aktorach grających w oglądanym właśnie filmie, składach drużyn piłkarskich w transmitowanym meczu czy też możliwość zakupu produktów podczas ich prezentacji od razu z poziomu telewizora.

CZAS NA NOWY TELEWIZOR?

Jeśli kupiłeś niedawno telewizor, koniecznie sprawdź w instrukcji obsługi jego parametry techniczne, a więc czy odbierze on sygnał DVB-T2/HEVC. Wiele odbiorników telewizyjnych, dostępnych obecnie w sprzedaży, jest już bowiem wyposażonych w dekoder DVB-T2, ale problem polega na tym, że mogą one odczytać jedynie obraz zakodowany zgodnie ze starszym standardem kodowania wizji, czyli AVC (występującym także pod nazwą H.264 lub MPEG-4 część 10). Te telewizory po wprowadzeniu w Polsce standardu transmisji DVB-T2/HEVC przestaną „rozpoznawać" nadawane treści.

Nie oznacza to jednak od razu konieczności kupna kolejnego telewizora. Jeśli nie chcesz wydawać zbyt wielu pieniędzy, wystarczy dokupić zewnętrzny dekoder, który kosztuje mniej niż 100 zł.

Mapa zmian zgodnie z obszarami rezerwacji częstotliwości (MUX1, MUX2, MUX4)

Mapa zmian zgodnie z województwami (MUX3)

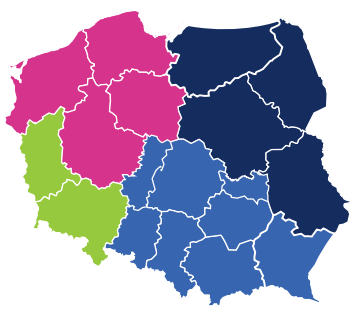

22.03.22 25.04.22 23.05.22 27.06.22

Jednak jeśli planujesz dopiero kupić telewizor, koniecznie wybierz taki, który będzie dekodował sygnał DVB-T2 z kodekiem HEVC i dodatkowo przetwarzał dźwięk zakodowany zgodnie ze standardem E-AC-3 (zwanym też Dolby Digital Plus lub DD+).

TESTY JUŻ RUSZYŁY

To czy twój telewizor będzie odbierać telewizję naziemną po zmianach, możesz sprawdzić też w inny sposób: uruchomione zostały właśnie testowe programy, nadawane w nowym standardzie. Przeskanuj odbiornik i dodaj nowe programy do listy. Każdy telewizor lub dekoder ma funkcję wyszukiwania nowych programów. Na testowym multipleksie Telewizji Polskiej poszukaj takich kanałów jak TVP Dokument, TVP Kultura, TVP Kobieta, TVP Polonia i TVP Rozrywka, a na testowym multipleksie TVN-Discovery wyszukaj TVN HD, TVN7 HD, TTV, TVN Fabuła i Metro.

Zmiana sposobu nadawania nie powinna spowodować problemów w odbiorze. W dostosowanym do odbioru DVB-T2/HEVC odbiorniku wystarczy ponownie wyszukać programy dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej. Wprowadzenie nowego standardu nadawania nie powinno spowodować konieczności wymiany anteny odbiorczej, ale może pojawić się potrzeba zmiany jej kierunku odbioru.

KIEDY DOKŁADNIE NASTĄPI ZMIANA?

Zmiana sposobu nadawania naziemnej telewizji cyfrowej, poprzez zamianę dotychczasowego systemu DVB-T na bardziej efektywny DVB-T2 z kodekiem HEVC, ma miejsce w całej Europie. W Polsce zmiana ma nastąpić w 2022 r., w czterech etapach na poszczególnych obszarach obejmujących mniej więcej ćwiartkę kraju, kolejno 28 marca, 25 kwietnia, 23 maja oraz 27 czerwca.

PORADY DLA KONSUMENTÓW
znajdziesz na stronie Centrum Informacji Konsumenckiej Urzędu Komunikacji Elektronicznej:
CIK.UKE.GOV.PL

eprasa.pl 77887f21ac

Spotkanie mieszkańców z prezydentem Ciechanowa

Amfiteatr nad Kanałami

Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński spotkał się z mieszkańcami protestującymi przeciwko budowie amfiteatru nad Kanałami.

Fot. Roman Nadaj

Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński: - Na tym etapie nie potrafię powiedzieć, czy amfiteatr tam powstanie

Violetta Łyszkowska dopytywała dlaczego nie było w tej sprawie konsultacji z mieszkańcami. Jej zdaniem mieszkańcy nie sprzeciwiają się tej inicjatywie w ogóle. Uważają jedynie, że wybrane miejsce jest niewłaściwe. Władze miasta zmniejszyły liczbę miejsc, jakie ma posiadać amfiteatr. Nie ma to jednak znaczenia, czy na koncercie będzie 2000 osób, jak pierwotnie planowano, czy około 1000 osób, o czym mówi się obecnie. Hałas będzie podobny. Dźwięki łatwo niosą się po wodzie, a teren nad Kanałami jest jednym z ostatnich półdzikich terenów w mieście.

- Nie wiem, czy pan prezydent chciałby mieć w sąsiedztwie swojego domu taki obiekt? Gdyby on powstał, chyba większość z nas musiałaby opuścić swoje domy. Tylko nie wiem, kto by je chciał wtedy odkupić – przekonywała.

Ksenia Kowalska stwierdziła, że mieszkańcy chcieliby poznać projekt tej inwestycji i związane z nią koszty. Przekonywała, że wymiar finansowy jest bardzo ważny, bo to obiekt, który będzie dostępny tylko w okresie letnim. Są obawy, że będzie on mało wykorzystywany. Może się okazać, że będzie to kolejna, mało potrzebna Ciechanowowi inwestycja. Jest już podobny pomysł budowy sceny letniej przy Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki.

Zawsze to była enklawa zieleni

Elżbieta Owczarek chciała wiedzieć, czy miasto brało pod uwagę inną lokalizację, co zadecydowało o wyborze akurat tego miejsca, jakie fundusze miasto już zainwestowało w to zadanie. Dopytywała o ekspertyzę: kto ją przygotował i z jakim wiąże się to kosztami.

Janusz Witczak zauważył, że została wynajęta firma, która ma przygotować projekt i wystąpiła już do starostwa o uzyskanie pozwolenia na budowę. Jego zdaniem historia „choroby" jest dłuższa. Teren został przejęty od PTTK Promyk. Między innymi miały być wykonane prace remontowe przy ich siedzibie, co nie zostało zrobione. Nie wypalił pomysł z wykorzystaniem zbiornika w celach rekreacyjnych (kajaki). Teraz chce się uszczęśliwić mieszkańców amfiteatrem, który generuje hałas, a mieszkańcy chcą mieć spokój. Do tej pory hałaśliwe imprezy były organizowane na zamkowych błoniach. Idealnym miejsce na amfiteatr jest np. nowy park na ul. Augustiańskiej. Amfiteatr na Kanałach uprzykrzy życie mieszkańcom.

Marek Gregorczyk dopytywał, dlaczego osoby mieszkające w pobliżu nie zostały uznane za stronę tego postępowania.

Bogumiła Rybacka opowiadała, że wychowała się nad Kanałami. Zawsze była to enklawa zieleni. Miejsce to zamieszkuje wiele gatunków ptaków, w tym część chronionych. Wiedzą o tym ornitolodzy. Dawniej Kanały były zagospodarowane. Można było na nich wypożyczyć kajaki. Odbywały się tu imprezy. Było to miejsce zadbane. Gdy na krytej pływalni odbywają się zawody pływackie, nie ma gdzie postawić samochodów. Amfiteatr na Kanałach to nieporozumienie.

Mieszkańcy, którzy przyszli na spotkanie z prezydentem uważają, że wybrane miejsce dla amfiteatru jest niewłaściwe

Budzeni w środku nocy

Stanisław Senedziuk opowiadał, że mieszka przy ul. Kraszewskiego i będzie miał imprezy obok swojego domu. Ma obserwacje, jak młodzież zachowuje się po koncertach na zamkowych błoniach. Mieszkańcy są budzeni w środku nocy. O pomyśle budowy amfiteatru niektórzy dowiedzieli się dopiero teraz, choć temat ten pojawił się już w 2019 roku. Około 200 osób przyjdzie na koncert pieszo, ale około 500 przyjedzie samochodami, a reszta dotrze autobusami. Prezydent chce zafundować mieszkańcom wątpliwy prezent. Apelował, żeby zrezygnował z tego pomysłu.

O swoich obawach, dotyczących ochrony środowiska, mówiła także Małgorzata Nowakowska, szefowa Ligi Ochrony Przyrody w Ciechanowie.

Prezydent Krzysztof Kosiński podkreślił, że to koncepcja inwestycyjna dla całego tego terenu. Amfiteatr jest tylko jednym z jej elementów. Zapis o tym, że będzie chciał odnowić ten zaniedbany teren, pojawił się w jego programie wyborczym z 2018 roku. W 2019 roku i w roku ubiegłym odbywały się spotkania osiedlowe, na których informował o tym zamierzeniu inwestycyjnym. Dokumentacja projektowa to wstęp do realizacji zadania.

- Na tym etapie nie potrafię powiedzieć, czy amfiteatr tam powstanie. Dokumentacja projektowa ma dać nam urzędnikom i mnie jako prezydentowi odpowiedź, czy pod względem formalno-prawnym jest możliwość lokalizacji w tym miejscu takiego obiektu. Za 3-4 miesięcy będziemy znali odpowiedź na to pytanie. Jeśli nie, państwa problem znika. Jeśli tak, to chcę realizować to, co obiecałem mieszkańcom w programie wyborczym – przekonywał prezydent. **RN**

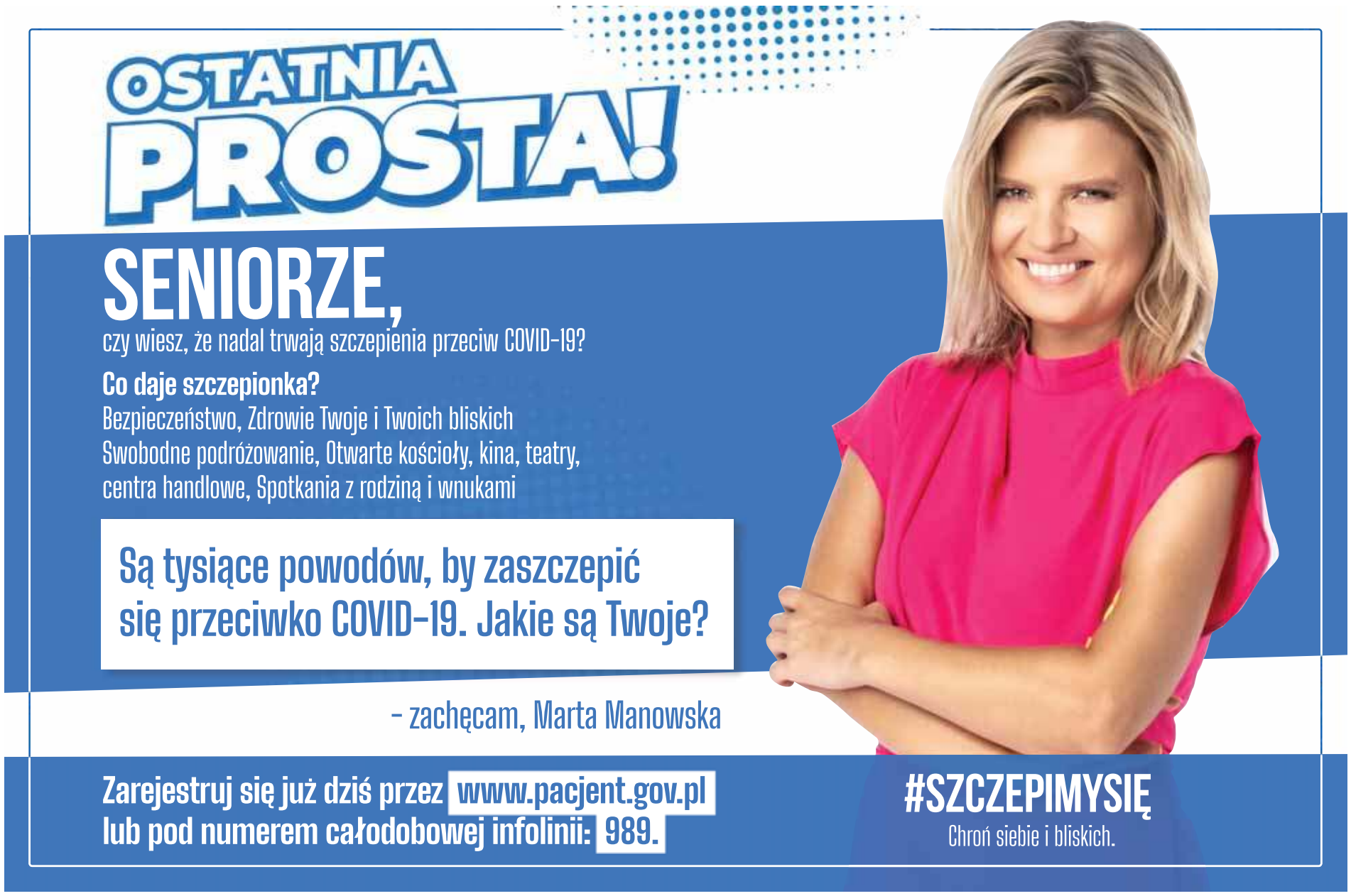

eprasa.pl 77887f21ac

Sonda „Tygodnika”

Czy warto szukać przodków?

*** Jak narodziła się pana pasja – genealogia?**

- Narodziła się 44 lata temu. Spotykaliśmy się ze znaną aktorką Elżbietą Barszczewską, która była moją ciocią. Zapytałem się więc ojca, jak jesteśmy z ciocią Elżunią, bo tak się o niej mówiło, spokrewnieni. Zacząłem się z ciocią spotykać i wypytywać o historię rodziny. Później zacząłem się pytać ojca o kuzynów i krewnych, z którymi przed wojną utrzymywał kontakty. I tak zainteresowanie zamieniło się w pasję.

*** Od czego zacząć poszukiwania genealogiczne? Czy tak jak pan od rozmów z rodziną?**

- Oczywiście. Trzeba zacząć od wywiadu rodzinnego i sąsiedzkiego. Różnych informacji, w tym sekretów rodzinnych, nie znajdziemy w internecie. Jeśli nasi bliscy krewni ze starszego pokolenia już nie żyją, trzeba pytać kuzynów i powinowatych. To oni często znają rodzinne tajemnice, o których my nic nie wiemy. Na wsi warto rozmawiać z sąsiadami naszych przodków. To zaskakujące, czego można się dowiedzieć od obcych ludzi. Osoby, chętnie dzielące się opowieściami, spotykałem, odwiedzając cmentarze.

*** Czy szukanie grobów jest jednym z pierwszych kroków genealoga?**

- Tak, szczególnie gdy nie możemy dotrzeć do aktu zgonu. Cmentarz bywa też miejscem, gdzie 1 listopada możemy spotkać krewnych. Genealogowie przed 1 listopada często zostawiają

Rozmowa z Igorem Strojeckim, genealogiem, publicystą, varsavianistą

karteczkę na grobie: „Nazywam się … Ta osoba jest z mojej rodziny. Proszę o kontakt w sprawie genealogicznej”. Też tak robiłem, w większości przypadków ludzie się odzywają.

*** Jaki powinien być kolejny krok?**

- Poszukiwania w archiwach. Jeśli minęło sto lat, księgi stanu cywilnego udostępniane są osobom postronnym i nie trzeba wykazywać interesu prawnego. Przepis zmienił się na tyle, że akty zgonu i ślubu udostępniane są powyżej osiemdziesięciu lat, a akty urodzenia – powyżej stu lat. Jeśli przekroczymy tę barierę i wiemy, skąd nasi przodkowie pochodzili, z jakiej parafii, wtedy można udać się do tej parafii, urzędu stanu cywilnego czy szukać w internecie na stronie szukajwarchiwach.gov.pl lub genealodzy.pl. Tam archiwa państwowe udostępniają swoje zbiory, w tym akta stanu cywilnego. Jeśli znajdziemy przodka, który zmarł na początku XIX w., mając np. 60 lat, to mamy najstarszego przodka urodzonego w połowie XVIII w., czyli około roku 1750. Statystyczny Kowalski jest w stanie dość szybko i sprawnie ustalić historię swojej rodziny na przestrzeni przeszło 250 lat (mowa tu o poszukiwaniach w księgach

parafialnych). Czasem niestety brakuje dokumentów, bo np. spłonęły w czasie wojen. Jeśli chodzi o starsze dokumenty, trzeba pamiętać, że nie zawsze rodzina, szczególnie jeśli nie pochodziła ze szlachty, miała już ukształtowane nazwisko. Mogło tak być, że krewni, zależnie od linii, nosili różne nazwiska lub przydomki, np. od imienia ojca – Kaziuk lub od nazwy zawodu – Kowal.

*** Wspomniał pan o cioci Elżuni, Elżbiecie Barszczewskiej, wybitnej i znanej przedwojennej aktorce filmowej. Kolejną ciekawą i niezwykłą postacią jest pana pradziadek Leon Barszczewski, podróżnik. Czy znał pan jego historię, gdy zaczynał przygodę z genealogią?**

- Nie, dowiedziałem się o nim później. Kiedyś usłyszałem powiedzenie, które mi się podoba, że „Życia jednego człowieka nie wystarczy, by zbadać historię całej rodziny”. Mogę być tego przykładem. Najpierw interesowała mnie Elżbieta Barszczewska, potem szerzej Barszczewscy, czyli rodzina mojego ojca, rodzina babci i dziadka po mieczu, później nieco rodzina ze strony mamy. Mam ten „problem”, choć nazwiska przodków nie noszę, że urodziłem się w bardzo ciekawej rodzinie. Posiadam wielu niezwykłych przodków w różnych liniach. To byli aktorzy, pisarze, podróżnik, działacze społeczni, pedagodzy, publicyści. Z jednej strony to dar losu, z drugiej utrapienie. Chciałoby się o nich ciągle wiedzieć więcej, ale zbieranie materiału zajmuje czas. Najwięcej uwagi i czasu poświęciłem pradziadkowi Leonowi Barszczewskiemu. Wystawy o nim wędrowały po całej Polsce, gościły m.in. w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze i Domu Polonii w Pułtusku. W Ciechanowie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w maju br. opowiadałem o Elżbiecie Barszczewskiej i jej cioci Marii Dąbrowskiej, a w ubiegłym roku w sierpniu o Leonie Barszczewskim. Myślę, że do Ciechanowa jeszcze zawitam. Może opowiem o Julianie Ochorowiczu, filozofie, publicyście, psychologu, który był przyjacielem Bolesława Prusa, a może podzielę się doświadczeniami genealogicznymi choćby na przykładzie rodziny Barszczewskich.

*** Nie każdy posiada tak wyjątkowych przodków jak pan. Czy mimo to warto szukać korzeni?**

- Warto badać historię swojej rodziny, niezależnie od jej pochodzenia. Najstarszy Barszczewski, którego znalazłem na początku XIX w., w aktach chrztu dzieci widnieje jako gospodarz, a nie szlachcic, mimo że mówiło się o herbie. Dla części osób ważne jest, co przekazali im przodkowie: i podświadomie, i świadomie, czyli zwyczaje, przekonania, opowieści. Nasz przodek mógł być artystą kowalem, uczestnikiem powstania czy wojny. W każdej rodzinie na pewno znajdziemy jakąś ciekawą osobę. Poznajemy swoje korzenie po to, by lepiej odnaleźć się w świecie. Zyskujemy wówczas inne poczucie własnej tożsamości. Przyznam się, że zazdroszczę, w pozytywny sposób, osobom, które mają dom wybudowany przez przodka dwieście lat temu. Moi przodkowie byli raczej mieszczanami, związanymi z Warszawą, ale nie posiadali kamienic. Wszystkie ich mieszkania w czasie wojny zostały zniszczone, dlatego nie mam swojego miejsca na ziemi, które byłoby łącznikiem z moimi przodkami. Dlatego jako materialny łącznik traktuję grobowiec na Starych Powązkach, w kwaterze 12. Po zlikwidowaniu grobu Leona Barszczewskiego w Częstochowie, przeprowadziłem jego ekshumację, potem kolejne i wszystkich przodków pochowałem w jednym grobie.

Rozmawiała IZABELA KOBA

Wanda Grzymkowska (z domu Goliat), nauczycielka z Mławy:

- Badaniem historii mojej rodziny – zarówno ze strony taty, jak i mamy – zajmuję się od 2006 r. Jest to niezwykle pasjonujące zajęcie, które chyba nigdy się nie zakończy: stale bowiem odkrywam coś nowego i interesującego. Korzystam przede wszystkim z akt metrykalnych (wraz z aneksami) i hipotecznych. Odwiedziłam już wielokrotnie Archiwum Państwowe w Warszawie – oddział w Mławie, Archiwum Państwowe w Płocku i tamtejsze Archiwum Diecezjalne oraz Archiwum Diecezjalne we Włocławku. Zaglądam również na polski portal internetowy: genetyka.genealodzy.pl. Najstarsze materiały dotyczące moich przodków zostały wytworzone w połowie XVIII w.

Część mojej rodziny mieszka za granicą, głównie w Stanach Zjednoczonych. Są to potomkowie dawnych emigrantów – o nich również pamiętam. Przynajmniej w podstawowym zakresie posługuję się językiem angielskim, rejestruję się więc na amerykańskich portalach genealogicznych (np. Amcestry), to znaczy wykupuję abonament, dzięki czemu mogę korzystać z zamieszczonych na nich materiałów. Nawiązałam również korespondencyjny kontakt z polonijnymi instytucjami w USA, w tym z Instytutem Józefa Piłsudskiego. Np. z kancelarii parafii św. Stanisława w Nowym Jorku, gdzie jedyna siostra mojej babci ze strony mamy brała ślub, otrzymałam kopie interesujących mnie akt metrykalnych. Niektóre dokumenty sprowadziłam ze Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem Kościoła Mormonów w Warszawie.

Dodam, że odnalazłam moich amerykańskich krewnych. Utrzymujemy ze sobą kontakt korespondencyjny, wymieniamy się informacjami i materiałami.

Oczywiście ramy chronologiczne badań zależą od bazy źródłowej. Najstarsze zachowane akta metrykalne parafii Bieżuń, skąd pochodziła moja mama Salomea Goliat z domu Gręda, postały w 1756 r. Z kolei najstarsze akta parafii Skrwilno zostały wytworzone cały wiek wcześniej. Jest to ziemia rodzinna przodków mego taty Zygmunta Goliata, który pochodził z Poniatowa k. Żuromina.

Dzięki wieloletniej pracy badawczej napisałam trzy obszerne artykuły pod ogólnym tytułem „Historia mojej rodziny”. Ukazały się w „Bieżuńskich Zeszytach Historycznych” (2013, 2016 i 2020 r.).

Niejako na poboczu moich poszukiwań genealogicznych napotykam inne, nie mniej ciekawe dokumenty. Na ich podstawie napisałem kilka tekstów, które opublikował „Tygodnik Ciechanowski”. Jeden z nich opowiadał o losach Antoniego Śniegockiego, spokrewnionego z moją rodziną. Walczył w powstaniu styczniowym, a potem, deportowany przez władze carskie, brał udział w powstaniu zabajkalskim.

W archiwach, m.in. płockich, w których byłam już kilkadziesiąt razy, spotykam wielu ludzi, którzy również poszukują swoich korzeni. Jeden z nich zwierzył mi się bez satysfakcji: „Proszę pani, jestem dopiero w XVIII stuleciu”.

Notował K.J.

Barbara Bielasta, ciechanowianka, regionalistka, autorka książek, emerytowana bibliotekarka:

Do poszukiwań przodków zachęciły mnie opowieści rodziców. Wydało mi się, że trzeba zapisać to, co nam przekazują. Gdy dziadkowie żyli, byłam za mała, żeby coś się od nich dowiedzieć. Ponieważ jako regionalistka korzystam z relacji osób starszych na temat tego, co się działo w naszym regionie, uznałam, że trzeba zachować dla potomnych i to, co przeżyła moja rodzina. Część wspomnień mamy nagrałam, resztę spisałam z pamięci. Doszły do tego relacje innych krewnych. Powstała całkiem ciekawa historia mojej rodziny, zarówno ze strony mamy, jak i ze strony taty. Obecnie najwyżej dopisuję do niej daty np. urodzenia kolejnych członków rodziny czy śmierci.

Natomiast bardzo często korzystam z doświadczeń genealogicznych do zapisywania historii regionalnej. Jest sporo osób, o których nic nie wiemy, a które zajmowały w mieście różne stanowiska. Właśnie śledzenie aktów metrykalnych pozwala odtworzyć ich życiorysy. Dzięki takim odkryciom wzbogaca się historia miejscowości. Aktualnie pracuję nad historią ciechanowskich ulic, a żeby było ciekawiej, nie wystarczy opis domu, lecz warto napisać, kto go zbudował czy w nim mieszkał. W ten sposób poznałam już kilkanaście mieszczańskich rodzin. Fascynuje mnie Marcin Zawadzki, wysoko postawiony w hierarchii społeczności mieszczańskiej Ciechanowa, bo był kontrolerem handlu, ewentualnie poborcą podatkowym. Posiadał kilka działek w mieście, w tym dom w rynku; teraz stoi tam bank PKO. Wyemigrował do Mławy i tam został burmistrzem, a później urzędnikiem Kolei Żelaznej w Warszawie. Wśród jego dzieci byli: ziemianin znany w okolicach Zamościa czy lekarz nazywany w Kielcach „ciechanowskim Judymem”. Wcześniej zajmowałam się historią gminy Regimin i przy tej okazji wyszły biografie różnych osób – tu również korzystałam z metod genealogicznych. Trafiłam choćby na ślady rodziny Cyprysińskich z Szulmierza. Poprzez moje zainteresowanie renowacją nagrobków na ciechanowskim starym cmentarzu, przypadkowo zainteresowałam się ziemiańską rodziną Dembowskich, ludzi zaangażowanych w działania społeczne i patriotyczne. Moje poszukiwania zaowocowały publikacjami.

Gdy pracowałam w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie, wiele osób zaczynało poszukiwania przodków. Wpadłam na pomysł spotkań genealogicznych. Bardzo zachęcał mnie i bibliotekę do ich organizacji Bolek Prus, wówczas fotoreporter „TC”, i w nich uczestniczył. On był „ojcem chrzestnym” tych spotkań, a ja „matką chrzestną” (uśmiech). Te spotkania cieszyły się i cieszą dużym zainteresowaniem; koleżanki będą je kontynuować. Z satysfakcją powiem, że kilka osób, którym pokazałam tę drogę, to obecnie zapaleni genealodzy.

IK

Rafał Bagniewski, kierowca zawodowy, miłośnik historii z Płośnicy w powiecie działdowskim:

- Informacji na temat przodków zacząłem szukać, kiedy kilka lat temu dowiedziałem się o członku mojej rodziny, który wyemigrował ze swoim ojcem do Stanów Zjednoczonych w 1963 r. Okazało się, że babcia mojej żony opiekowała się nim, kiedy był dzieckiem, gdyż bardzo wcześnie stracił matkę.

Odnalezienie go nie było proste, ponieważ większość naszej wspólnej rodziny nie żyje, jednak po odkryciu większej ilości informacji udało mi się go znaleźć za pośrednictwem Facebooka. Nazywa się Henryk Walczyk, pochodzi z Baranowa, aktualnie mieszka w Sun Prairie w stanie Wisconsin. Jest bliskim kuzynem mojego teścia. Dwukrotnie brał udział w wojnie w Wietnamie, a także w pierwszej turze wojny w Iraku, dosłużył się stopnia majora piechoty morskiej. Henryk stworzył drzewo genealogiczne, gdzie najstarsze dane sięgają 1698 roku, większość informacji czerpał z biblioteki Family History Library. Dowiedziałem się w ten sposób, że rodzina mojej żony ma szlacheckie korzenie, ponieważ jej prababka wyszła za mąż za szlachcica – bombardiera wojsk carskich. Życiorys wuja jest niesamowicie ciekawy i myślę, że na jego podstawie można byłoby napisać świetną książkę lub nakręcić ciekawy film. Jako miłośnik historii jestem dumny, że mam w rodzinie tak ważną i interesującą historycznie osobę. Wierzę, że kontakt z Henrykiem uda mi się utrzymać jak najdłużej, ponieważ jest dla mnie skarbnicą wiedzy oraz ogromną inspiracją. Chciałbym mieć kiedyś możliwość spotkać się z nim i porozmawiać twarzą w twarz. Niestety jego stan zdrowia bardzo to utrudnia. Na pewno nie będzie to możliwe w Polsce, ale może przy odrobinie szczęścia uda mi się go odwiedzić w Stanach Zjednoczonych.

WB

Czytaj też na str. 13

eprasa.pl 77887f21ac

Wkrótce otwarcie sezonu kąpielowego

Od pierwszego dnia wakacji, 26 czerwca, pod opieką ratowników będzie można korzystać z **miejskiego kąpieliska „Krubin" i odkrytego basenu przy ul. Kraszewskiego w Ciechanowie.** Mieszkańcy będą mogli bezpłatnie wypożyczać kajaki i rowery wodne na Krubinie oraz kajaki na rzece Łydyni.

W ostatnią sobotę czerwca rozpoczyna się miejski sezon dla amatorów plażowania i pływania pod chmurką. Teren kąpieliska na Krubinie, jak co roku, zostanie objęty dozorem ratowników WOPR od końca czerwca. Od 26 czerwca kąpielisko będzie funkcjonowało codziennie w godz. 11.00-19.00. Poza korzystaniem z akwenu, w soboty i niedziele możliwe będzie bezpłatne wypożyczenie kajaków i rowerów wodnych. Szeroka, piaszczysta plaża mieści też atrakcje dla dzieci i boisko do siatkówki. Na Krubinie można też pospacerować po wyremontowanych alejkach. Jak w latach ubiegłych, dostępne będą też stoły piknikowe, przy których zlokalizowana zostanie strefa gastronomii. Przy kąpielisku znajduje się stacja Ciechanowskiego Roweru Miejskiego, którym nad wodę można dojechać z kilku punktów miasta.

Jak informuje urząd miasta, odkryty basen przy ul. Kraszewskiego będzie czynny codziennie, w godz. 11.00-19.00. Zabawy w wodzie po nadzorem ratowników WOPR urozmaici pływający tor przeszkód, który składa się m.in. z rampy o wymiarach 2 x 2 m, pływającej drabinki o długości 6 m, wieży do skakania z 6 metrową zjeżdżalnią, 6 metrowego „ronda" i elementu do wspinaczki. Dostępne będą też zjeżdżalnie, które w ubiegłym roku z powodu ograniczeń związanych z pandemią nie mogły służyć kąpiącym. Cena biletu normalnego, jak w ubiegłym roku, wyniesie 5,40 zł, a ulgowego 3,25 zł.

Fot. Ewa Jabłońska, UGiM w Żurominie

Kąpielisko w Brudnicach w gminie Żuromin

Od 26 czerwca ruszy też kolejny sezon kajakowy na Łydyni. Bezpłatne spływy to projekt wybrany przez mieszkańców w ramach ogólnomiejskiego projektu obywatelskiego. Będą organizowane w każdy wakacyjny weekend. Ponad 4-km trasa rozpoczyna się w pobliżu ul. Rybnej i prowadzi do ul. Augustiańskiej. Czas spływu uzależniony jest przede wszystkim od stopnia zaawansowania płynących. To minimum nieco ponad godzina. Do dyspozycji będzie 12 kajaków 2-osobowych. Aby wziąć udział w spływie, należy telefonicznie zgłosić się do WOPR (tel. 515 967 238). Zgłoszenia przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w okresie wakacji wesprze rodziców w przygotowaniu dzieci do bezpiecznego korzystania z kąpielisk i basenów oraz udziału w spływach kajakowych. Projekt „Bezpieczny rodzic i dziecko" zostanie zrealizowany w ramach otwartego konkursu ofert miasta w zakresie ochrony i promocji zdrowia. Spotkania z ratownikami będą odbywały się w 15 osobowych grupach.

W tym roku możliwe będzie też zapisanie dzieci na bezpłatną naukę pływania. Kursy dla uczniów II i III klas miejskich szkół podstawowych będą prowadzone na krytej pływalni MOSiR. Zajęcia w 15 osobowych grupach poprowadzą instruktorzy nauki pływania. W projekcie może wziąć udział łącznie 200 dzieci. Zapisów można dokonywać drogą elektroniczną.

Na 26 czerwca br. zaplanowano uroczyste otwarcie **kąpieliska w Brudnicach w gminie Żuromin** w nowej odsłonie. Zakończył się bowiem długotrwały remont tego miejsca. Czy mieszkańcy teraz będą chętniej wypoczywać nad Wkrą?

W programie imprezy znalazły się takie atrakcje jak: turniej piłki plażowej, grill, kajaki i karaoke, choć przewidziane są także dodatkowe zajęcia na świeżym powietrzu.

Prace budowlane na terenie kąpieliska w Brudnicach trwały właściwie rok, jednak ich rozpoczęcie bardzo się opóźniało ze względu na niemożność wyłonienia wykonawcy. Początkowo inwestycja miała zostać przeprowadzona przez jednego wykonawcę, jednak oferowane kwoty w początkowych przetargach znacznie przekraczały budżet. Jak przypomniał nam Wojciech Gowin, kierownik referatu budownictwa w żuromińskim magistracie, kwoty oferowane przez zainteresowane firmy opiewały na niemal 900 tys. zł, zaś samorząd na to zadanie pozyskał 280.506.000 zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Ostatecznie inwestycję podzielono na III etapy, co miało korzystny wpływ na cenę modernizacji, choć nie obyło się bez dodatkowych dokładek z budżetu gminy. Łączny koszt inwestycji w Brudnicach wyniósł około 490.961.000 zł, z czego prawie 210,5 tys. zł to wkład własny gminy Żuromin. W ramach inwestycji wykonano drewniany pomost (I etap), schody ze skarpy na plażę (II etap), oświetlenie (III etap), a dodatkowo balustradę do pomostu, drogę dojazdową i boisko do piłki plażowej.

Rada Miejska w Żurominie, podczas sesji 15 czerwca br., podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpieli, czyli, de facto, kąpielisko w Brudnicach zostało pozytywnie zaopiniowane przez radnych.

Nowa infrastruktura, z założenia, ma pozytywnie wpłynąć nie tylko na bezpieczeństwo korzystania z tego kąpieliska, ale także na zainteresowanie tym miejscem mieszkańców gminy Żuromin. **rom, kuj**

Ubezpieczenie od burzy

Ostrzeżenia IMGW w sezonie letnim o zagrożeniach związanych z pogodą nikogo już nie dziwią. Co roku otrzymujemy w tym czasie jakieś alerty. Grad, wichury, gwałtowne burze mogą powodować różne szkody w naszych mieszkaniach i domach. Czasami dość zaskakujące.

Był środek upalnego lipca. Temperatury nie dawały wytchnienia nawet w nocy. Upał przeplatał się z gwałtownymi burzami - opowiada Paweł z Warszawy – Wróciłem do domu z kilkudniowego wypadu. Otwieram lodówkę i… tu niemiłe zaskoczenie, zarówno wizualne, jak i zapachowe. Sprzęt nie działa, a żywność zepsuta, z zamrażarki leje się woda. Przypomniało mi się, że agent przy ubezpieczeniu mieszkania mówił coś o takich przypadkach, więc zadzwoniłem do Warty. Zgłosiłem szkodę, a po dwóch dniach wizyta rzeczoznawcy z serwisu, który stwierdził, że przyczyną uszkodzenia sprzętu było przepięcie. Po kolejnych dwóch dniach miałem na koncie odszkodowanie, które mogłem wydać wedle uznania na naprawę uszkodzonego sprzętu lub zakup nowego. Zwrócili mi też za zepsutą żywność! – dodaje zadowolony Paweł.

Nie daj się letnim żywiołom

W okresie wakacyjnym zgłaszanych jest do Warty dwa razy więcej szkód spowodowanych opadami deszczu, gradobiciem i huraganem niż w pozostałej części roku. Podobnie jest ze szkodami, których przyczyną jest burza. Najczęstszym skutkiem uderzenia pioruna – aż 90% zgłoszeń - to tzw. szkody przepięciowe. W ich efekcie możemy stracić wszystkie sprzęty elektryczne czy elektroniczne - telewizor, komputer, lodówkę, kuchnię elektryczną itp. - które w czasie burzy podłączone są do sieci. Aby wystąpiła szkoda przepięciowa piorun nie musi trafić bezpośrednio w dom, wystarczy, że uderzy w okolicy.

Co na to ekspert?

Znam mnóstwo przypadków szkód w domach moich klientów wywołanych zarówno pogodą, jak i zupełnie z nią niezwiązanych – mówi Jacek Bonisławski, agent Warty z Karniewa. *Wydawać by się mogło, że wichury, deszcze i burze są groźne tylko dla właścicieli domów, którym te żywioły mogą zalać garaże, uszkodzić dachy czy meble na tarasach. Nic bardziej mylnego. Również w mieszkaniach zdarzają się szkody, których przyczyną jest uderzenie pioruna. A szkody często są znaczące. Kupujemy coraz większe telewizory, ze względu na zdalną pracę i naukę mamy podłączonych więcej komputerów, smartfonów itd., więc ochrona związana z przepięciami jest bardzo ważnym elementem ochrony.*

Warto wiedzieć, że nie każde ubezpieczenie mieszkaniowe obejmuje takie przypadki. Jest to często opcja dodatkowo płatna. Warto o to więc zapytać agenta. Dla przykładu w ubezpieczeniu Warta Dom Komfort ochrona na wypadek przepięć (czyli gdy np. przepięcie spowodowane uderzeniem pioruna uszkodzi nasz komputer, lodówkę czy telewizor) zawarta jest w podstawowym zakresie, więc nie trzeba za nią dopłacać.

Wspomniane ubezpieczenie Warty jest wyjątkowo szerokie i pozwala ubezpieczyć praktycznie wszystko – nie tylko to, co posiadamy w domu, w garażu, czy w komórkach lokatorskich ale też na tarasie, czy w ogrodzie (np. narzędzia, altany, drzewka). To ważne, bo dzisiaj coraz więcej mieszkań posiada zagospodarowane tarasy i ogródki. Polisą tą można również objąć sprzęty, które zabieramy ze sobą na wakacje – np. przenośny sprzęt komputerowy, fotograficzny czy sprzęt sportowy!

Specjalista w cenie

Bardzo przydatną opcją jest możliwość korzystania z usług assistance dodawaną do ubezpieczeń mieszkaniowych. Dzięki niej, np. w przypadku zalania mieszkania, Warta zorganizuje i opłaci interwencję hydraulika, który naprawi np. pęknięty zawór, a jeśli szalejąca wichura zerwie rynnę, zorganizuje usługę dekarza, który ją zabezpieczy.

Warto dodać, że Warta jest liderem w likwidacji szkód na rynku, więc o solidną pomoc nie mu simy się martwić. Zakup ubezpieczenia to po prostu dobra decyzja – zapewnia agent Warty.

Chcesz dowiedzieć się więcej?

Zadzwoń, napisz maila lub przyjdź do naszej agencji
Ubezpieczenia Bonisławski
w Karniewie ul. Szkolna 27,
tel. 509-475-500, mail: jacbon@vp.pl
Naszych Klientów obsługujemy również zdalnie.

eprasa.pl 77887f21ac

Służymy radą i wiedzą

Rozmowa z Krzysztofem Ostromeckim, prezesem Mazowieckiej Izby Gospodarczej w Ciechanowie

*** MIG obchodzi w tym roku 30-lecie. Przypomnijmy jej początki...**

- W 1990 roku kilkunastu przedsiębiorców z Ciechanowa wyszło z inicjatywą powołania Izby Gospodarczej, i tak 7 maja 1991 roku w sądzie zarejestrowano Izbę pod nazwą Mazowiecka Izba Gospodarcza w Ciechanowie. Pierwszymi założycielami i członkami Izby, którzy nadal są w niej zrzeszeni są : Andrzej Bayer, Alina Czaplicka, Jerzy Przeorek i Katarzyna Tromska. Wyżej wymienieni 11 czerwca 20201 zostali uhonorowani przez Izbę.

*** Izba zrzesza prywatnych przedsiębiorców. Jakie mają oni korzyści z tego, że są jej członkami?**

- Każdemu członkowi zapewniamy pakiet profesjonalnych szkoleń, spotkań networkingowych, serwis prawny i gospodarczy. Dzięki MIG istnieje też możliwość prezentacji swojej firmy oraz wymiana doświadczeń i nawiązywanie trwałych relacji poprzez uczestnictwo w wydarzeniach kulturalno-oświatowych czy sportowo-turystycznych. Organizujemy m.in. rajdy rowerowe czy spacery do naszych firm, podczas których mogą one prezentować swoją ofertę i zapoznać nas ze specyfiką swojej produkcji lub usług.

*** Członkowie mają też obowiązki?**

- Tych akurat jest niewiele. Jednym z nich jest regularne opłacanie symbolicznych składek, wynoszących obecnie zaledwie 100 zł miesięcznie. Każdy członek MiG powinien też kierować się zasadami etyki w biznesie.

*** Z jakich powiatów pochodzą firmy, które zrzeszacie?**

- Najwięcej reprezentuje powiat ciechanowski, ale są też podmioty z powiatów płońskiego, przasnyskiego czy działdowskiego, a nawet z Warszawy. Nie mamy ograniczeń terytorialnych.

*** Przez ten czas MIG miała kilku prezesów. Przypomnijmy, kto pełnił tę funkcję.**

– Jako pierwszy objął ją Leon Grela. Kolejnymi prezesami byli Barbara Dzienkiewicz, Zbigniew Małolepszy, Katarzyna Tromska, Wojciech Marciniak i Andrzej Wądołowski. Zdecydowanie najdłużej Andrzej Bayer. Ja jestem ósmym prezesem w historii naszej jednostki. Pełnię tę funkcję zaledwie od 2 lat. Nie była to dla mnie nowość, bo wcześniej przez kilka lat byłem wiceprezesem.

*** Trudno sobie wyobrazić Izbę bez jej wieloletniego dyrektora biura, Danuty Drzewieckiej. To jedna z nielicznych etatowych funkcji?**

- Tak, dokładnie. Pani Danuta już od kilkunastu lat pełni z dużym zaangażowaniem tą etatową funkcję. Jest osobą, która ma duże doświadczenie zawodowe, co jest niezwykle cenne w prowadzeniu Izby. To kreatywna osoba, z pomysłami. Cieszy nas, że jest doceniana. Przed kilkoma dniami weszła w skład komisji rozjemczej Krajowej Izby Gospodarczej w Warszawie.

*** Pomysłów na uczczenie 30-lecia mieliście kilka....**

- Jako pierwszy wybraliśmy akcję posadzenia 30 drzewek na 30 –lecie Izby, czym zajęliśmy się wspólnie z Urzędem Miasta Ciechanów, Bankiem Spółdzielczym w Płońsku i Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Drzewka z okolicznościowymi tabliczkami można podziwiać w okolicy ciechanowskiego szpitala. Wspólnie z UM Ciechanów zorganizowaliśmy także wystawę fotograficzną poświęconą naszemu jubileuszowi. Cieszy się ona dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców miasta, którzy spacerując pasażem ulicy Warszawskiej mogą poznać bogatą historię MIG. Kulminacyjnym punktem obchodów było zorganizowanie jubileuszowego spotkania w przepięknym ogrodzie Jana i Bogdana Podgórskich, w którym usłyszeliśmy młode talenty z Akademii Dźwięku. Były liczne wyróżnienia, podziękowania, gratulacje od parlamentarzystów, samorządowców i przedstawicieli Izb Gospodarczych z Mazowsza i innych regionów w kraju. Spotkanie zakończyło się integracją wszystkich środowisk w plenerze. W planach do końca wakacji mamy zorganizowanie jeszcze, wspólnie z ciechanowskim ratuszowej, gry miejskiej na temat przedsiębiorczości, prezentującej zrzeszone firmy. Dla zwycięzców przewidziane są atrakcyjne nagrody.

*** Jako przedsiębiorca znany jest pan ze swojej aktywności nie związanej tylko z zarządzaniem firmą Intur.**

- Należę do osób, które chętnie się angażują w różne ciekawe przedsięwzięcia. Jestem członkiem zarządu Stowarzyszenia „Klub Corona”, w którym prowadzę sekcję turystyczną, organizującą wyjazdy do najpiękniejszych zakątków naszego regionu. Zdarzają się także wyjazdy zagraniczne. Ponadto jestem przewodnikiem turystycznym PTTK po Mazowszu i 5 trasach krajowych. Jestem członkiem Stowarzyszenia „Wrzuć na luz”, gdzie z Alicją Gąsiorowską organizujemy wydarzenia kulturalne. Zasiadam także w Radzie Programowej Uniwersytetu Trzeciego Wieku, działającego przy Starostwie Powiatowym w Ciechanowie.

*** Wszyscy borykamy się z trwającą już ponad rok pandemią koronawirusa. Jak wpłynęła ona na kondycję prywatnych przedsiębiorców?**

- Jeśli chodzi o przedsiębiorców zrzeszonych z MIG, to dzięki różnorodnej pomocy firmy utrzymały się na powierzchni i żadna z nich się nie poddała. Myślę, że nawet ”poobijana” pod każdym względem zdecydowana większość da sobie radę i w niedalekiej przyszłości wyjdzie na prostą. Stanie się tak pod warunkiem, że już nie będzie w tym roku większych zawirowań gospodarczych i pandemicznych. Władze straszą nas powrotem pandemii na jesieni. Mam nadzieję, że już do tego nie dojdzie, zważywszy na to, iż przybywa nam zaszczepionych.

*** Nie wszystkie firmy mogły liczyć na rządową pomoc w ramach antykryzysowej tarczy. Niektórzy szefowie zastawiali domy, żeby móc wypłacać pracownikom pensje. Czy podmioty z naszego terenu też znajdywały się w tak dramatycznej sytuacji?**

- W przypadku niewielu firm z branży turystyczno- hotelarskiej, które z różnych przyczyn nie otrzymały wsparcia rządowego, można stwierdzić, że sytuacja ich była dramatyczna. Rzeczywiście słyszałem o wyprzedaży prywatnego majątku, aby utrzymać się na rynku. Drugiego takiego zamknięcia te firmy mogą nie przetrwać. Miejmy nadzieje, że to co najgorsze już za nami.

*** Firmy utrzymywały zatrudnienie, żeby nie zwracać dotacji. Czy teraz można spodziewać się, że przybędzie zwolnień?**

- Oczywiście w niektórych branżach z pewnością zwolnień pracowników przybędzie, mamy jednak nadzieję, że to nie będzie tak duża skala, jak się na to początkowo zanosiło. Nasi przedsiębiorcy są bardzo kreatywni, zrobią wiele, żeby przekwalifikować pracowników i dać im szanse pozostania na rynku pracy. Nie oznacza to jednak, że jesteśmy zupełnie spokojni o przyszłość naszych firm, gdyż cały czas niepokoimy się kosztami ich utrzymania firm, które drastycznie rosną wraz z galopującą inflacją. Niestabilna sytuacja gospodarcza i pandemiczna utrudnia nam utrzymanie i rozwój.

*** Z początkiem bieżącego roku rząd wprowadził kilka nowych obciążeń podatkowych, a do tego trzeba borykać się ze skutkami inflacji. Jak to się odbija na funkcjonowaniu firm?**

- Każde obciążenie podatkowe wprowadzane w tym niełatwym okresie jest dla nas bardzo niekorzystne i wpływa na pogorszenie wyników finansowych naszych firm. Dodatkowym obciążeniem są obostrzenia pandemiczne, które hamują rozwój lokalnej przedsiębiorczości. Dobrze się stało, że znikają obostrzenia z tym związane, bo wszyscy tęsknimy za powrotem do normalności.

*** Otoczenie rynkowe bywa nieprzewidywalne. Jedna ryzykowna transakcja i mała firma może zbankrutować? Izba podpowiada, jak się przed tym ustrzec?**

- Otoczenie rynkowe faktycznie jest nieprzewidywalne, nasza Izba jednak oferuje profesjonalne mediacje z podmiotami gospodarczymi. Dzięki dużemu doświadczeniu mediatorów udaje się firmom unikać spraw sądowych, co w konsekwencji skraca czas rozstrzygnięcia sporu. Choć mamy za sobą bardzo trudny czas, w większości branż nie wpłynął on na nadmierne tworzenie się zatorów płatniczych.

*** MIG zachęca, żeby kupować lokalnie. Jaki jest odzew na ten apel?**

- Bardzo pozytywny. Apelujemy i zawsze będziemy apelować o zakupy lokalne. Dzięki temu wszyscy wspieramy naszych lokalnych przedsiębiorców i lokalne samorządowe inicjatywy. Apel ten miał szczególne znaczenie w czasach pandemii, zwłaszcza w stosunku do podmiotów, które mogły prowadzić jedynie ograniczoną działalność. To sposób nie tylko na tańsze zakupy, ale też na utrzymanie miejsc pracy tam, gdzie sami mieszkamy.

*** Podmiotów, które chcą się zrzeszać, wciąż jest niewiele. Jak ich do tego zachęcić?**

- Obecnie mamy zrzeszonych 65 przedsiębiorców. Nie jest to cały biznes, lecz tylko jego przekrój gospodarczy. Myślę, że nasz wachlarz ofert zachęci w niedalekim czasie pozostałych niezdecydowanych przedsiębiorców. Szczególnie zapraszamy początkujące firmy, duże czy też małe, aby w gąszczu przepisów odnalazły pomocną dłoń doświadczonych ludzi w biznesie. Służymy swoją radą, i wiedzą. Zapraszamy do współpracy samorządy lokalne, w myśl hasła „Razem możemy więcej”.

*** Pandemia wyraźnie odpuściła w ostatnich tygodniach. Powoli wracamy do normalności. Gospodarka ma przyśpieszyć. Czy zapowiada się, że ten rok będzie zdecydowanie lepszy od poprzedniego?**

- Trudno powiedzieć i przewidzieć, co będzie nas czekało. Czas niebawem pokaże. Wszystko będzie zależało od dynamiki gospodarczej i sytuacji epidemicznej. Przedsiębiorcy muszą być bardzo ostrożni w działaniu, zachowując duże rezerwy na trudny czas. Korzystając z możliwości chciałbym serdecznie podziękować wszystkim członkom Rady, Komisji Rewizyjnej, dyrekcji za duży wkład pracy w zorganizowaniu jubileuszu. Dziękuje wszystkim sponsorom i ludziom przyjaznym naszej Izbie za wsparcie i pomoc. Czytelnikom „Tygodnika Ciechanowskiego”, który jest trochę starszy od MIG, życzę zaś dużo zdrowia i serdeczności.

Rozmawiał
ROMAN NADAJ

eprasa.pl 77887f21ac

Rząd blokuje rozwój lotniska?

SOS dla Modlina

15 czerwca w Modlinie odbyła się debata „SOS dla Modlina". Wzięło w niej udział kilkaset osób – nie tylko władze lotniska, przedstawiciele linii lotniczych Ryanair i firmy Egis, samorządowcy, ale także mieszkańcy powiatu, przedsiębiorcy i pracownicy portu. Niestety, mimo zaproszenia, na spotkanie nie przybyli przedstawiciele PPL i strony rządowej.

Podczas spotkania mieszkańcy, przedsiębiorcy oraz samorządowcy podpisali petycję w obronie lotniska w Modlinie. Apelują w niej, by rządowi udziałowcy, czyli Polskie Porty Lotnicze oraz Agencja Mienia Wojskowego wyrazili zgodę na podwyższenie kapitału zakładowego/dopłaty do kapitału lub pozwolili na wejście do spółki inwestora prywatnego, który zagwarantuje środki niezbędne na funkcjonowanie i dalszy rozwój lotniska.

Do wybuchu pandemii liczba odprawianych w Modlinie podróżnych systematycznie rosła. W lutym 2019 r. obsłużono ponad 228 tys. pasażerów, a w lutym bieżącego roku ok. 11 tys. pasażerów.

Marszałek Adam Struzik zwraca uwagę, że w sprawie ratowania Modlina przez cały czas trwa totalna obstrukcja ze strony rządowej.

FOT. MAZOVIA.PL

Apel do premiera w srawie lotniska w Modlinie podpisuje marszałek Adam Struzik

– Po raz trzeci sejmik województwa zabezpieczył 50 mln zł dla lotniska. Nie możemy ich wprowadzić do portu, bo PPL szuka przeszkód. Niestety, mamy zapis w umowie spółki o jednomyślności. Mam wrażenie, że stronie rządowej w ogóle nie zależy, aby to lotnisko funkcjonowało. Ludzie, którzy pobudowali tu parkingi, hotele, mają zbankrutować tylko dlatego, że ktoś sobie ubzdurał, że nie będzie tego lotniska? To skandal – komentuje.

Marta Milewska, rzeczniczka Urzędu Marszałkowskiego twierdzi, że wobec przedłużającego się paraliżu, marszałek wystosował do premiera dwie propozycje. Zaproponował m.in. wykup udziałów od strony rządowej i przejęcie odpowiedzialności za lotnisko, jednak bezskutecznie. Wobec powyższego zaproponował, aby to strona rządowa wzięła pełną odpowiedzialność za port. Niestety, wszystkie próby dialogu napotykają na uniki ze strony PPL. Pojawiło się trzecie rozwiązanie – prywatny, doświadczony inwestor – i na to też nie ma zgody PPL-u.

Modlin szybko wraca do normalności

Jak zauważył wiceprezes spółki Marcin Danił, port w Modlinie jest jednym z najszybciej wracających do gry po pandemii. W zeszłym roku lotnisko obsłużyło 800 tys. pasażerów, w tym roku władze spółki przewidują odbicie – milion sto tysięcy obsłużonych pasażerów.

– Każda inicjatywa portu jest blokowana przez PPL. Nie da się tego inaczej nazwać niż chęć zlikwidowania konkurencji dla Radomia. Lata 2017-19 były dla nas latami rentowności. Generowaliśmy 12 mln zł rocznie. Dzięki tym środkom zrealizowaliśmy wiele inwestycji, więc opowieści PPL-u, że port jest nierentowny, są nieprawdą. Na dziś potrzebujemy jednak 50 mln zł na remonty i rozwój – podkreśla Danił.

Jacek Kowalski, burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego, które jest jednym z udziałowców lotniska, podkreślił, że Modlin to ważne miejsce dla okolicznych przedsiębiorców.

– Firma Egis wie, jaki potencjał ma ten port i chce tu zainwestować. Naszym zadaniem, jako samorządowców, jest rozwój regionu, dlatego popieramy działania firmy Egis – mówił Kowalski. Jak zadeklarował, Nowy Dwór Mazowiecki także jest za dopłatą do kapitału spółki i chce dopłacić w sumie 20 mln zł. Projekt czeka na uchwałę wykonawczą. Niestety, wszystko wstrzymuje strona rządowa.

– Okoliczni mieszkańcy żyją portem, ponieważ wielu przedsiębiorców tu zainwestowało. Co teraz mają zrobić? Kilka lat temu zaciągnęli kredyty, teraz mają problem ze spłacaniem. Zagłosujmy za wsparciem portu w Modlinie – zaapelował Jacek Kowalski.

Jest inwestor - nie ma zgody

Prezes Egis Project Polska Krzysztof Bernatowicz, przyznał, że firma dostała nieoficjalnie informację, według której PPL nie życzy sobie sprzedaży udziałów. Podkreślił także olbrzymi potencjał portu. Jego zdaniem jest bardzo mało lotnisk, które w tak szybkim tempie zdobywają 3 mln pasażerów. Egis chce wejść do spółki jako mniejszościowy udziałowiec. Zapewnia także o pełnym dostosowaniu się do potrzeb lotniska. Przedstawiciel inwestora zwrócił także uwagę, że wizytę na lotnisku składał niedawno ambasador Francji.

– Gwarantujemy, że lotnisko byłoby zarządzane w sposób podobny jak innych naszych 17 lotnisk. Egis jest w stanie udostępnić swoje know-how. Przed złożeniem oferty dokonaliśmy analizy sytuacji i kondycji spółki. Nawet student ekonomii widzi, ze inwestycja w Modlin ma sens – dodał Bernatowicz.

Gotowość do współpracy z lotniskiem zadeklarował także Michał Kaczmarzyk, prezes spółki Ryanair Sun. Ryanair od lat jest największym przewoźnikiem w Polsce. Zatrudnia w Polsce 1600 osób, z czego 350 w Modlinie. Na stałe bazuje tutaj sześć samolotów Ryanaira. Mogłoby być ich więcej, jednak na razie przepustowość terminala się wyczerpała.

W obronie lotniska w Modlinie wystąpili także mieszkańcy powiatu nowodworskiego, pracownicy i przedsiębiorcy

- Loty wracają. Rezerwacje mamy na bardzo dobrym poziomie. W perspektywie kilku lat jesteśmy w stanie podwoić liczbę pasażerów w Modlinie. Zakres inwestycji, które trzeba byłoby tu poczynić są znacznie niższe niż inwestycje w Radomiu czy CPK. Ryanair jest absolutnie zainteresowany lataniem z aglomeracji warszawskiej. Tutaj są nasi pasażerowie – mówił Kaczmarzyk.

Lotnisko daje pracę

Głos zabrał także Jakub Urbaniak – przedstawiciel nowodworskich przedsiębiorców. – Ocieramy się o bankructwo. Jeśli to lotnisko nie będzie się rozwijać, to nasze hotele, pensjonaty, parkingi, setki miejsc pracy po prostu upadną, a my nie będziemy mieli za co utrzymać rodzin. Niech strona rządowa weźmie to pod uwagę. O to apelujemy – powiedział.

Poseł Bożena Żelazowska nie ma wątpliwości, że problemy lotniska w Modlinie to efekt sytuacji politycznej. – Wspólnie z posłem Laskiem często w Sejmie mówimy o tym, w jakiej sytuacji jest Modlin. Strona rządowa ma świadomość, że lotnisko świetnie się rozwija. Niestety, argumenty nie trafiają na podatny grunt. Tam, gdzie spółka Centralny Port Komunikacyjny powstała 4 lata temu, nawet nie wbito łopaty. Ludzie, którzy mieszkają przy CPK, nie wiedzą, co ich czeka – dodaje.

Poseł Maciej Lasek także zwrócił uwagę na niespójne argumenty strony rządowej w sprawie obu lotnisk. Jak powiedział, zdaniem rządu CPK będzie lepiej skomunikowany. Tymczasem 30 mld zł ma kosztować sam komponent lotniczy. – Natomiast komunikacja kolejowa, która ma tam powstać, będzie kosztowała ponad 100 mld zł – zauważył.– To niewyobrażalna kwota, kiedy mamy tak duże potrzeby w służbie zdrowia. Tymczasem za około miliard złotych można zwiększyć przepustowość Modlina do 30 mln pasażerów, wspólnie z lotniskiem Chopina – mówił poseł Lasek. – Jestem lotnikiem od 16. roku życia. Największym skarbem lotniska jest kadra. Tego nie robi się przez rok. Jest jeszcze coś. Mieszkańcy Modlina chcą lotniska. A mieszkańcy Baranowa – nie chcą CPK.

Samorządowcy są za

Za utrzymaniem Modlina opowiedziało się także wielu samorządowców z regionu. Prezydent Płocka, Andrzej Nowakowski stwierdził, że cała sytuacja wokół Modlina to przerażający obraz. – Lotnisko szybko się rozwijało. I jeden pomysł ekipy, która już raz pokazała, że nie potrafi uruchomić portu w Radomiu, powoduje, że Modlin jest w tarapatach. Niech inwestują w port w Radomiu, jeśli wierzą, że ten projekt ma sens i bliżej stamtąd do Afryki, ale czemu chcą zniszczyć lotnisko w Modlinie? Nie znajduję pomysłu, jak przekonać stronę rządową, żeby pozwoliła normalnie rozwijać Modlin – mówił Nowakowski.

Do apelu samorządowców dołączył także burmistrz pobliskiego Zakroczymia Artur Ciecierski. Zwrócił uwagę, że przez politykę partii rządzącej względem portu, okoliczne powiaty tracą inwestorów, a to z kolei ogromna szkoda dla samych mieszkańców. – Trzeba powiedzieć wprost – przedstawicielom władzy zależy na tym, żeby ten port upadł po cichu. Tu nie chodzi o to, żeby krytykować władzę. Ktokolwiek by nie rządził, powiedziałbym to samo. Jeśli ten port upadnie, to ludzie powinni wiedzieć przez kogo – dodał.

Za rozwojem lotniska są także samorządowcy powiatu płońskiego. Pod petycją podpisali się m.in. burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik i wójt gminy Załuski, Kamil Koprowski.

Ten ostatni przekonuje, że funkcjonowanie i rozwój lotniska Modlin jest w interesie samorządu gminy Załuski i gmin powiatu płońskiego. Lotnisko oddalone kilka kilometrów od granicy gminy Załuski to potencjalni inwestorzy, zwiększenie atrakcyjności gminy, miejsca pracy dla mieszkańców oraz komfort pasażerów i podróżujących. Lotnisko jest potrzebne i to wyraźnie wybrzmiało na debacie SOS dla Modlina ze wszystkich stron: samorządowców, przedsiębiorców i mieszkańców Mazowsza.

rom

eprasa.pl 77887f21ac

Prezydent Miasta Ciechanów

informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonej w Ciechanowie, przeznaczonej do oddania w użyczenie.
Wykaz ten ogłoszony jest na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczony na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/Iwona Kowalczuk
Ciechanów, 2021.06.18 ***ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA***

FCO264

Zarząd Powiatu Ciechanowskiego

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia 7 oraz na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie został wywieszony **wykaz nieruchomości Powiatu Ciechanowskiego, położonych na terenie gminy Sońsk w obrębie Sońsk stanowiących lokale użytkowe – garaże, położone w budynku na nieruchomości oznaczonej nr 71/62. Nieruchomości są przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.**
Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

FCP-265

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR4

ROLNICZE

Sprzedaż karpi, linów, amurów, ryb kolorowych. 602 399 656
SP-21

Pilnie sprzedam owies, żyto z owsem. 666 052 261
Mak-88

Pilnie sprzedam prasę belującą. 666 052 261
Mak-86

Sprzedam cielaki odpojone. 503 730 871
fcp-1

Kupię kamienie polne.
608 737 451
FC-0701/21

Sprzedam frez asfaltowy.
608 737 451
FC-0702/21

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T 25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328. Tel. 603 502 876
59248-BST93

Sprzedam tanio kombajn do zboża Droninborg 300 z kabiną i przystawką do kukurydzy. Tel. 604 206 737, 23 691 20 18
FN-88

Kupię ciągniki, maszyny rolnicze, mogą być do remontu. 510 392 255
SM-95

Sprzedam słomę, siano bele. 508 804 987
SM-96

Skup ciągników rolniczych. 507 771 711
59248-IP1757

Kupię ciągniki, przyczepy i ładowarki. 507 771 711
59248-IP1758

Kupię prasę rolującą Claas Rollant 44, 46, 62, 66, Arobale, Welger, John Deere, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland, Krone, Metal-Fach, Omas, Morra, Carraro,prasę kostkującą Sipma Z224/1, Claas, Welger, Famarol. 518 857 308
59248-FR285

Zbiór traw. 698 259 260
59248-MCT497

Kupię ciągniki, ładowarki i maszyny rolnicze. 693 888 308
59248-PK1187

Sprzedam przetrząsaczo-zgrabiarkę 7. 784 389 264
FE-76

Sprzedaż, montaż, zamiana schładzalników 150-6000 l. Dojarki, hale udojowe, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 69 30 756, 604 554 034
FN-109

Sprzedam jęczmień, mieszankę zbożową. 507 340 098
59248-BLT726

Kombajn zbożowy Claas Dominator 85, heder 4 m, sieczkarnia. 667 993 751
59248-BLT727

Sprzedam big-bagi. 512 679 085
59248-FR288

Poplony gorczyca, rzodkiew oleista, gryka, łubin, peluszka, słonecznik, trawy i inne. 512 679 085
59248-FR289

Sprzedam wózek do bel, kosiarkę. 515 717 573
59248-BLT729

Sprzedam prasę Sipma rolującą. Tel. 693 777 904
FN-115

Sprzedam 7 t owsa, Turza Wielka. 693 836 927
SM-124

Sprzedam kurczęta i kaczki. 794 156 414
FE-83

Sprzedam jałówki wysoko cielne hodowlane. 795 697 706
FE-84

Sprzedam siewnik Polanin 1 typ SO45, szerokość robocza 6 m. 604 713 544
SM-129

Sprzedam pszenżyto. 506 388 060
SM-132

Sprzedam owies, gmina Winnica. Tel. 781 945 358 po 17.00
FN-119

Sprzedam Cyklopa (polski). 518 178 432
SM-126

Sprzedam kosiarkę rotacyjną 2,10, rozrzutnik obornika 10 t. 602 239 531
RM-2

Sprzedam kombajn Bizon, 1984 r. 501 695 580
FE-81

Pilnie sprzedam owies, owies z żytem. 666 052 261
Mak-83

Pilnie sprzedam prasę belującą. 666 052 261
Mak-82

Sprzedam rozrzutnik, siewnik, pług, zgrabiarkę, T-25, Władymirec, zbiornik paliwa i inne. 660 744 936
Mak-80

Sprzedam 30 szt. prosiąt. 600 955 491
SŁ-34

Sprzedam jałówkę cielną. 23 676 36 95
FE-78

Sprzedam Ursusa C-360, siewnik Amazone 3 m, grubera na sprężynach. 516 764 809
59248-BLT731

Sprzedam wagę do ważenia bydła i grabiarkę. Tel. 881 440 763
FN-121

Sprzedam mieszankę zbożową. Tel. 666 361 294
FN-123

ROL-CIS, koszenie zbóż i rzepaku, mielenie zbóż w rękaw, pakowanie całego ziarna zbóż. Tel. 507 113 478, 508 341 899
FN-124

ROL-CIS siew zbóż, rzepaku i traw, głęboszowanie i talerzowanie. Tel. 507 113 478, 508 341 899
FN-125

Sprzedam zbiornik do mleka. Tel. 605 173 213
FN-126

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin

ogłasza I przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości położonej w Żurominie przy ul. Antoniego Wolskiego

Położenie nieruchomości z oznaczeniem nr działek wg. ewidencji gruntów	- Żuromin ul. Antoniego Wolskiego - nieruchomość składająca się działek nr 2400/5, nr 2401/7 i nr 2402/6 o łącznej pow. 0,0380 ha
Numer księgi wieczystej	**PL2M/00008411/9** Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką ani innymi ciężarami i ograniczeniami.
Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego	**3 948,00 miesięcznie (słownie złotych: trzy tysiące dziewięćset czterdzieści osiem 00/100)** łącznie z podatkiem VAT
Data i miejsce przetargu	Przetarg odbędzie się w dniu 9 lipca 2021 r. o godz. 12.00 w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie, sala nr 36.
Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie na I piętrze, na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Żuromin oraz na stronie internetowej www.zuromin.ibip.net.pl
Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu	Informację można uzyskać w Urzędzie w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie Wydział Geodezji Gospodarki Nieruchomościami Rolnictwa i Planowania Przestrzennego pok. 14 I piętro, tel. (23) 657 22 58 wew. 42.

Burmistrz
Gminy i Miasta Żuromin
Aneta Goliat /-/

FCP-263

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko – Własnościowej
w Działdowie, ul. Nidzicka 17
tel. (023) 697-97-92, (023) 697-99-01, fax (023) 697-97-92

ogłasza przetarg nieograniczony

na dostawę i montaż nowych wodomierzy w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych będących w zasobach SML-W w Działdowie.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu określa SIWZ, którą należy odebrać w SML-W, ul. Nidzicka 17 lub pobrać ze strony internetowej – www.smlw-dzialdowo.pl, zakładka Ogłoszenia i przetargi. Oferty w zaklejonych kopertach, z dopiskiem **„Oferta – dostawa i montaż wodomierzy"** należy składać do dnia **06.07.2021 r.** do godz. **10.00** w sekretariacie Spółdzielni.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu **06.07.2021 r. o godz. 10.30** w Sali Konferencyjnej w Spółdzielni.
Oferenci przystępujący do przetargu muszą spełniać warunki określone w specyfikacji.
Wysokość wadium oraz warunki jego zwrotu lub utraty określono w SIWZ. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni
Działdowo, dnia 22.06.2021 r.

FCP-266

Sprzedam słomę w belach, jałówki wysoko cielne, siewnik talerzowy z agregatem, rok 2016. Tel. 604 395 092
FN-127

Sprzedam cielaki żarłaki, byczki. 786 867 984
Mak-85

Sprzedam stół do rzepaku do Bizona. 517 957 530
DP-59248-PK1188

Sprzedam Ursusa C-360, siewnik Amazone 3 m, grubera na sprężynach. 516 764 809
DP-59248-BLT731

RÓŻNE

Sprzedam 4 szt. topoli ścięte. 697 764 192
PC-00880/21

Skład opału Gogole Wielkie zaprasza do zakupów. 602 706 443
FC-0682/21

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0028/21

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0532/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0041/21

Sprzedam 4 drzwi wewnętrzne, stan bardzo dobry. Zmywarkę. Tanio. Tel. 531 606 703
FN-120

Kupię kamienie polne.
608 737 451
FC-0701/21

Sprzedam frez asfaltowy.
608 737 451
FC-0702/21

Sprzedam kamienie, Konopki. 517 235 028
PC-00813/21

Sprzedam domek holenderski. Tanio. Tel. 531 606 703
FN-122

Sprzedam maszyny stolarskie. 500 077 522
SM-105

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0668/21

TOWARZYSKIE

Poznam panią 67 lat. 797 519 232
PC-00876/21

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0700/21

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00760/21

Poznam dziewczynę do 35 lat. 501 350 167
FE-86

Poznam panią, cel towarzyski. 500 033 447
RM-1

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
SM-122

USŁUGI

Usługi hydrauliczne. 502 746 454
DP-59248-BLT732

Malowanie, remonty. 515 656 073
PC-00886/21

Docieplanie, mycie i malowanie elewacji. 501 654 231
FC-0703/21

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-00749/21

Meble na wymiar. Usługi szklarskie. Szafy w dwa tygodnie. 605 262 063
PC-00773/21

Hydraulik. 570 188 332
PC-00799/21

Wesela SuperB. 500 855 922
PC-00790/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzaników do mleka. 697 342 132
FC-0421/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758
PC-00309/21

Układanie kostki brukowej kompleksowo. 507 565 954
FC-0670/21

Pisma. 693 550 168
FE-85

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-123

Redakcja **Tygodnika Ciechanowskiego** informuje,
że **biuro ogłoszeń**
w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2
jest czynne od poniedziałku do piątku, w godz. od 8.00 do 16.00
Zapraszamy
Ogłoszenia można nadawać też przez stronę **www.ciechpress.pl**

eprasa.pl 77887f21ac

Radzanowscy entuzjaści

Rozmowa z dr. Walerianem Piotrowskim, radnym, redaktorem naczelnym „Radzanowskich Zeszytów Historycznych”

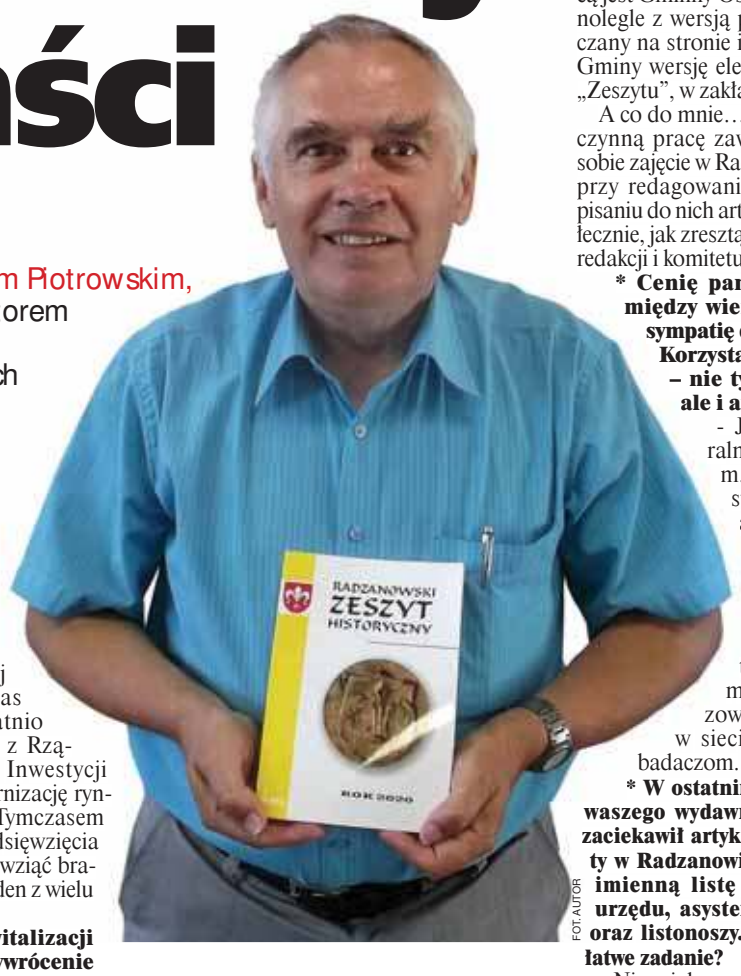

FOT. AUTOR

*** Co pana skłoniło do powrotu do Radzanowa?**

- Jestem radzanowiakiem z krwi i kości. Tu się urodziłem, wychowałem, chodziłem do szkoły. Moja żona też stąd pochodzi. Często odwiedzaliśmy naszą rodzinną miejscowość, a kiedy przeszliśmy na emeryturę, postanowiliśmy - niczym bociany – wrócić do gniazda.

*** Zdaję się, że zawodowo pracował pan w szkolnictwie.**

- Ukończyłem Liceum Pedagogiczne w Mławie, ale tylko przez trzy lata uczyłem w szkole. Ukończyłem też studia matematyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Większość swego życia zawodowego spędziłem w Instytucie Kardiologii w Aninie.

*** W charakterze?**

- Zajmowałem się zastosowaniem statystyki matematycznej do projektowania i analizy danych eksperymentalnych projektów medycznych.

*** Doktoryzował się pan z matematyki?**

- Nie. Doktorat zrobiłem z biologii medycznej w Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego w Warszawie.

*** Podobno to koledzy i znajomi namówili pana do kandydowania do Rady Gminy Radzanów?**

- To prawda. Pewnego razu, kiedy już na stałe osiedliśmy w Radzanowie, koledzy zasugerowali mi: „Ty mógłbyś się ubiegać o mandat radnego”. Szczególnie namawiał mnie do tego pan Roman Kosiorek, przewodniczący Rady Gminy w poprzedniej kadencji. Z jego komitetu też wystartowałem w wyborach samorządowych w 2018 r.

*** Tacy ludzie jak dr Walerian Piotrowski – wykształceni i z dużym doświadczenie zawodowym – są niezwykle potrzebni w samorządzie lokalnym. Najważniejszy problem waszej gminy?**

- Mamy niewielkie dochody własne. Co prawda wokół jest mnóstwo dużych ferm hodowlanych, ale one nie płacą podatków bezpośrednio do gminy. Chcąc zrealizować jakąkolwiek większą inwestycję, np. zbudować kanalizację sanitarną, musimy zabiegać o pomoc z funduszy zewnętrznych, co nie zawsze się udaje. Bywa, że otrzymujemy wsparcie w takiej wysokości, która nas nie zadawala. Ostatnio dostaliśmy 2,5 mln z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na modernizację rynku w Radzanowie. Tymczasem kosztorys tego przedsięwzięcia sięga 6 mln zł. Skąd wziąć brakującą kwotę? – to jeden z wielu dylematów.

*** Koncepcja rewitalizacji rynku zakłada przywrócenie mu pierwotnych funkcji, czyli uczynienie z niego miejsca, w którym chętnie gromadzą się ludzie. W planie jest budowa niewielkiego oczka wodnego, pomnika Józefa Piłsudskiego (w okresie międzywojennym taki pomnik znajdował się tutaj), placu zabaw, zieleńców, aneksu historycznego…**

- Podoba mi się ten projekt. Zresztą był on konsultowany z mieszkańcami i zyskał ich aprobatę. Nawiasem mówiąc, sugerowałem właścicielowi jednego ze sklepów, aby na naszym rynku otworzył kawiarenkę. Odparł, że ona tu by się nie utrzymała.

*** Niestety, obserwujemy wyludnianie się terenu gminy Radzanów, podobnie jak wielu innych obszarów wiejskich. Jak powstrzymać to niekorzystne zjawisko?**

- Młodzież, nie znajdując pracy na miejscu, opuszcza rodzinne wsie i osiedla się w dużych miastach. Jest to zresztą tendencja ogólnokrajowa. Ubytek mieszkańców szczególnie widoczny jest w szkołach. W bieżącym roku klasa maturalna naszego Liceum Ogólnokształcącego liczyła tylko 13 uczniów. Receptą byłby rozwój gospodarczy gminy, inwestycje, które by zatrzymywały młode pokolenia. Ale to nie jest prosta sprawa. A swoją drogą, obecność licznych kurników nie sprzyja budownictwu mieszkaniowemu.

*** „Radzanowskie Zeszyty Historyczne” są wyrazem aspiracji intelektualnych środowiska?**

- W jakimś zakresie zapewne – tak. Wśród nas jest kilka osób, których pasjonuje historia lokalna. Jedną z nich jest lekarz medycyny, doktor Krzysztof Zdziarski. Posiada m.in. duży zbiór fotografii i chętnie nam go udostępnia. Kolejnym pasjonatem jest Stefan Chrzanowski. Prowadzi blog http://ratowoklasztor.pl, w którym zamieszcza liczne artykuły i inne materiały na temat przeszłości ziemi radzanowskiej. Ponieważ nie wszyscy mieszkańcy, a zwłaszcza starsi, potrafią sprawnie posługiwać się internetem, założyliśmy „Zeszyty” w wersji papierowej. Wydawcą jest Gminny Ośrodek Kultury. Równolegle z wersją papierową zamieszczany na stronie internetowej Urzędu Gminy wersję elektroniczną każdego „Zeszytu”, w zakładce „Historia”.

A co do mnie… Kiedy zakończyłem czynną pracę zawodową, znalazłem sobie zajęcie w Radzie Gminy i właśnie przy redagowaniu „Zeszytów” oraz pisaniu do nich artykułów. Pracuję społecznie, jak zresztą wszyscy członkowie redakcji i komitetu redakcyjnego.

*** Cenię pana teksty. W nich między wierszami wyczuwam sympatię do rodzinnej ziemi. Korzysta pan – podkreślmy – nie tylko z opracowań, ale i archiwaliów.**

- Jest to rzecz naturalna. Odwiedziłem już m. in. Archiwum Państwowe w Warszawie, a także jego odział w Mławie, oraz stołeczne Archiwum Akt Dawnych, poszukując odpowiednich dokumentów. Część dokumentów jest zdigitalizowanych i dostępnych w sieci, co ułatwia pracę badaczom.

*** W ostatnim, piątym numerze waszego wydawnictwa szczególnie zaciekawił artykuł „Z historii poczty w Radzanowie”. Pan opracował imienną listę naczelników tego urzędu, asystentek i telefonistek oraz listonoszy. To chyba nie było łatwe zadanie?**

- Nie miałem z tym większych trudności. Zwłaszcza listonosze są dobrze znani w lokalnym środowisku. Niektórzy z nich, np. Bernard Trawczyński czy Walerian Śniegocki, pracowali przed i po zakończeniu ostatniej wojny. Żyją dzieci lub wnuki dawnych pracowników naszej poczty i to przede wszystkim od nich otrzymałem informacje.

*** Inny artykuł z tegoż wydania, autorstwa Zbigniewa Dąbrowskiego, jest opowieścią o odbudowie krzyża przydrożnego w Bieżanach. To przykład przywiązania do tradycji?**

- Na pewno. Wcześniej znajdowała się tam figurka, która pierwotnie stanowiła krzyż nagrobny na cmentarzu w Radzanowie. Po zbudowaniu nowego grobowca została umieszczona w polu w miejscu, gdzie w okresie międzywojennym stał krzyż, ufundowany przez Ronkiewiczów w 1922 r., po komasacji gruntów w Bieżanach. Ten drewniany krzyż, choć wielokrotnie naprawiany, uległ całkowitemu zniszczeniu. Zachowała się szczęśliwie oryginalna postać Chrystusa. W ubiegłym roku grupa entuzjastów zbudowała nowy krzyż i na mim znalazła się owa figurka.

W zeszłym roku pod Wróblewem przewrócił się i połamał dębowy krzyż, który upamiętniał rozegraną tu bitwę w okresie powstania styczniowego. Leśnicy go naprawili, usuwając złamane fragmenty i umieścili w tym samym miejscu. Zamierzamy ostawić tam nowy, podobnie wysoki jak wcześniej krzyż. Tym bardziej chcemy to zrobić, że zbliża się 160. rocznica powstania. Już rozmawiałem o tym z kolegami radnymi (m.in. z Janem Tofelem i Mirosławem Szymańskim).

Tak więc nie tylko piszemy, ale i ocalamy relikty przeszłości.

*** Echa waszych publikacji?**

- Na meczu Wkra Radzanów – Wkra Sochocin, dajmy na to, podszedł do mnie jeden z kibiców i zakomunikował mi, że jego dziadek w 1948 r. zakładał Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska” w Radzanowie. Z kolei Tomasz Tyszka z Warszawy zawiadomił redakcję „Zeszytów”, że pochodzi z tych Tyszków, którzy byli właścicielami majątku ziemskiego w Bieżanach, i że ma wiadomości o swojej rodzinie. Takich kontaktów jest znacznie więcej. Być może będą to tematy przyszłych artykułów. Oczywiście otrzymujemy też teksty gotowe do publikacji.

*** W komitecie redakcyjnym „Zeszytów” zasiada prof. dr hab. Mieczysław Oryl, pedagog.**

- W latach 1955 – 1970 był kierownikiem Szkoły Podstawowej w Radzanowie i moim nauczycielem. Jako emeryt zamieszkał w tej miejscowości. Liczy sobie już ponad 90 lat. Współpracuje z nami, chętnie korzystamy z jego wiedzy i doświadczenia.

*** Ma pan następcę?**

- Nie ukrywam, że „Radzanowskie Zeszyty Historyczne” zdobywają jakieś uznanie, żeby nie powiedzieć - popularność tak wśród mieszkańców, jak i ludzi darzących naszą „małą Ojczyznę” sentymentem. Jako inicjator tego wydawnictwa i redaktor, napotkałem w Urzędzie Gminy i w Gminnym Ośrodku Kultury bardzo przychylne przyjęcie i realną pomoc umożliwiającą jego wydawanie, za co władzom i dyrekcji tych instytucji samorządowych serdecznie dziękuję. Ale czas nieubłaganie płynie, toteż rozglądam się za młodszym następcą. Chciałbym, żeby to był także entuzjasta naszego terenu, który pociągnąłby ten wóz i może nawet go rozwinął.

Rozmawiał
KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Ewa Madejczyk (z domu Rzeczyńska), pułtuszczanka:

Moje zainteresowania genealogią zaczęły się w liceum, od bogów greckich i rzymskich (śmiech) oraz królów i książąt – wtedy robiłam pierwsze drzewa genealogiczne. Jako nastolatka słuchałam opowieści babć, ale dopiero gdy zaczęła być dostępna „Geneteka” i inne portale internetowe, zainteresowałam się bardziej dziejami rodziny. Zaczęłam szukać akt urodzeń, małżeństw i zgonów, i weryfikować to, co mówiły babcie. Jedna z nich powiedziała przed śmiercią, że miała dwóch braci. Myślałam, że coś jej się pomyliło, ale okazało się, iż Józef i Adam rzeczywiście byli synami pradziadka, tylko z pierwszego małżeństwa. Zauważyłam, że rodziny przeplatały się ze sobą na różnych poziomach, np. moja prababcia wyszła za brata ciotecznego męża swojej rodzonej siostry, a jeden z pradziadków i jego brat poślubili rodzone siostry. Znalazłam wiele takich przypadków. Moi przodkowie żyli w małych miejscowościach i znali określoną liczbę osób, stąd takie małżeństwa. Babcia ze strony mamy opowiadała mi o rodzinie bardzo szczegółowo: nawet o piątym czy szóstym pokoleniu wstecz. Dla niej osoby mające z nią wspólnych pradziadków czy prapradziadków to była bliska rodzina. Ona się z nimi znała, spotykała się na uroczystościach. Do tego, co opowiadały babcie, dodaję informacje zaczerpnięte z aktów. Ciekawi mnie życie przodków, gdzie się urodzili, gdzie mieszkali, kiedy zawarli małżeństwo, ile mieli dzieci, w jakich okolicznościach umierali, czy kobiety w połogu, czy dożyły późniejszego wieku. Na podstawie dokumentów układam historie ich życia. Czasem poznaję krewnych, np. dzięki przyjaciółce poznałam kuzyna, z którym mam wspólnych pradziadków. Moi przodkowie żyli m.in. w parafiach: Poręba nad Bugiem, Lubiel, Naruszewo, skąd przybyli do Pułtuska. W moim drzewie genealogicznym najczęściej występują nazwiska: Piórkowscy, Pieńkos, Zyśk, Ciemerych, Kulesza, Deptuła, ale pojawia się wiele innych, w tym Skwarscy z Naruszewa w powiecie płońskim. W niektórych liniach udało mi się cofnąć 8-10 pokoleń. Wśród moich przodków jest i szlachta, i chłopi, i rzemieślnicy na wsi, jest i nieślubna córka zubożałego szlachcica, ekonoma, której narodziny zgłosił on sam, ale nie dał dziecku nazwiska. Jest i taka ciekawostka: mój przodek Skwarski, szlachcic był pisarzem w Skwarach, a potem w akcie urodzenia jednego z dzieci występuje jako niepiśmienny cieśla; być może ukrywał się po powstaniu styczniowym i dlatego podawał się za niepiśmiennego.

IK

Sonda „Tygodnika” - dokończenie ze str. 8

Czy warto szukać przodków?

Antoni Hikiert (zdjęcie z 2002 r.), pochodzący z Ciechanowa mieszkaniec woj. pomorskiego :

- W Ciechanowie nie mieszkam już 24 lata, ale spędziłem w tym mieście ponad 50 lat. Mój tata był nauczycielem wychowania fizycznego w ciechanowskim Krasiniaku. Uczył również w Liceum Pedagogicznym. Do zainteresowania genealogii namówił mnie właśnie on. Chciał zorganizować zjazd naszej rodziny, co się ostatecznie udało. Zainteresował mnie innymi członkami rodziny Hikiertów, którzy tu już nie mieszkali. Od tego się zaczęło. Jeszcze wtedy pracowałem w ciechanowskim Stolbudzie. To było na początku lat 90, gdy kupiłem dostęp do programu „drzewo genealogiczne”. Zacząłem je budować. Chciałem zająć się tym profesjonalnie, a nie na kartkach, jak robiła to większość osób. Ten program daje duże możliwości graficzne. Można do poszczególnych członków rodziny dołączać zdjęcia i opisy wydarzeń. Tata miał niektóre pisane dokumenty, co okazało się przydatne. To, co stworzyłem, próbuję przekazać czwórce swoich dzieci, ale oni jeszcze chyba są za młodzi i specjalnie tym się nie interesują. Cofnąłem się po linii Hikiertów do pradziadka, ale zacząłem też szukać starszych śladów. Była np. opowieść o tym, że jeden z naszych przodków przybył do Polski z Węgier. Byli też członkowie, którzy przed wojną wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych, ale kontakt się z nimi urwał. W archiwach tego kraju jest bardzo dużo informacji, tyle że są one odpłatne. Dotarłem nawet do tego, jakim statkiem moja krewna Maria Hikiert popłynęła do tego kraju. Jest dokładny opis jej wyglądu. Mam zeskanowany ten dokument. To był materiał z księgi okrętowej, zawierający listę pasażerów płynących z Hamburga w latach 30 XX wieku. Utwierdziłem się, że to chodzi o nią, bo jako dane kontaktowe w Polsce podała nazwisko mojej prababki. W tamtych latach była dość powszechna emigracja za chlebem. To tylko jeden z wątków naszych rodzinnych historii, a jest ich sporo.

RN

eprasa.pl 77887f21ac

Liderzy na równo, emocje w derbach

Upalny weekend tylko podgrzał emocje i temperaturę podczas przedostatniej kolejki ligi okręgowej. Sona Nowe Miasto urwała punkt liderowi z Ostrołęki, a piłkarze z Nasielska wykorzystali szansę na doścignięcie Narwi. W efekcie na finiszu zmagań dwa zespoły mają na koncie taką samą ilość punktów.

Jedyną bramkę w derbach powiatu mławskiego strzelił Daniel Gatyński

O pierwszeństwie Narwi decyduje lepszy bilans bezpośrednich spotkań (dwa zwycięstwa nad Żbikiem). W rywalizacji z Soną wyszli na prowadzenie w 28. minucie. Bramkarz gospodarzy wybronił uderzenie jednego z rywali, ale wobec dobitki Przemysława Olesińskiego okazał się bezradny.

Miejscowym nie pozostało nic innego jak tylko próbować odrobić straty. Golkiper gości wybronił dwie wyborne okazje (obrońca Narwi wybił piłkę także z linii bramkowej), ale w 83. minucie nie miał już szans. Arbiter podyktował rzut karny za zagranie ręką jednego z ostrołęczan. Z jedenastu metrów nie pomylił się doświadczony Łukasz Barankiewicz.

Żbik podejmował mający bezpieczne miejsce w tabeli Kryształ Glinojeck. Wynik otworzył już po sto dwudziestu sekundach niezawodny Mateusz Bramowicz. Gdy parę chwil później w jego ślady poszedł Kamil Stańczak, stało się jasne, że zwycięzca może być tylko jeden.

Raz goście, raz gospodarze

Przedostatnia seria tegorocznych rozgrywek przyniosła aż dwa mecze derbowe. W Raciążu walczono o prymat w okręgu płońskim. PAF otworzył wynik. Piotr Wypszyński nie pomylił się z jedenastu metrów.

Raciążanie zabrali się do pracy po zmianie stron. W ciągu pięciu minut przeważyli szalę na swoją stronę. Łukasz Szelągiewicz, a potem Paweł Borzykowski wpisali się na listę strzelców. Gracze z Płońska mogli się jeszcze uratować przed porażką. Jednak w doliczonym czasie Kamil Kalinowski obronił uderzenie z karnego Adama Szcześniaka.

GKS Strzegowo to najlepsza drużyna w powiecie mławskim w tym roku kalendarzowym. Ligowa tabela pokazuje teoretycznie coś zupełnie innego, ale na wiosnę podopieczni Tomasza Piaseckiego pokonali obu lokalnych przeciwników. W wyjazdowej batalii z Konopianką zaliczyli jedno trafienie – do siatki trafił Daniel Gatyński.

Gracze z Szydłowa przegrali ostatni mecz w sezonie na swoim boisku. W powiększeniu punktowego konta nie pomógł nawet fakt, że konkurenci z Ostrowi Mazowieckiej kończyli mecz w dziesięciu po czerwonej kartce dla Piotra Zachei. Bracia Wilczewscy „załatwili" sprawę – zaliczyli trzy spośród czterech trafień dla Ostrovii.

GP

30. kolejka (19-20 czerwca): Sona – Narew 1:1, Ciechanów – Pokrzywnica 3:0 - walkower, Konopianka – Strzegowo 0:1, Błękitni – PAF 2:1, Żbik – Kryształ 4:1, Wąsewo – Tęcza 3:2, Wkra – Iskra 2:0, Korona – Ostrovia 2:4

Zaległy mecz z 19. kolejki (16 czerwca): Ciechanów – Tęcza 3:1

Ostatnia kolejka (26 czerwca): PAF – Sona, Strzegowo – Kryształ, Pokrzywnica – Tęcza, Narew – Iskra, Ciechanów – Ostrovia, Konopianka – Korona, Błękitni – Wkra, Żbik - Wąsewo

Najlepsi strzelcy: 43 - Mateusz Bramowicz (Żbik), 35 - Przemysław Olesiński (Narew), 27 - Kamil Głowacki (Korona), 22 - Łukasz Kosiorek (Korona), 21 - Michał Dzięgielewski (Wkra)

Fot. GP

TABELA			
1. Narew Ostrołęka	29	72	82:16
2. Żbik Nasielsk	29	72	95:31
3. MKS Ciechanów	29	53	67:34
4. Sona Nowe Miasto	29	52	71:63
5. Ostrovia Ostrów Maz.	29	46	53:42
6. Wkra Bieżuń	29	42	63:49
7. Konopianka Konopki	29	41	51:52
8. Iskra Krasne	29	39	48:62
9. Kryształ Glinojeck	29	38	70:48
10. Korona Szydłowo	29	38	73:66
11. Błękitni Raciąż	29	37	38:42
12. PAF Płońsk	29	35	48:60
13. GKS Strzegowo	29	28	41:69
14. KS Wąsewo	29	25	34:83
15. Tęcza Ojrzeń	29	23	45:86
16. GKS Pokrzywnica	29	15	30:112

Wkra w barażach

Wszystko jasne, jeśli chodzi o walkę o najwyższe lokaty w piłkarskiej A klasie. Na boiska ligowi okręgowej przepustkę otrzymają zawodnicy Rzekunianki Rzekuń i Kurpika Kadzidła. Do tego grona mogą dołączyć reprezentanci Wkry Radzanów. Zajmując trzecie miejsce w tabeli, muszą jednak wygrać dwumecz barażowy.

Paweł Andrzejak strzelił dla Opii już sześć goli

Szyki radzanowian w drodze do baraży mogli jeszcze pokrzyżować reprezentanci GUKS-u Krasnosielc. W domowej rywalizacji przeciwko Kurpikowi prowadzili po premierowej partii 2:0. Kamil Milewski wykorzystał podanie od Damiana Milewskiego, a potem Tomasz Urbański popisał się kapitalnym indywidualnym rajdem.

Niestety trzy minuty po wznowieniu gry w drugiej odsłonie Łukasz Pragacz zatrzymał piłkę ręką we własnym polu karnym. Kara dla GUKS była podwójna – czerwona kartka i rzut karny. To był decydujący moment pojedynku. Jedenastka została wykorzystana, a potem konkurenci wyprowadzili jeszcze trzy ciosy.

Kurpik świętował, a to oznacza, że już wszystko jasne w walce o jak najwyższe lokaty. Za to w dolnych rejonach tabeli walka trwa na całego. Przebudził się nawet Orzyc Chorzele. Po dziewięciu przegranych z rzędu ograł wyżej notowanych konkurentów z Karolinowa. O sukcesie przesadziło celne uderzenie Damiana Suchowieckiego. To nie wystarczyło jednak, żeby opuścić strefę spadkową. Sukcesy zanotowały inne ekipy. Opia Opinogóra ograła Mazowsze Jednorożec – dublet zanotował Paweł Andrzejak (na wiosnę zanotował już sześć trafień). Boruta Kuczbork wypunktowała Bartnika, a sochocińska Wkra wróciła z Andrzejewa z kompletem oczek. Tamtejszy GKS poległ 1:2 – to oznacza, że po rocznym pobycie opuszcza szeregi A-klasowych ekip.

GP

(26 czerwiec): Mazowsze – Krasnosielc, Korona – Pełta, Rzekunianka – Bartnik, Kurpik – Wkra S., Orzeł – Wkra R., Orzyc – Wymakracz, Opia – Andrzejewo, Orlęta - Boruta

Najlepsi strzelcy: 42 - Bartosz Pędzich (Rzekunianka), 35 - Mariusz Dwużnik (Radzanów), 24 - Maciej Szymański (Bartnik), 23 - Marcin Ciak (Pełta)

Ostatnia kolejka 30. kolejka (19-20) czerwca: Krasnosielc – Kurpik 2:4, Orzeł – Rzekunianka 1:6, Orzyc – Korona 1:0, Opia – Mazowsze 4:1, Orlęta – Pełta 2:1, Boruta – Bartnik 2:0, Andrzejewo – Sochocin 1:2, Wymakracz – Radzanów 2:1

TABELA			
1. Rzekunianka Rzekuń	29	74	125:24
2. Kurpik Kadzidło	29	63	108:52
3. Wkra Radzanów	29	55	78:47
4. Wymakracz Długosiodło	29	51	70:53
5. GUKS Krasnosielc	29	48	71:66
6. Orlęta Baboszewo	29	43	69:56
7. Korona Karolinowo	29	40	52:55
8. Bartnik Myszyniec	29	39	68:74
9. Boruta Kuczbork	29	35	33:63
10. Wkra Sochocin	29	34	55:65
11. Opia Opinogóra	29	33	46:92
12. Pełta Karniewo	29	33	65:66
13. Orzeł Sypniewo	29	32	47:77
14. Orzyc Chorzele	29	31	42:80
15. Mazowsze Jednorożec	29	30	48:74
16. GKS Andrzejewo	29	26	69:101

Tęcza gra „o życie"

W ostatniej kolejce MKS Ciechanów na własnym boisku miał zagrać z GKS Pokrzywnica. Spotkanie nie doszło jednak do skutku, ponieważ drużyna gości nie zjawiła się w umówionym terminie na miejscu. Drużyna MKS otrzymała walkowera i jedną kolejką przed zakończeniem rozgrywek zajmuje 3. miejsce w tabeli.

W ubiegłym tygodniu, w zaległym meczu ligi okręgowej, MKS Ciechanów pokonał na własnym boisku Tęczę Ojrzeń 3:1. Autorem wszystkich bramek dla gospodarzy był Mikołaj Firek.

Dla piłkarzy Tęczy było to jedno z trzech kluczowych spotkań kończącego się sezonu. W niedzielę równie istotne spotkanie wyjazdowe w Wąsewie, z bezpośrednim rywalem w walce o utrzymanie, piłkarze Tęczy również przegrali.

Zespół Łukasza Kozłowskiego osunął się na przedostatnie miejsce, ale wciąż nie jest bez szans na uratowanie ligowego bytu. W ostatniej kolejce zagra na wyjeździe ze zdegradowaną już znacznie wcześniej Pokrzywnicą. Piłkarzy z Wąsewa czeka znacznie trudniejsze zadanie, bowiem na wyjeździe muszą stawić czoła wiceliderowi z Nasielska.

W środę przy 3 Maja gospodarze już na początku spotkania zaznaczyli swoją przewagę, gdy z kilku metrów piłkę do bramki wpakował Mikołaj Firek. W ciągu następnego kwadransa, prowadzenie miejscowych powinno być znacznie wyższe, ale w zamian nastąpiła seria fatalnych pudeł.

Należy jednak podkreślić świetną dyspozycję bramkarza Tęczy, 17-letniego Piotra Kolankiewicza. Młody golkiper w przeciągu całego spotkania, co najmniej pięciokrotnie bronił strzały zawodników MKS-u w sytuacjach sam na sam. Przed przerwą goście atakowali głównie po stałych fragmentach gry. Główka Radosława Wesołowskiego minimalnie minęła słupek bramki Rafała Olszewskiego. Przy jednym z takich dośrodkowań, głowami w polu karnym zderzyli się Mateusz Żbikowski i Damian Wesołowski. Młody zawodnik MKS Ciechanów nieszczęśliwie doznał złamania nosa, co przedwcześnie zakończyło jego występ w tym meczu.

Po przerwie ładnym strzałem z rzutu wolnego wyrównał Szymon Janakakos, który jeszcze jesienią występował w barwach MKS Ciechanów. Przez moment wydawać się mogło, że przyjezdni powalczą o pełną pulę. Ale z każdą upływającą minutą, rosła przewaga gospodarzy. Dwie kolejne bramki zdobył Mikołaj Firek, a okazji do zdobycia kolejnych było co najmniej dwa razy więcej.

erM

Dwójka do baraży

Gryf Kownaty Żędowe po raz drugi w sezonie pokonał lidera z Gumina. To może jednak nie wystarczyć, żeby zakwalifikować się do dwumeczu barażowego. Nie odpuszcza bowiem Tamka Dzierzgowo.

W niedzielnym spotkaniu przeciwko Gladiatorowi Słoszewo zespół z powiatu mławskiego przeżywał ogromne katusze. Po jedenastu minutach przegrywał różnicą dwóch goli. Jednak upał oraz skromna kadra rywali (przybyli w jedenastu) sprawiły, że jeszcze przed przerwą był remis. Natomiast w drugiej partii dzierzgowianie wyprowadzili dwa kolejne ciosy. Po dublecie zanotowali Tomasz Grzybowski i Jacek Szypulski.

To rozstrzygnięcie sprawiło, że prestiżowy sukces Gryfa (celny strzał Marcina Krzyśpiaka) może się na niewiele zdać. W ostatniej serii Tamka powalczy na wyjeździe z ostatnim w tabeli Żakiem Szreńsk. To niezbyt wymagający przeciwnik – w niedzielę stracił w Żurominie aż osiem goli. Pięciokrotnie na listę strzelców w ekipie rezerw Wkry wpisał się Bartosz Budziński. Natomiast zespół z powiatu ciechanowskiego pauzuje i musi trzymać kciuki za szreńszczan. Żak wygrał w tym sezonie tyko raz – na swoim boisku pokonał Jutrzenkę Unieck.

Mnóstwo bramek padło także na boisku w Cieksynie. Bohaterem tamtejszej Wkry okazał się Patryk Purzycki. Popisał się czterema trafieniami – piąte dorzucił kolejny Patryk, Kęsicki.

GP

13. kolejka (19-20 czerwca): Tamka – Gladiator 4:2, Wkra II – Żak 8:2, Wkra – Olimp 5:3, Jutrzenka – Żbik II 2:3, Gumino, Gryf – pauza

Ostatnia kolejka (mecz rozegrany awansem): Gryf – Gumino 1:0

Ostatnia kolejka (26 czerwca): Żbik II – Wkra, Olimp – Wkra II, Żak – Tamka, Jutrzenka, Gladiator - pauza

Klasyfikacja strzelców: 20- Tomasz Grzybowski (Tamka), 18 - Marek Krzyśpiak (Gryf), 12 – Bartosz Gołaszewski (Gumino)

TABELA			
1. GKS Gumino	18	43	73:21
2. Gryf Kownaty Żędowe	18	37	55:32
3. Tamka Dzierzgowo	17	36	50:32
4. Gladiator Słoszewo	18	30	42:36
5. Olimp Ciechanów	17	29	50:38
6. Wkra II Żuromin	17	25	54:46
7. Jutrzenka Unieck	18	20	30:52
8. Wkra Cieksyn	17	16	55:72
9. Żbik II Nasielsk	17	12	35:53
10. Żak Szreńsk	17	4	21:82

eprasa.pl 77887f21ac

Czarne pokazały charakter

FOT. Z. LEWANDOWSKI

Najlepsze 13-latki na Mazowszu, zespół Czarnych Regimin

Turniej piłki ręcznej z udziałem czterech najlepszych zespołów dziewcząt na Mazowszu, rozegrano w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Regiminie. Na parkiecie w szranki stanęły zespoły Czarnych Regimin, Zawkrza Mława, MKS Karczew oraz UKS Dwójka Małkinia Górna.

W rywalizacji udział wzięły cztery najlepsze zespoły 13-latek, rywalizujące w ciągu ostatniego sezonu w rozgrywkach ligi warszawsko-mazowieckiej.

W rolę gospodarza imprezy wcielił się Regimin, a dokładnie hala sportowa klubu Czarni. Już na „dzień dobry" gospodynie nie dały wielkich nadziei konkurentkom z Karczewa, wygrywając znacznie 15:7. W drugim półfinale doszło do małej niespodzianki, bowiem uważane za faworytki piłkarki z Małkini, uległy mławiankom z Zawkrza. Mecz miał swoją dramaturgię, a prowadzenie, co chwila przechodziło z rąk do rąk. Ostatecznie zwycięsko z tej konfrontacji wyszły podopieczne Edwarda Staniszewskiego, które w finale stanęły naprzeciwko Czarnym.

W finale zespół gospodyń potwierdził swoją sportową dominację. Czarne od pierwszego gwizdka przeważały, nie dając mławiankom zbyt wiele miejsca na parkiecie. Serie bramkowe zawodniczki Jacka Wardy zamieniły w okazałe zwycięstwo 23:7, potwierdzając swoją hegemonię na Mazowszu w tej grupie wiekowej.

Nagrody i puchary zawodniczki odbierały z rąk m.in. Marioli Kołakowskiej, wójt gminy Regimin, Grzegorza Gutkowskiego - prezesa WMZPR i Moniki Gwoździk, prezeski klubu Czarnych.

Czarni: Gabriela Boniakowska 1, Justyna Boniakowska, Nadia Lipowska 13, Michalina Malinowska 6, Maja Kamińska, Amelia Koc, Kornelia Malinowska 6, Angelika Jankowska, Gabriela Przybyłowska 1, Marcelina Przybyłowska, Paulina Sobota 6, Aleksandra Kolankowska 4, Maja Pijanowska

Zawkrze: Gabriela Zembrzuska, Maja Żerańska 2, Lena Brzezicka, Oliwia Calik 6, Amelia Nowosielska 3, Maja Pawłowska 3, Marcelina Cecelska 3, Maja Pikus 1, Gabriela Bergolc 1, Aleksandra Gołębiewska, Emilia Trzaskowska, Zuzanna Puszcz 1, Alicja Zalewska. **erm**

Mazurkiewicz żegna się zwycięstwem

Zwycięstwem w finale okręgowego Pucharu Polski Paweł Mazurkiewicz kończy swoją czteroletnią przygodę z MKS Przasnysz. W ostatnią sobotę przasnyszanie pokonali KS CK Troszyn 3:0. Bramki dla wygranych zdobywali Karol Borowiec, Krzysztof Kopciński i Szymon Kamiński.

Mecz pucharowy był dla przasnyskiego zespołu ostatnim akcentem kończącego się sezonu. Klub z Przasnysza zakończył rozgrywki ligowe przed tygodniem, remisując z Huraganem Wołomin 3:3. Przez dłuższy czas wydawało się, że zespoły Huraganu i MKS mogą być kandydatami do wygrania IV ligi. Jednak runda wiosenna przyniosła kilka potknięć, co nie przydarzało się choćby Mławiance. Drużyna Pawła Mazurkiewicza zakończyła rozgrywki na 5. miejscu.

erM

FOT. RM

Trener Paweł Mazurkiewicz pożegnał się z klubem z Przasnysza

FOT. RM

Piłkarze MKS Przasnysz wygrali rozgrywki okręgowego Pucharu Polski

Rodzeństwo na medal

Podczas mistrzostw Polski seniorów w taekwon-do ITF Jakub Królikowski z LKS Matsogi wywalczył srebrny medal w walkach do 57 kg.

W Głubczycach Kuba zatrzymany został dopiero w finale. We wcześniejszych starciach świetnie radził sobie z presją i rywalami, docierając w imponującym stylu do walki finałowej. Tam dopiero nieznacznie uległ Maciejowi Szczepańskiemu z Lewartu Lubartów.

W trakcie mistrzostw dała o sobie znać także Karolina Królikowska. Nasza juniorka po dwóch zwycięstwach uległa późniejszej mistrzyni Polski Martynie Pietrzeniec z LKT Legnica. Zawodnicza Matsogi trafiła do repasaży, czyli walki o brązowy medal. Tam Karolina przegrała na punkty z wrocławianką Natalią Dybek.

erM

FOT. ARCHIWUM

Jakub Królikowski został wicemistrzem Polski

Makowianka jeszcze walczy

Piłkarze z Makowa Mazowieckiego kończą rozgrywki IV ligi na 10. miejscu. Ta pozycja nie zapewniła drużynie Michała Złotkowskiego bezpiecznego utrzymania. Wszystko przez reorganizację i zmniejszenie ilości zespołów, które od nowego sezonu utworzą dwie grupy czwartej ligi. O pozostanie w szeregach czwartoligowców na przyszły sezon makowianie muszą powalczyć w barażach.

Rywalami makowian w barażach są zespoły KS Warka oraz drugi zespół Znicza Pruszków. Makowianka pierwszy mecz o utrzymanie rozegra w najbliższą środę (23 czerwca) w Warce. Trzy dni później podejmować będzie rezerwy Znicza.

Po zakończeniu rozgrywek w klubie z Makowa Mazowieckiego dojdzie do zmiany trenera. Od nowego sezonu Michał Złotkowski pracować będzie w czwartoligowym KS CK Troszyn.

Już dzisiaj wiadomo, że z IV ligi bezpośrednio spada zespół pułtuskiej Nadnarwianki, który od przyszłego sezonu rywalizować będzie w lidze okręgowej. **erM**

FOT. RM

Trener Michał Złotkowski (na pierwszym planie) zamieni niebawem Makowiankę na KS CK Troszyn

Pary barażowe o wejście do trzeciej ligi

1. Mławianka Mława	26	61	100:32
2. Świt Starożreby	26	57	56:21
3. Wisła II Płock	26	54	75:29
4. Huragan Wołomin	26	54	56:32
5. MKS Przasnysz	26	49	64:32
6. Hutnik Warszawa	26	48	61:32
7. Wkra Żuromin	26	33	42:51
8. KS CK Troszyn	26	30	49:44
9. Żyrardowianka Żyrardów	26	29	52:58
10. Makowianka Maków Maz.	26	28	46:58
11. Nadnarwianka Pułtusk	26	27	43:47
12. KS Łomianki	26	27	39:61
13. Bzura Chodaków	26	17	30:88
14. Kasztelan Sierpc	26	2	12:140

19 czerwca: Ząbkovia Ząbki – Pilica Białobrzegi 0:2
23 czerwca: Pilica Białobrzegi – Mławianka Mława
27 czerwca: Mławianka Mława – Ząbkovia Ząbki

eprasa.pl 77887f21ac

Ignacy Gogolewski skończył 90 lat

Ignacy Gogolewski, Honorowy Obywatel Miasta Ciechanowa a przede wszystkim znany aktor teatralny i filmowy obchodzi dzisiaj 90 urodziny. Urodził się w Ciechanowie w 1931 r.

- Mimo, że spędziłem tu zaledwie pięć lat jako chłopak, to miejsce mojego urodzenia ma swój czar – mówił aktor we wrześniu 2020 r. w rozmowie z „Tygodnikiem Ciechanowskim", red. Izabelą Kobą - Kiedy wracamy z Wybrzeża do swojego domu na wsi w gminie Zatory, zatrzymuję się na rogatkach Ciechanowa lub przejeżdżam przez miasto. Nie zapomni się obrazu rwącej Łydyni, która zmoczyła cały mój ubiór. Nie zapomni się wspaniałego pejzażu z zamkiem królowej Bony. Nie zapomni się rynku, na którym stały dziesiątki straganów i wielka pompa, na którym można było dostać wszystko, a obok którego mieszkaliśmy. Gdy zatrzymuję się w Ciechanowie, to tak jakbym się nie wiadomo już który raz narodził. Ale to również dlatego, że nie tylko zostały mi obrazy z dzieciństwa, ale i obrazy przywołane przez starszego ode mnie o 8 lat brata matki Stanisława. To on mi później Ciechanów pokazywał i mówił: „Tu byliśmy, tu mieszkaliśmy, tu się to i to wydarzyło". Ciechanów co pewien czas rodził się we mnie. Okres dzieciństwa to okres kształtowania się wrażliwości człowieka, wpływa na całe życie. Bardzo wiele Ciechanów mi dał, daje. Spowodował, że chciałem coś osiągnąć. Bardzo wcześnie, za wcześnie, go opuściliśmy, ale często do niego wracam. Mam nadzieję, że nie przyniosłem mojemu miastu wstydu. Wiem, że nie poświęciłem mu tyle czasu, co inni Honorowi Obywatele prof. Bibiana Mossakowska czy prof. Andrzej Rzepliński. Moje ciechanowskie dzieciństwo i moje życie zostało ukoronowane tytułem Honorowego Obywatela Ciechanowa. W dniu uroczystości pomyślałem, że jestem szczęśliwy, bo mimo prawie 90 lat mogę jeszcze być w mieście, w którym się urodziłem. Ta ziemia jest mi bliska, z niej dostałem wszystko.

Był nieślubnym synem Heleny Zawadówny i ziemianina Piotra Gogolewskiego z Gogól w gm. Gołymin. Ojca widział tylko raz w życiu, gdy ten był już siwym, starszym panem. Nazwisko aktora było i jest tam znane od zawsze. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Otwocku.

Wychowywała go matka i babcia. Nazwisko ojca przyjął dopiero w 1947 r. Miał wtedy 16 lat.

Dzisiaj twierdzi, że sekretem jego długowieczności i dobrej kondycji jest miłość do pracy, którą wykonuje od przeszło 70 lat.

Jako aktor teatralny po raz pierwszy zwrócił na siebie dużą uwagę rolą Gustawa w pierwszych po wojnie „Dziadach", zrealizowanych przez Aleksandra Bardiniego (1955, Teatr Polski). Krytycy pisali wówczas, że „błysnął wybitnym talentem i opanowaniem warsztatu", „oczarował publiczność swoją osobowością i pięknie podanym wierszem". Młodego aktora uznano za kontynuatora tradycji teatru romantycznego i za takiego uchodził przez długie lata. Miał na swym koncie m.in. role Konrada, Kordiana, Fantazego.

Osobny rozdział pracy zawodowej Ignacego Gogolewskiego stanowią znakomite role filmowe. W kinie zadebiutował w 1953 roku u Stanisława Różewicza w „Trudnej miłości". Wystąpił m.in. w: „Żołnierzu królowej Madagaskaru" Jerzego Zarzyckiego, „Trudnej miłości" Stanisława Różewicza, „Hrabinie Cosel" Jerzego Antczaka, „Jowicie" Janusza Morgensterna.

Z okazji jubileuszu w warszawskim Teatrze Polskim odbyła się uroczystość, na którą licznie przybyli wybitni polscy aktorzy. Wśród przemawiających znalazła się między innymi Krystyna Janda czy Jan Englert a prezydencki doradca ds społecznych Tadeusz Deszkiewicz przekazał artyście list od głowy państwa. Andrzej Duda napisał m.in. „Jako twórca dziesiątek ról uwielbianych przez publiczność i krytykę, jako reżyser oraz dyrektor znakomitych scen polskich wniósł Pan cenny wkład w rozwój naszej kultury narodowej. /.../ Niech czas zasłużonego odpoczynku przyniesie Panu wytchnienie, radość obcowania z dobrą sztuką z pozycji jej odbiorcy oraz zadowolenie z sukcesów młodszych kolegów ze sceny i filmowego planu, dla których pozostaje Pan inspiracją."

Jan Englert z kolei napisał na stronie Teatru Narodowego: „Gogolewski jest profesjonalistą w pełnym tego słowa znaczeniu. Ma niezwykłą aktorską intuicję – wie doskonale, którą ścieżką prowadzić rolę. Ma też ogromne wyczucie sceny i widowni – bezbłędnie wyczuwa, kiedy i jaką pauzę zrobić, by zatrzymać czy wywołać w widzu określone emocje".

- A czego ja bym sobie życzył z okazji urodzin? Szczęścia. Bo ci, którzy płynęli Titanikiem, mieli zdrowie i pieniądze, tylko szczęścia nie mieli - żartował aktor.

żet

Komedia w MDK

3 lipca do Przasnyskiego Miejskiego Domu Kultury zawita komedia. To za sprawą przedstawienie „Salon odnowy". Wystąpi aktorskie trio: Artur Dziurman, Michał Milowicz oraz Ewa Lorska.

Spektakl opowiada historię dwóch niezadowolonych z życia panów, którzy szczęścia szukają w tytułowym salonie odnowy. Prowadzi go tajemnicza, rezolutna i wesoła kobieta. Swoje porady dla klientów serwuje dosłownie śpiewająco… Co wyniknie z tego spotkania? Tego trzeba się dowiedzieć oglądając przedstawienie. Za reżyserię odpowiada Grzegorz Matysik.

W MDK spektakl zostanie wystawiony dwukrotnie. Pierwszy raz o godzinie 17, a następnie o 19.30. Bilety w cenie 60 zł. są dostępne w kasie ośrodka lub telefonicznie: (29) 752 32 20. Przy zamówieniach grupowych można liczyć na zniżkę.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: od 22 do 24 czerwca, godz. 14.30 i 16.30 – Tom i Jerry, o 18 – Cruella, o 21 – W jak morderstwo.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 23 i od 25 do 27 czerwca, godz. 15 – Krudowie 2: Nowa era, o 18 – Sweat; 24 czerwca, godz. 9 – Szczęściara, o 15 – Krudowie 2: Nowa era, o 18 – Sweat.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: 23 czerwca, godz. 14.15 i 16.15 – Luca, o 18.15 – Na rauszu, o 20.30 – W jak morderstwo; 24 czerwca, godz. 14.15 i 16.15 – Luca, o 18.15 – W jak morderstwo.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 23 i 24 czerwca, godz. 15 – Skąd się biorą sny, o 19 – Na rauszu.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: od 25 do 30 czerwca, godz. 15 i 17 – Piotruś Królik 2: Na gigancie, o 19 – Ciche miejsce 2.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 23 i 24 czerwca, godz. 15.30 – Tom i Jerry, o 17.30 – W jak morderstwo, o 19.30 – Wolka; od 25 do 27 i 30 czerwca, godz. 15.30 – Tom i Jerry, o 17.30 – W jak morderstwo, o 19.30 Miasto.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", (29) 717 12 72: 28 czerwca, godz. 17 – Cruella, o 20 Ciche miejsce 2.

Tydzień z Harrym Potterem

Zostały już ostatnie miejsca na tygodniowe zajęcia wakacyjne w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Bieżuniu.

Przez tydzień, od 28 czerwca do 2 lipca, od godz. 10 do 12 dzieci będą się spotykać na magicznych warsztatach. Tematem przewodnim tych spotkań będzie postać z książek J. K. Rowling – Harry Potter. Podczas warsztatów dzieci będą miały okazję wziąć udział w przygotowanych grach tematycznych, zajęciach plastycznych. Instruktorzy z MGOK sprawdzą też wiedzę dzieciaków dotyczącą znajomości książek i tej magicznej historii. Warsztaty są dedykowane dzieciom w wieku od 8 do 14 lat.

Zapisy prowadzone są pod numerem telefonu: (23) 657 80 04. **natson**

Soplicowo w Opinogórze

W opinogórskiej Oranżerii Muzeum Romantyzmu wystąpi Mirosław Wasiewicz, który jest także odpowiedzialny z reżyserię tego wydarzenia. Monodram „Nad Soplicowem słońce weszło" powstał na podstawie „Pana Tadeusza".

– „Nad Soplicowem słońce weszło" to teatralizowana recytacja poematu Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz", nawiązująca do tradycji wieczornych gawęd szlacheckich, rozmów czy improwizacji. Ascetyczna forma spektaklu i sposób prezentacji tak oddziaływają na współczesnego widza, że rekwizyty (kontusze, konie, szable) pojawia się w jego w wyobraźni jak żywe obrazy. – zachęca Beata Woźniak, kustosz Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Mirosław Wasiewicz od 1987 r. działa artystycznie jako reżyser, scenarzysta, aktor i animator kultury. Zrealizował kilkadziesiąt przedstawień teatralnych, prowadził wiele edycji Festiwalu Sztuki „Krzesło" w Żyrardowie. Realizował monodramy na tekstach Stachury, Becketta, Mickiewicza i Gombrowicza.

Spektakl odbędzie się w niedzielę o godz. 17. Bilety w cenie 30 zł. dostępne wyłącznie w kasie Zameczku. Rezerwacje pod nr. telefonu 23 671 70 25 lub mr@muzeumromantyzmu.pl.

Puk! Puk! Tetr!

Nasielski Ośrodek Kultury przygotowuje spektakl dla najmłodszych. Już 30 czerwca, o godz. 12 na scenie ośrodka zobaczą one przedstawienie „PUK! PUK!" w wykonaniu teatru „Chrząszcz w trzcinie" z Rabki-Zdroju.

Teatralne spotkanie dla dzieci łączy w sobie nie tylko oglądanie i słuchanie tego co dzieje się na scenie, ale także pośredni udział w całym przedstawieniu. Dzieciaki będą mogły odpowiadać i reagować na to co zrobić lub powiedzą aktorzy.

Bohaterem przedstawienia „PUK! PUK" jest odważna i marzycielska Kaczka, oraz powściągliwy i spokojny Mamut. Oboje różnią się od siebie, ale w wyniku przygód mogą się od siebie wiele nauczyć – tak jak dzieci na widowni. Przedstawienie niesie też walor edukacyjny. Pokazuje kiedy warto się zastanowić, przemyśleć swoje decyzje, a także jakie konsekwencje niosą nasze czyny.

Warto, już teraz, zgłosić się po bilety do kasy kina „Niwa" lub online na stronie noknasielsk.pl.

natson

eprasa.pl 77887f21ac

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

Andersowcy - trudne powroty

Andersowcy to wyjątkowa grupa żołnierzy polskich sił zbrojnych walczących w czasie drugiej wojny światowej. Najbardziej znana formacja zaliczana do tej grupy to niewątpliwie 2 Korpus Polski, walczący pod dowództwem generała Władysława Andersa, wsławiony przede wszystkim w walkach o Monte Cassino, obok Westerplatte najbardziej czytelny symbol walk polskich żołnierzy na frontach drugiej wojny światowej. W powszechnym obiegu do Andersowców zaliczano także inne formacje wojskowe, między innymi żołnierzy 3 Korpusu Polskiego, stacjonującego przez długi czas na Bliskim Wschodzie. Po wojnie w materiałach operacyjnych aparatu bezpieczeństwa do Andersowców zaliczano również innych żołnierzy walczących na Zachodzie, między innymi ze słynnej 1 Dywizji Pancernej generała Stanisława Maczka. Przy tak szerokim ujęciu trudno tak naprawdę dokładnie oszacować ilu wspomnianych Andersowców pochodziło z północnego Mazowsza. Wiemy, że wielu z nich zginęło w walkach, inni umarli z powodu chorób i niedożywienia w czasie niewoli. Po wojnie w rodzinne strony powróciło ich około stu. Zamieszkali w Płocku, Ciechanowie, Mławie, Płońsku, Pułtusku, Zakroczymiu, Wyszogrodzie, Bielsku, Bodzanowie, Sierpcu, Wyszkowie, Glinojecku, Żurominie, Bieżuniu, Strzegowie, Gołyminie, Ligowie, Radzanowie, Konopkach, Przasnyszu, Krasnosielcu i innych miejscowościach. W większości dotarli do rodzinnego kraju w 1947 r. Od początku znajdowali się pod specjalnym nadzorem Urzędu Bezpieczeństwa. W PUBP w Ciechanowie już w 1949 r. założono przeciw nim sprawę operacyjną o kryptonimie "Obóz", a w powiecie mławskim podobną sprawą, o kryptonimie "Zachód", Andersowcy zostali objęci w 1950 r. W całym powiecie mławskim naliczono ich wówczas 28, ale wiemy, że były to szacunki niedokładne, gdyż w grupie tej znalazł się między innymi nauczyciel ówczesnego Liceum Pedagogicznego, Eugeniusz Chądzyński, który całą wojnę spędził w obozie jenieckim w Murnau, a już jesienią 1945 r. podjął pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Strzegowie. O innych wiemy nieco więcej, ale trudno tu o wszystkich pisać. Stąd chciałem dziś przypomnieć biografie dwóch z nich.

Andersowiec Henryk Kwieciński

Henryk Kwieciński (rocznik 1922), syn mławskich rolników posiadających gospodarstwo przy ulicy Okólnej, krótko po objęciu przez Niemców władzy w mieście trafił jesienią 1939 r. na roboty przymusowe do Kłajpedy. W czerwcu 1940 r. udało mu się przekroczyć nielegalnie granicę litewsko-rosyjską, ale został aresztowany przez czerwonoarmistów. Na mocy wyroku sądu w Mińsku skazano go na trzy lata łagru i trafił na północ Związku Radzieckiego, do obozu w Uchcie nad

Starszy strzelec Henryk Kwieciński

rzeką Pieczorą. Na wieść o podpisaniu układu Sikorski-Majski i poborze do polskiej armii, we wrześniu 1941 r. udał się do Tatiszczewa koło Saratowa nad Wołgą, gdzie formowały się oddziały Wojska Polskiego. Przydzielono go do 5 Kresowej Dywizji Piechoty, gdzie dosłużył się stopnia starszego strzelca. Przez Irak, Syrię, Liban i Palestynę trafił do Portu Sajda w Egipcie, skąd na przełomie 1943/1944 r. razem z innymi oddziałami 2 Korpusu Wojska Polskiego, dowodzonego przez generała Władysława Andersa, został przetransportowany do Włoch.

Polski szpital wojenny u stóp Gór Sudanu (Egipt)

Bohatersko walczył pod Monte Cassino, a także w bitwie o Ankonę i Bolonię. Ranny w czasie walk trafił na krótko do szpitala wojskowego, gdzie spotkał swojego krajana, plutonowego Aleksandra Anackiego, aresztowanego w Wilnie we wrześniu 1939 r. Po zakończeniu działań wojennych nadal przebywał we Włoszech, a w 1946 r. trafił do Wielkiej Brytanii. Na obczyźnie nie potrafił się jednak odnaleźć, a tym bardziej ułożyć sobie życie. Jego największym pragnieniem był powrót do rodziny w Polsce, co nastąpiło w maju 1947 r., kiedy statkiem wraz z innymi Andersowcami trafił do Gdańska, a stąd pociągiem do rodzinnej Mławy. Łatwo nie było, zwłaszcza w pierwszym okresie po powrocie, kiedy przez miesiąc musiał codziennie meldować się na posterunku MO jak pospolity przestępca, a nie bohater spod Monte Cassino. Przez wiele lat widniał na czarnej liście UB/SB jako potencjalny szpieg państw imperialistycznych i "element wrogi klasowo". Jednak nie załamywał się i nie próbował za wszelką cenę "ustawiać się w życiu", jak wielu jego rówieśników i młodszych od niego budowniczych Polski Ludowej. Tak jak jego ojciec osiadł na gospodarstwie, i to właśnie praca na roli była jego prawdziwą pasją. Udzielał się również w miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Mimo różnych szykan ze strony władz komunistycznych dożył starości i doczekał pełnej wolności swojej Ojczyzny, otrzymując z nadania władz III Rzeczpospolitej stopień porucznika. Dodajmy, że jego postać przypomniał na łamach TC w 2004 r. redaktor Krzysztof Jakubowski.

Wojenne i powojenne losy Jana Zygnera

W grupie Andersowców znalazł się również przedwojenny policjant mławski, od połowy lat trzydziestych służący w Nowogródku, starszy posterunkowy Jan Zygner (rocznik 1892). Aresztowany 19 września 1939 r. trafił do obozu dla internowanych w Połądze nad Morzem Bałtyckim. Kiedy w czerwcu 1940 r. Armia Czerwona zajęła terytoria Litwy, Łotwy i Estonii, jeńcy polscy przetrzymywani na Litwie – na mocy decyzji ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientija Berii – zostali przejęci przez NKWD. Dlatego17 lipca 1940 r. trafił do obozu w Kozielsku, gdzie przebywał do wiosny 1941 r. Następie w maju 1941 r. wraz innymi jeńcami polskimi został skierowany do budowy lotniska wojskowego Ponoj w obwodzie murmańskim na Półwyspie Kola. W lipcu 1941 r., już po agresji Niemiec na ZSRR, został przewieziony okrętem „Uzbekistan" do Archangielska, a następnie wraz z innymi więźniami był pędzony do obozu w Suzdalu, gdzie dotarł 27 lipca 1941 r. Pod koniec sierpnia 1941 r. do obozu przybył przedstawiciel generała Władysława Andersa, który poinformował o tworzeniu Armii Polskiej w ZSRR. Powołano komisję poborową i już 3 września 1941 r. polscy jeńcy wyruszyli z Suzdala do Włodzimierza, a stamtąd transportem kolejowym do Tatiszczewa, gdzie dotarli 4 września. Dalej był Iran, Bliski Wschód, Wielka Brytania... i ciągła tęsknota za bliskimi. Nie wiedział, co dzieje się z jego rodziną, gdyż wszelki kontakt (listowny) urwał się na początku 1940 r. Jak się okazało jego żona z córką zostały wywiezione do Kazachstanu, skąd wróciły dopiero w 1945 r. Jego starszy syn z żoną i synkiem uciekł z Nowogródka i zamieszkał pod Mławą. Drugi syn, który już wcześniej przebywał w Mławie, został zatrzymany w czasie aresztowań miejscowego podziemia w połowie 1944 r. i trafił do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie przebywał do początku 1945 r. Jego

Plutonowy Jan Zygner@

ojciec w tym czasie służył w szpitalu wojskowym w Ismailii w Egipcie. Tęsknił za rodziną, szukał kontaktu z bliskimi przez Czerwony Krzyż, i nie potrafił odnaleźć się na obczyźnie. Wreszcie podjął ostateczną decyzję o powrocie. Przypłynął statkiem 30 czerwca 1947 r., wraz z metalową skrzynią, w której miał swój cały dobytek. Razem z żoną i córką zamieszkał przy ulicy Okólnej w Mławie, w sąsiedztwie wspomnianego już Henryka Kwiecińskiego. Na mocy decyzji Prezydium Rady Ministrów nie mógł powrócić do służby w policji/milicji, ani otrzymać zasiłku emerytalnego. Należał do kategorii obywateli „niewygodnych" i podejrzanych. Stąd tylko dzięki życzliwości przedwojennych kolegów znalazł zatrudnienie najpierw w młynie należącym do Zrzeszenia Samopomoc Chłopska, a następnie w Spółdzielni Ogrodniczej „Mazur". Po 1956 r. opiekował się mławskimi kortami i dorabiał jako woźny w Domu Harcerza. Do końca życia nosił na sobie piętno wojennych przeżyć. Nigdy się nie skarżył, lubił przebywać w towarzystwie innych osób i przy tym dowcipkować, ale o swoich wojennych przeżyciach nie wszystkim chciał opowiadać. Zmarł na parę miesięcy przed wybuchem „Solidarności" w 1980 r.

HOROSKOP

BARAN
Tydzień upłynie ci w spokojnej atmosferze. Będziesz wyrozumiały dla cudzych błędów. Niewykorzystane propozycje lub stare pomysły staną się teraz aktualne. Bez twojej pomocy pewne ważne przedsięwzięcie nie będzie możliwe do realizacji. W weekend czeka cię ważne spotkanie i inspirujące dyskusje.

BYK
Czeka cię dobry tydzień. Nie chowaj się za plecami innych ludzi, broń swoich pomysłów. Ktoś zacznie cię podziwiać i słuchać z uwagą twoich rad i spostrzeżeń. Wykorzystaj to aby zyskać uznanie osób, na których ci zależy. W weekend ktoś bliski oczekiwać może twojej pomocy…

BLIŹNIĘTA
Masz przed sobą pracowity tydzień. Możesz liczyć na pomoc i wsparcie ludzi, ale musisz najpierw o to poprosić. W pracy musisz się bardziej starać, bo ktoś może cię zganić za bałagan i lenistwo. Zastanów się, co jest dla ciebie najważniejsze i nie miej do siebie pretensji o chwilowy spadek formy.

RAK
W tym tygodniu możesz pozwolić sobie na więcej swobody. Odpoczniesz od stresów i dzięki temu nabierzesz sił na nowe ambitne wyzwania. Zawodowych obowiązków będzie mniej, a domownicy sami poradzą sobie z własnymi sprawami. Zajmiesz się swoim zdrowiem i wreszcie zaplanujesz urlop…

LEW
Czeka cię trudniejszy tydzień. Będziesz decydować i brać na siebie odpowiedzialność za innych. Będziesz miał za to dobrą rękę do pieniędzy, warto to wykorzystać i upomnieć się o to, co ci się należy. W weekend otrzymasz ciekawą wiadomość, którą będziesz mógł wykorzystać w sprawach zawodowych.

PANNA
W tym tygodniu chętnie zrobisz coś na przekór regułom. Na szczęście większość twoich szalonych pomysłów wywoła uśmiech i sympatię otoczenia. Zrobisz trochę zamieszania. Nowe wiadomości i plotki sprawią, że będziesz mile widziany w każdym wesołym towarzystwie. Ktoś zazdrosny oddałby wiele, aby popsuć ci dobry humor.

WAGA
Od początku tygodnia będziesz spragniony dowodów sympatii i uznania. Zrobisz wiele, aby pokazać się wszystkim z jak najlepszej strony. Nie rezygnuj jednak z własnych korzyści, bo przegapisz korzystny interes. W weekend tradycja i ważne rodzinne sprawy będą najważniejsze, pewne wspomnienia bardzo cię wzruszą…

SKORPION
Choć tydzień będzie spokojny i udany, to w weekend czekają cię dodatkowe obowiązki. Być może pewne plany wymagać będą omówienia z ważnymi, ale trudno dostępnymi znajomymi. Nie przegap dobrego pomysłu, jaki podsunie ci pewna młoda i inteligentna osoba…

STRZELEC
W tym tygodniu powodzenie będzie ci sprzyjać, a mnóstwo energii popychać cię będzie do działania. W pracy wydarzenia biec będą spokojnym rytmem. W weekend chętnie odwiedzisz krewnych i pomożesz w czymś, z czym sobie nie radzą. Może to być związane z nowinkami technicznymi…

KOZIOROŻEC
W tym tygodniu nie będziesz narzekać na brak przygód. Możliwe są zaskakujące spotkania i zbiegi okoliczności. Może pojawi się szansa na nawiązanie ciekawej i inspirującej znajomości. W weekend poczujesz przypływ artystycznego natchnienia i natychmiast zaczniesz działać…

WODNIK
Pochłonie cię w tym tygodniu kariera, ale też związane z nią stresy. Nie zrezygnujesz ze swoich pomysłów i poglądów, a upór i wytrwałość doprowadzą cię do celu. Zapewnij sobie wsparcie kogoś, kto zna się na negocjacjach, dobra rada bardzo ci się przyda. Weekendowa randka wprawi cię w szampański humor.

RYBY
W tym tygodniu wszystko, co sobie zaplanowałeś zrealizujesz bardzo szybko. To, z czego dawniej musiałeś zrezygnować, teraz okaże się możliwe do zdobycia. Jeśli czekasz na szalony flirt, rozglądaj się dookoła. Zaintryguje cię ktoś młody duchem lub o niecodziennych zainteresowaniach.

Tygodnik ciechanowski
tc.ciechanow.pl
Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Tygodnik gazeta mławska
gazeta-mlawska.pl
Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski,

tygodnik DZIAŁDOWSKI
tygodnikdzialdowski.pl
Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,

tygodnik PRZASNYSKI
tygodnikprzasnyski.com.pl
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,

tygodnik MAKOWSKI
tygodnikmakowski.pl
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Tygodnik mazowiecki
tc.ciechanow.pl
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 77887f21ac

KON-tekst

Ptaki i ja

Do niedawna mój przydomowy ogródek, był tak urządzony, że ja byłem najważniejszym obiektem, a wokół mnie krążyły planety, czyli różnego rodzaju ptactwo, ale z biegiem czasu układ uległ odwróceniu. Teraz wszystkie planety skupiły się w środku, a ja zostałem zepchnięty na margines. Ptaki zawładnęły cała powierzchnią: drzewami, krzewami, trawą, stawem, dachem i balkonami. Zachowują się tak, jakby to one były właścicielami całego ogrodu.

Od razu wyjaśnię – nie wprowadziłem się na ich teren, do lasu czy parku (jak to teraz jest praktykowane), stosowny do potrzeb dom powstał przed laty na niewielkiej działce w mieście, przy dość ruchliwej ulicy, nie może więc całe to ptactwo (zaraz po kolei wymienię) użyć argumentu, że to ja wtargnąłem na ich teren, to ja byłem pierwszy. Jednak z czasem, jak podrastał na podwórku świerk i brzoza, rozkwitały jabłonie i grusze, pod płotem bieliły się bzy, jaśminy i czeremchy do mojego ogrodu zaczęli przybywać kolejni skrzydlaci goście. I urządzać się po swojemu.

Najpierw wróble. Są to ptaki, jedyne chyba, które wszyscy rozpoznają bez atlasu lub Google. Towarzyszą człowiekowi od wieków, są wszędzie: na wsi i w mieście, w Europie, Azji i Afryce, w obydwu Amerykach.

Kiedy wróble osiedliły się pod okapami, między rynnami i w innych zakątkach mojego pięknego domu od razu machnąłem ręką. Niech sobie mieszkają, nie będziemy sobie przeszkadzać. No i tak jest. Poza ćwierkotem i jazgotem, fruwaniem tam i z powrotem, no i „kupkami" w niektórych miejscach, nie wchodzimy sobie w drogę. A raz nawet pospieszyłem rodzinie państwa wróbelków z pomocą, kiedy młody „wróbelek istota niewielka" (K. I. Gałczyński) wypadł z gniazda. Po dość karkołomnej wspinaczce po dachu, umieściłem go ponownie w gnieździe, ku zadowoleniu krążących i krzyczących rozpaczliwie rodziców.

Potem zjawiły się dzikie gołębie. Grzywacze i sierpówki. I tu już zaczęły się problemy. Grzywacz podobno kiedyś zamieszkiwał tylko jasne lasy liściaste, aż po daleką północ. Jednak gdy pojawił się człowiek i jego pola uprawne, szybko nauczył się żyć obok niego, oczywiście z korzyścią dla siebie. U mnie też od kilku lat pomieszkuje, bez zameldowania, jedna rodzina. Wybudowała dość prymitywne gniazdo na świerku, vis-à-vis okna balkonowego. Samica zniosła dwa jajka i zaczęła je wysiadywać. Mam ją prawie na wyciągnięcie ręki, ona zasłania się tylko jedną gałązką, ale udajemy, że się nie widzimy. Tymczasem samiec pełni wartę, a to na drutach elektrycznych, a to na poręczy balkonu. Niestety, zostawia też po sobie śmierdzące ślady.

Natomiast na brzozie osiedliły się sierpówki, czyli synogarlice tureckie, które podobno przybyły do Europy wraz z Turkami osmańskimi. Do Polski dotarły w latach 40. ub. wieku i znalazły wyjątkowo przyjazne warunki. Takie jak np. w moim ogrodzie. Synogarlice zachowują się wyjątkowo swobodnie, żeby nie powiedzieć bezczelnie: chuczą-buczą od samego rana, uprawiają zaloty od wczesnej wiosny do późnej jesieni (podobno są w stanie wyprowadzić 5-6 lęgów rocznie). Do tego dokumentnie potrafią zapaskudzić wszystko dookoła: drzewa, dachy, balkony, huśtawki. Chętnie bym je wykwaterował.

Szpak jaki jest, każdy widzi. Szczególnie jak ktoś ma czereśnie. O sposobach odstraszania tych amatorów owoców pestkowych powstały całe elaboraty. „Moje szpaki" korzystają bez skrępowania, nie tylko z ogrodowych owoców. Skaczą tam i nazad po całym trawniku, wydziobują owady, są stałymi bywalcami zakątka warzywnego, skąd wyciągają tłuste dżdżownice. Konkurują z krewniakami kosami, również amatorami ogrodowych przysmaków. Jedna para szpaków zamieszkała w budce na orzechu i co roku na wiosnę trzeba jej posprzątać mieszkanie. Ale trzeba przyznać, że zarówno szpaki, jak i kosy odpłacają się pięknym śpiewem.

Na koniec jeszcze o jednym, tym razem miłym przybyszu – kopciuszku. Zjawił się jakieś 2-3 lata temu, zbudował gniazdo gdzieś między modrzewiem a czeremchą. Dochodzą stamtąd nieustannie odgłosy. Jest niezwykle ruchliwy, błyskawicznie przemieszcza się z miejsca na miejsce. Chwilę się zatrzyma, potrząśnie ogonkiem i już go nie ma. Jest bardzo ostrożny, ale nie kryje się przed człowiekiem. Odnoszę wrażenie, że interesuje się właścicielem posesji, a może nawet się z nim zaprzyjaźnić, bo kiedy usiądę na ogrodowej ławce zaraz się pojawia na sąsiednim drzewie.

RYSZARD MARUT

Iza i przeciw

Jeden oddech, jeden krok

Idziemy przez Ciechanów i rozmawiamy. Pływalnia i hotel, niedaleko gmach liceum, krzywa hala po rewitalizacji, obecnie siedziba biblioteki, poniemieckie budynki, jedne już z nowymi elewacjami, inne czekające na swój czas, powstałe w drugiej połowie lat 60. bloki, w pobliżu domy jednorodzinne, uczelnia i akademik. Dużo zieleni. Ulice 17 Stycznia, Spółdzielcza, Okrzei i Głowackiego. Wychodzimy na Tatarską. Ulica, pędzące samochody, nic ciekawego. Wskazuję dłonią kierunek, w którym pójdziemy. Przed nami teren osnuty woalem mgły (jest wieczór). Rozmowy cichną.

„Gdzie jesteśmy?", pada pytanie. Nikt nie zauważył znaku, że opuszczamy miasto; nie dziwne, bo go nie było. Jedna z koleżanek pyta, czy to tajemniczy las niczym z jej powieści. Podchodzimy bliżej. Chodnik, a po obu stronach mieniący się różnymi odcieniami zieleni krajobraz. Miasto, niemal centrum, a przenosimy się w czasie i przestrzeni. Wsłuchujemy się w śpiew ptaków, chłoniemy widoki i zapachy: wilgoci, trawy, ziół, drzew, wody. Ktoś prosi, byśmy przyszli tu na drugi dzień, ktoś inny przywołuje wspomnienie z dzieciństwa. „Pięknie", „niesamowicie", wyjątkowo", słyszę. Przed nami i wokół nas naturalna, praktycznie nie zmieniona działaniami człowieka, dolina rzeczna. Ewenement. Zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Dolina rzeki Łydyni" (chroniony prawem od 2008 r.), ostoja dla wielu gatunków zwierząt, a szczególnie dla ptaków, a także tzw. korytarz ekologiczny, pozwalający na przemieszczanie się mas powietrza i „wentylowanie" zurbanizowanych terenów. Pozwalający na oddech miasta i mieszkańców. Współgrający z sąsiadującymi z nim zabytkami jak posadowione na skarpie kościół farny i dzwonnica czy otoczony łąkami Zamek Książąt Mazowieckich. To wszystko razem działa na wyobraźnię.

Znajomi, pochodzący z różnych województw: podlaskiego, świętokrzyskiego, dolnośląskiego i śląskiego, są zachwyceni i zastanawiają się, ile jest miast w Polsce i w Europie, w obszarze których można znaleźć naturalną dolinę rzeczną. Później zachwycają się też Gołotczyzną z Muzeum Pozytywizmu i dworami oraz Opinogórą z Muzeum Romantyzmu i pałacykiem. Ale w żadnym z tych miejsc nie przeżywają takiego zaskoczenia jak przy ulicy Tatarskiej w Ciechanowie. Nie dziwi ich, że miasto i powiat wchodzą w skład Zielonych Płuc Polski, które wcześniej kojarzyły im się głównie z Warmią i Mazurami, a nie dawnym województwem ciechanowskim. Nie dziwi ich, że Ciechanów posiada prestiżowe wyróżnienie zwane ekologicznym Noblem oraz Certyfikat Miasta Zrównoważonego Rozwoju. Chwalą także życzliwość ciechanowian. Gdy wyjeżdżają, deklarują, że wrócą.

Uświadamiam sobie, po raz kolejny, że to, co posiadamy, co nas otacza, czego doświadczamy na co dzień, nam powszednieje. Przestajemy doceniać miejsce, w którym mieszkamy, a czasem i otaczających nas ludzi, a nawet rodzinę i przyjaciół, a w skrajnych przypadkach i samych siebie. Cieszy mnie, gdy słyszę, że ktoś wraca w moje i jego rodzinne strony, gdy potrafi docenić ich zalety, a jeszcze bardziej, gdy je promuje. A przecież czasem do zakochania wystarczy, jak w piosence, „jeden krok, jeden jedyny krok nic więcej". Nawet jeśli obiekt uczuć jest znany. Jeden symboliczny krok, jeden oddech, np. w rzecznej dolinie w środku miasta.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 25

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ścieglennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 23: *Kto zręczny swego dopina.*

Nagrodę otrzymuje: Kazimierz Brzeziński.

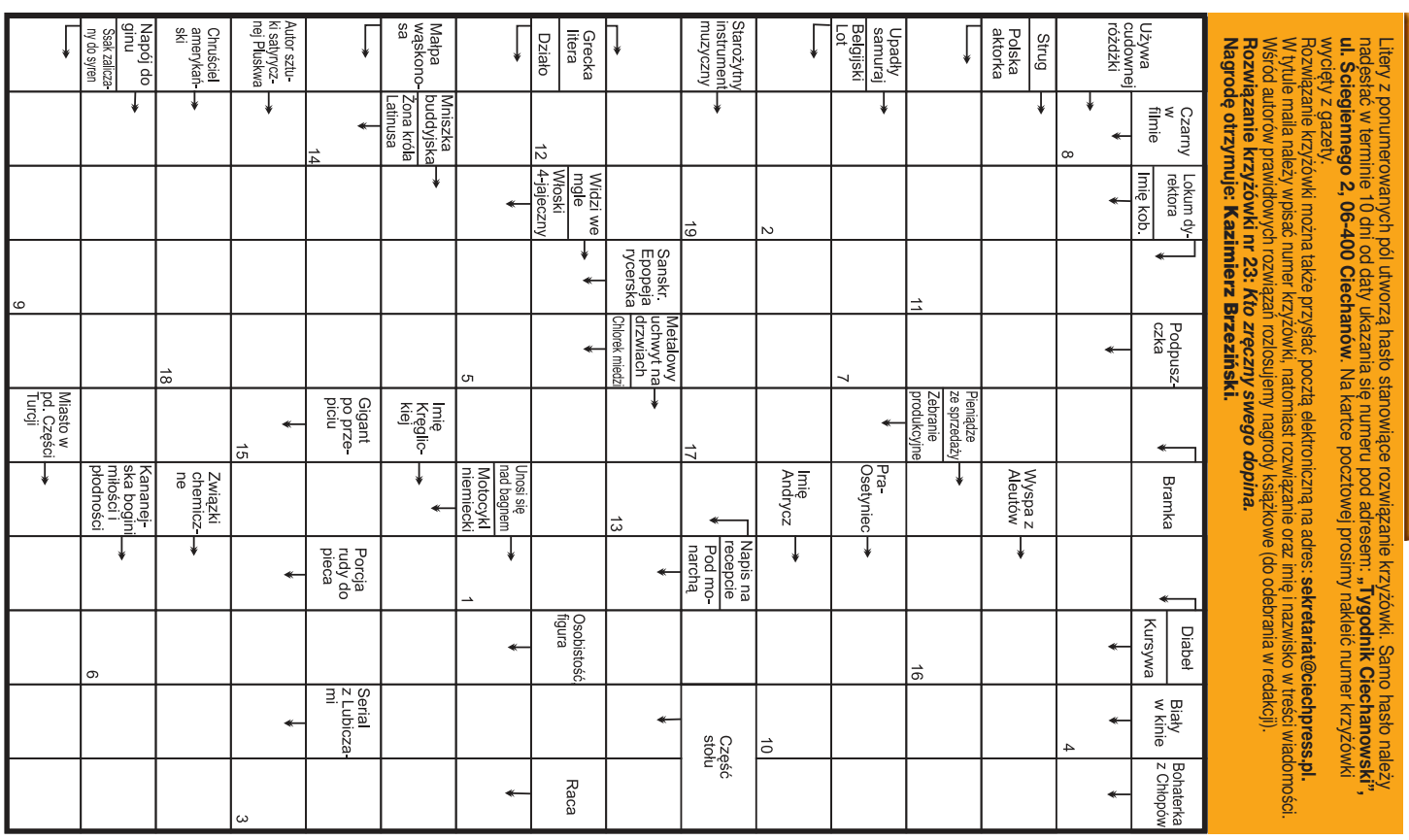

eprasa.pl 77887f21ac

Gospodarka odpadami

Obawiam się, że zmiana ustawy rozszczelni system

Rozmowa z Szymonem Zejerem, zastępcą burmistrza Mławy

*** Mija rok od wprowadzenia nowej metody obliczania opłat za śmieci, od zużytej wody w gospodarstwie domowym. Sprawdziła się z punktu widzenia władz miasta?**

- Żadna z metod wymienionych w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie jest idealnym narzędziem w praktyce dla samorządu. Jednak wprowadzenie zasady obliczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od zużycia wody pozwoliło na uszczelnienie systemu w większym stopniu, niż to było możliwe w okresie stosowania naliczania opłaty od mieszkańca, oraz na zapewnienie większej stabilności systemu. Wzrosły dochody z tytułu opłaty za gospodarowanie, a pracownicy urzędu otrzymali skuteczniejsze narzędzia weryfikacji danych zadeklarowanych do obliczenia opłaty.

*** Przed wejściem w życie i w pierwszych miesiącach jej obowiązywania było sporo krytyki ze strony mieszkańców i niektórych firm, oznaczała bowiem wzrost opłat. Obecnie można chyba mówić o uspokojeniu się atmosfery wokół tej sprawy i …trzeba było zacząć oszczędzać wodę.**

- Wzrost opłat nastąpiłby także wtedy, gdyby metoda nie została zmieniona. Taka konieczność wynikała na tamten czas ze wzrostu kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi ponoszonych przez miasto. Otwarcie wówczas o tym informowaliśmy mieszkańców. Zmiana metody była zmianą istotną dla mieszkańców, wywołała skutki w postaci powstania obowiązku złożenia nowej deklaracji. Każda taka duża zmiana wiąże się z większą lub mniejszą falą niezadowolenia i krytyki „nowego", jeszcze nie poznanego. Staraliśmy się przygotować mieszkańców na tę zmianę, projekty uchwał były znane ze sporym wyprzedzeniem. Wszystkich właścicieli nieruchomości informowaliśmy o nich pismami, ulotkami, za pośrednictwem lokalnych mediów. „Otworzyliśmy się" podczas pandemii na osobistą obsługę przyjęcia deklaracji. Ukłonem w stronę mieszkańców było ustalenie 4-miesięcznego okresu, z którego pochodzi podstawa do obliczenia opłaty. To dość krótki okres, a ograniczenie zużycia wody w kolejnych miesiącach daje dość szybko efekt w postaci obniżenia podstawy naliczenia, a zatem i opłaty za gospodarowanie odpadami. Takie rozwiązanie w naszej ocenie było mniej dotkliwe.

Ale ma i swoje wady. Po każdej zmianie zużycia wody trzeba składać nową deklarację. Teraz pojawiły się głosy mieszkańców, żeby za podstawę obliczenia opłaty przyjąć zużycie w okresie rocznym, żeby nie musieli ciągle biegać z deklaracjami. Wtedy deklarację w większości przypadków należałoby składać jeden raz w roku.

*** Mławianie zaczęli oszczędzać wodę?**

Co do „oszczędzania" wody. Od wielu lat obserwujemy występowanie niedoborów wody, aż po suszę. Świadomość nakazuje racjonalne gospodarowanie wodą ze względów środowiskowych. I chyba o racjonalnym gospodarowaniu powinniśmy tu mówić, o ograniczeniu jej zużycia do poziomu niezbędnego, o niemarnowaniu wody.

Wkrótce po wprowadzeniu nowej metody obserwowaliśmy tendencję spadkową, jeśli chodzi o zużycie wody w budynkach mieszkalnych. Jednak analizy za dłuższy okres nie pokazują takiego trendu. Dla przykładu w pierwszych 4 miesiącach 2020 roku (przed wprowadzeniem nowej metody) zużycie wody wyniosło ok. 85,5 tys. m3 średnio miesięcznie, a w analogicznym okresie roku 2021 – 87,5 tys. m3 średnio miesięcznie. Więc opinie, że przestaniemy się myć w dobie pandemii raczej się nie potwierdzają. Niezadowolenie było związane z koniecznością wypełniania deklaracji wg nowego wzoru, która nie dość, że nowa, to i odrobinę bardziej skomplikowana niż poprzednia. Cały rok wytrwale, mimo pandemii, pracowaliśmy z mieszkańcami wyjaśniając, pomagając w wypełnieniu każdemu mieszkańcowi, który zadzwonił, albo przyszedł do urzędu i zgłosił prośbę o pomoc. Dziś wypełnienie deklaracji już nie jest takie straszne. Wprowadzenie nowej metody pokazało także, że w prostych czynnościach urzędowych przeszkadzają zaniedbania albo zaszłości sprzed lat dotyczące braku opomiarowania zużycia wody lub różnych rozwiązań opomiarowania. W ciągu minionego roku w wielu przypadkach zostało ono uzupełnione, uporządkowane. Uspokojenie atmosfery to efekt naszej wspólnej rocznej pracy, poznanie nowej metody i przekonanie się do tego mechanizmu. Bo trzeba tu powiedzieć, że w praktyce nie w każdym przypadku opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi wzrosła w ostatecznym rozrachunku po zmianie metody. Wzrosła na pewno tym, którzy nie zgłaszali rzetelnie liczby osób zamieszkałych do naliczenia opłaty.

*** Jak więc wygląda bilans plusów i minusów stosowania obecnie i w przyszłości tej metody naliczania stawek za odbiór odpadów?**

- Plusy: uszczelnienie gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, wysokość opłaty uzależniona jest od natężenia faktycznej życiowej aktywności na nieruchomości (wyrażonej poziomem zużycia wody), stabilizacja systemu – system jest bardziej przewidywalny (planowanie), skuteczniejsze narzędzia weryfikacji danych zadeklarowanych do obliczenia opłaty za gospodarowanie .

Minusy: zwiększona częstotliwość składania nowych deklaracji (nową deklarację właściciel ma obowiązek złożyć w przypadku zmiany danych zadeklarowanych do obliczenia opłaty, a zatem w przypadku każdej zmiany średniomiesięcznego zużycia wody przyjętego do obliczenia opłaty), większa pracochłonność obsługi administracyjnej systemu.

*** Czy projekt nowelizacji ustawy o gospodarce odpadami w gminach, zatwierdzony w tym tygodniu przez rząd, ułatwi uszczelnienie tego systemu i być może obniży koszty?**

- Zapowiadana zmiana ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, jeżeli zostanie wprowadzona w kształcie zgodnym z rządowym projektem, spowoduje całkowite „wypaczenie" metody. Według naszych wstępnych analiz, w Mławie z ograniczenia opłaty do ok. 150 zł z jednego gospodarstwa domowego skorzystają przede wszystkim właściciele nieruchomości wynajmowanych na pobyty cudzoziemców, a miasto oczywiście straci na dochodach. Smutne jest to, że zmiana dedykowana najbardziej potrzebującym trafi do nich w znikomej części, albo ich ominie. A dedykując pomoc rodzinom wielodzietnym, można było to zrobić poprzez zmianę zapisu o częściowym zwolnieniu wynikającym z Karty Dużej Rodziny i nie wypaczyłoby to sensu metody od zużycia wody.

Tego rodzaju obietnice rządu nie znajdą pokrycia w rzeczywistości. W naszym mieście zmiana ustawy rozszczelni system. Jeżeli pozostaniemy przy metodzie od wody, skorzystają z niego automatycznie w większości właściciele nieruchomości, na których mamy najem – właściciel nieruchomości wniesie opłatę za ok. 4- 5 osób, nawet jeśli odpady na nieruchomości wytwarzać będzie 40-50 osób. Propozycja rządu w naszej ocenie w żaden sposób nie spowoduje obniżenia kosztów systemu, dopóki nie będzie wprowadzonej Rozszerzonej Odpowiedzialności Producentów (ROP) i systemu kaucyjnego, nie będzie on tańszy! Możliwość dopłacania przez gminy do systemu gospodarki odpadami spowoduje, że to my, wszyscy, mieszkańcy będziemy dorzucali się na tę różnicę, której będzie brakowało. Indywidualne rozliczenie mieszkańców z segregacji w zabudowie wielolokalowej będzie możliwe pod warunkiem, że gmina zapewni techniczne możliwości identyfikacji odpadów wytwarzanych w poszczególnych lokalach. Wiąże się to z dodatkowym wydatkami i koszty wprowadzenia takiego systemu też będą musieli pokryć mieszkańcy.

Rozmawiał
WALERIAN DZICZKIEWICZ

Obserwatorium

Kamienie w rowie, śmieci w lesie

Tydzień temu pisałem, jak to niektórzy chłopi, zebrawszy kamienie ze swoich pól, wrzucają je do przydrożnych rowów. Lądują w nich także butelki czy zużyte części zamienne, ale to już sprawka przejezdnych. Takie rzeczy potem niejednokrotnie dostają się do kosiarek służb drogowych, uszkadzają, a nawet łamią aparaty tnące. I wcale nie jest to błaha sprawa. Na ten tekst zareagował czytelnik spod mławskiej wsi. Uważa, że sprawców tego procederu należy przykładnie karać, może dzięki temu nauczyliby się porządku.

Podstawa prawna? Po pierwsze, kodeks cywilny mówi, że kto wyrządził komuś szkodę, winien ją naprawić. Po drugie, działania szkodnika można by podciągnąć pod kodeks wykroczeń. Sęk w tym, że strażnikowi gminnemu czy miejskiemu na ogół trudno jest udokumentować takie sprawy, więc pozostaje apelowanie o rozsądek.

Tenże czytelnik przypomniał mi inne i też dobrze znane zjawisko. Otóż, w ramach systemu gospodarki odpadami właściciel nieruchomości może wystawić każdą ilość swoich śmieci, które odbierze wynajęte przez gminę przedsiębiorstwo. Ot, nic prostszego. A mimo to mławskie lasy nadal są zaśmiecone. Między drzewami przewracają się nie tylko takie drobiazgi, jak papiery czy gruz, ale i stare pralki czy telewizory. Wspomniany mój rozmówca twierdzi – i chyba ma rację – że mamy tu do czynienia z pewnym nawykiem. To, co jest niepotrzebne w zagrodzie, wywozili do lasu dziadek i ojciec, teraz w ich ślady idzie syn. Wychodzi na to, że stare przyzwyczajenia są trwałe, choć z niemal z każdego kąta wyziera nowoczesność.

JAN MŁAWSKI

eprasa.pl 77887f21ac

eprasa.pl 77887f21ac

Chcesz spędzić niezapomniane wakacje? Zdobądź coś EKSTRA!

Nadchodzące lato można spędzić „klasycznie" – w romantycznej idylli z najbliższymi we własnym ogrodzie, ale też urozmaicić je czymś naprawdę wyjątkowym. Na przykład świetną przejażdżką cichą hulajnogą elektryczną, na której słychać tylko bicie serca i wiatr krążący wokół głowy. Albo przypływ adrenaliny, który przyniesie ci rewolucyjny hoverboard, popularny wśród hollywoodzkich celebrytów. Co powiesz na jazdę terenową na quadzie akumulatorowym?

Po inspiracje i pomysły zapraszamy do sklepu Hecht w Ciechanow - specjalista ogrodnictwa. Z nami każdy członek Twojej rodziny może wybrać coś dla siebie. A nasze ceny? Teraz stopniały jak lód w czerwcu, w orzeźwiającym letnim koktajlu!

Ogród jest jak pudełko

Jeśli zamierzasz spędzić lato „klasycznie", tj. w cichym otoczeniu swojego ogrodu, pierwszym warunkiem jest oczywiście ładnie zagospodarowany krajobraz. Teraz, w ciepłe czerwcowe dni, chodzi głównie o regularne koszenie trawnika kosiarką lub traktorem ogrodowym, nawożenie trawnika i odpowiednie nawadnianie. Właśnie teraz należy dokończyć kształtowanie żywopłotów. Można siać kwiaty - dwuletnie, takie jak stokrotki, fiołki zimowe lub niezapominajki. Możliwe jest również zasianie niektórych warzyw, takich jak fasola szparagowa czy sałata. Należy zwrócić szczególną uwagę na nowo sadzone drzewa, ponieważ ich system korzeniowy nie jest jeszcze w pełni rozwinięty. Zaletą drugiej połowy czerwca jest to, że można już cieszyć się pierwszymi słodkimi zbiorami – w ogrodzie dojrzewają pierwsze truskawki, porzeczki czy wiśnie.

„Do prac ogrodowych oferujemy naszym klientom pełną gamę sprzętu i narzędzi ogrodniczych" – mówi Andrzej Pałczak, Dyrektor Generalny HECHT POLSKA. „Od potężnych maszyn benzynowych, elektrycznych czy coraz bardziej popularnych urządzeń akumulatorowych po narzędzia ręczne takie jak piły, siekiery, szpadle, sekatory, motyki, grabie… Ponadto wszyscy nasi specjaliści ds. sprzedaży są chętni i w pełni profesjonalnie przygotowani, aby we wszystkim doradzić każdemu klientowi. I poświęci tyle czasu, ile potrzebuje. Na to stawiamy przede wszystkim."

W pięknie zagospodarowanym, tętniącym życiem ogrodzie z przyjemnością spędza się długie, skąpane w słońcu wakacje. Na przykład w otoczeniu wygodnych mebli ogrodowych w cieniu pergoli. Lub w przyjemnie chłodnej, lazurowej wodzie basenu naziemnego. Albo przygotowując soczyste steki i inne grillowane przysmaki.

Coś EXTRA - nowe trendy w zabawie i relaksie

W sklepie Hecht w Ciechanow – specjalista ogrodnictwa, możesz wybierać z szerokiej gamy produktów, które nie są przeznaczone specjalnie do pracy i wypoczynku w ogrodzie, ale które z pewnością umilą nadchodzące wakacje z **zupełnie nowymi doznaniami** . Są to np. hulajnogi elektryczne, quady akumulatorowe, buggy akumulatorowe, hulajnogi elektryczne, hoverboardy…

„Chciałbym wspomnieć o bardzo popularnej, atrakcyjnej dwumiejscowej hulajnodze elektrycznej **HECHT Cocis Zero** z naszej gamy pojazdów elektrycznych" – kontynuuje Andrzej Pałczak, Dyrektor Generalny HECHT POLSKA. „Dzięki szerokim, solidnym oponom 18 x 9,50 ma wygląd choppera. Idealnie sprawdza się zarówno w ruchu miejskim, jak i na krótkich dystansach poza miastem."

Oprócz „elektromobilności" sklep Hecht – specjalista ogrodnictwa – oferuje również wysokiej jakości wyposażenie warsztatowe, mobilne klimatyzatory, wentylatory i chłodnice powietrza, a nawet zabawki dla dzieci. Wśród nich są popularne samochody na baterie, z których niektóre są nawet wyposażone w prawdziwe radio, odtwarzacz MP3, światła, kierunkowskazy czy klakson.

HECHT – specialista ogrodnictwa

HECHT, ul. Mławska 1, Ciechanów
Produkty firmy HECHT dostępne są również 24 godziny na dobę w sklepie internetowym www.hechtpolska.pl

PORADA EKSPERTA
Co jest lepsze: klimatyzer czy klimatyzator mobilny?

*Klimatyzer wykorzystuje **zimną wodę do chłodzenia powietrza** w pomieszczeniu. Wlewa się ją do zbiornika, skąd jest następnie przepompowywana przez system cienkich rurek. Tworzą one kratkę, przez którą przepływa powietrze z wentylatora. Powietrze oddaje część ciepła do wody, tym samym schładzając się. Jednocześnie woda jest stopniowo podgrzewana i po pewnym czasie chłodzenie nie jest już tak efektywne. Następnie trzeba wymienić wodę na nową, zimną. Aby zwiększyć wydajność chłodzenia, umieść lód w pojemniku z wodą. Klimatyzacja jest bardziej skomplikowana, działa na tej samej zasadzie co zwykła lodówka. **Podstawą jest sprężarka, która pompuje czynnik chłodniczy przez system dwóch obiegów o różnych ciśnieniach.** Kiedy się ściska, nagrzewa się, a czynnik chłodniczy jest kierowany do skraplacza, gdzie wentylator odprowadza ciepło z czynnika chłodniczego. Schłodzony czynnik chłodniczy przechodzi następnie do obiegu z niższego ciśnienia przez zawór rozprężny. Zmniejszając ciśnienie czynnika chłodniczego, będzie on dalej schładzany. Czynnik chłodzący przemieszcza się do parownika, przez który wentylator wyprowadza powietrze z pomieszczenia. Podobnie jak chłodnica, powietrze przekazuje energię cieplną do czynnika chłodniczego, który chłodzi powietrze. W ten sposób czynnik chłodniczy krąży w obu obwodach za pomocą sprężarki, a cykl jest stale powtarzany.*

***Klimatyzacja jest znacznie wydajniejsza od klimatyzera.** Z drugiej strony zaletą klimatyzera jest nie tylko niższa cena zakupu, ale także znacznie mniejsze zużycie energii elektrycznej – rzędu kilkudziesięciu procent. Ponadto ograniczoną wydajność chłodzenia można zrekompensować zakupem klimatyzera ze zintegrowanym jonizatorem powietrza. Zjonizowane powietrze jest nie tylko o wiele przyjemniejsze (przypomina pięknie oczyszczone powietrze po burzy), to również jest bardzo korzystne dla naszego zdrowia i niszczy wirusy w pomieszczeniu."*

Daniel Zaruczyński, expert Hecht Polska

PROMOCYJNY HIT!

Hoverboard HECHT 5226 BLUE/COMIC/RED.
Mały pojazd DO JAZDY W WIELKIM STYLU!
Akumulator Li-Ion o mocy 36 V / 3,6 Ah. Średnica kół 10,5´´. Zasięg do 20 km. Maksymalne obciążenie 120 kg.
Tylko od 16. do 29. czerwca **jedynie za 529 zł!**
Regularna cena to: 1229 zł.

eprasa.pl 77887f21ac

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075

FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0042/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0025/21

Sprzedam 80 szt. słupków ogrodzeniowych żelaznych z bocznymi płaszczami, zmywarkę Beko do zabudowy nieużywaną. 505 006 685
PC-00885/21

Sprzedam frez asfaltowy.
608 737 451
FC-0702/21

Słupki ogrodzeniowe, profil ocynkowany 40x60, cena 25 zł/szt. Tel. 784 997 613
DP-59248-BLT733

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0668/21

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Audi A3 1,6, 1999 rok, benzyna. 602 590 056
PC-00887/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Autokasacja.
604 534 590
FC-0020/21

Skup aut - całe i uszkodzone.
507 004 316
FC-0621/21

Autokasacja. Skup aut. 500 490 066
FC-0622/21

Sprzedam samochód Daewoo Matiz, stan dobry, sprawny technicznie. 23 691 52 68
SU-56

KUPUJEMY KAŻDE AUTO. SPRAWNE I USZKODZONE.
516 375 775
59248-BLT730

Sprzedam Fiata Pandę, 2007 r., benzyna, gaz. 501 590 829
SM-131

Astra II, gaz. Tel. 722 258 601
59248-IP1773

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut lawetą. 601 803 426
SU-57

Kupię koła 9.00-16. Tel. 608 327 834
DP-59248-Z714

NAUKA

Firma meblowa przyjmie uczniów na praktyki - stolarz. Dobre warunki. 605 262 063
PC-00772/21

NIERUCHOMOŚCI

Kupię dom, siedlisko lub działkę w pow. Ciechanów, Pułtusk.
507 004 316
PC-00774/21

Pilnie sprzedam dom w Gołotczyźnie. 510 503 191
PC-00804/21

REKLAMA W TYGODNIKU 22 czerwca 2021 r.

eprasa.pl 77887f21ac

RIPP. 6840.2.2021

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

Karniewo, 2021-06-10

Na podstawie art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym/ tekst jednolity Dz. U. z 2020 roku poz.713,1378 z późn. zm. i art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami / Dz. U. z 2020 roku poz. 1990 z późniejszymi zmianami/

Wójt Gminy Karniewo

przeznacza do sprzedaży z zasobu nieruchomości Gminy Karniewo nieruchomość położoną we wsi Wólka Łukowska, która stanowi własność Gminy Karniewo na podstawie KW OS1P/00034502/8.

Lp.	Nr dz.	Pow. w ha	Nr KW	Obręb	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie	Wartość nieruchomości	Cel umowy
1.	**31/1**	**0,1600**	OS1P 00034502/8	**Wólka Łukowska**	Nieruchomość rolna R IIIb - 0,1600 ha	Na cele produkcji rolnej i zabudowy zagrodowej	**22096,00 zł**	sprzedaż

Zamieszczenie ogłoszenia o przetargu na sprzedaż w /w nieruchomości nastąpi po upływie 21 dni podczas, których niniejszy wykaz będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Karniewo, ogłoszony na stronie internetowej a ponad to informacja o wywieszeniu wykazu zostanie podana w prasie lokalnej oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości.
Osoby fizyczne i prawne, którym na mocy art. 34. ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami przysługuje pierwszeństwo w nabyciu przedmiotowej nieruchomości winny złożyć wniosek w terminie do dnia 23 lipca 2021r.
Nieruchomość będzie przedmiotem przetargu, którego termin, miejsce i warunki zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

FCP-254

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
FC-903
● sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
● sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
● serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
● serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
● Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
● Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
● Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC
Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie
Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737
FN-20

Dotacje PROW 2014-2020
Restrukturyzacja Małych Gospodarstw – 60 tys. zł. - również dla osób ubezpieczonych w ZUS. Premia dla Młodych Rolników – 150 tys. zł. Wydłużony termin składania wniosków do 30 czerwca. Modernizacja Gospodarstw Rolnych – 200 tys. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. Tel. 795 931 529
FCP-231

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

HOFTECH
SPRZEDAŻ:
Maszyn rolniczych: Pronar, Agro-Masz, Inter-Tech, Agro-Factory, Dziekan, Grass-Rol
● części do ciągników MTZ, T-25, URSUS, ZETOR, MF
● części do maszyn rolniczych
● łożyska i uszczelnienia
● oleje, akumulatory
● sznurek, siatka, folia
Przążewo 16 g
czynne: pn-pt: 8.00-17.00
sobota: 8.00-14.00
Kontakt: 23 673 20 07, 661 539 639
FCP-193

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-0565/21

Wynajmę mieszkanie w Konopkach. 517 235 028
PC-00812/21

Noclegi, pomieszczenia biurowe, Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0029/21

Sprzedam M-4 41 m², I piętro, ul. Wyzwolenia, Ciechanów. 513 169 417, 16.30-17.30
PC-00820/21

Trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-00821/21

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00840/21

Sprzedam M-4 + garaż na Kargoszynie. 511 976 511
PC-00859/21

Sprzedam mieszkanie 47 m², II piętro, piwnica, balkon, suszarnia, Ciechanów. 512 425 172
FE-88

Sprzedam kompleks działek pod inwestycje w Płońsku, ul. Warszawska. 697 764 192
PC-00881/21

Wynajmę M-4 wyposażone, umeblowane po kapitalnym remoncie, parter, Ciechanów. 504 036 801
PC-00888/21

Do wynajęcia M-3, Ciechanów Śródmieście. 509 487 280
PC-00877/21

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00889/21

Sprzedam działkę budowlaną 4100 m². Karniewo, 509 556 058
PC-00879/21

Sprzedam działkę budowlaną (kompletnie uzbrojona), Mława, ul. Warszawska. 516 146 515
SM-133

Pilnie sprzedam działki. 666 052 261
Mak-87

Do wynajęcia umeblowane M-3. 508 372 097
fcp-2

Sprzedam siedlisko 8000 m² wraz z budynkami. Bogurzynek. Tel. 690 860 712
59248-A952

Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy, okolice Pułtuska, tanio. 660 744 936
Mak-81

Sprzedam w całości lub na działki gospodarstwo 13 ha, Ostrów, gm. Szreńsk. 791 563 320
RM-9

Sprzedam gospodarstwo. 513 639 403
SU-55

Pilnie sprzedam działki. 666 052 261
Mak-84

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-79

Wynajmę mieszkanie w centrum Ciechanowa. 609 735 901
FE-80

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129
DP-59248-FR290

PRACA

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. 604 872 857
PC-00860/21

Zatrudnię mężczyznę do pracy przy zakładaniu ogrodów. 504 088 207
FC-0679/21

Zatrudnię piekarza w Glinojecku. 600 240 759
PC-00855/21

Zatrudnię kierowcę kat. C, transport krajowy, dobre warunki. 784 615 467
FC-0680/21

Zatrudnię brukarzy i pomocników. 507 565 954
FC-0671/21

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-00827/21

Zatrudnię na stanowisku ślusarza z możliwością przyuczenia. 500 158 186
PC-00798/21

Kierowca C+E. 604 414 197
FC-0629/21

Zatrudnię w gospodarstwie. 604 514 909
PC-00789/21

Poszukuję ekip do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398
FC-0592/21

Poszukuję pracowników do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398
FC-0593/21

Zatrudnię pomoc kuchenną, kelnerów na salę weselną, okolice Mławy. 608 152 383
RM-11

Zatrudnię brukarzy i pomocników. 500 058 429
FE-87

Zatrudnię kierowcę C+E, jazda po kraju, weekendy w domu, stała pensja (5000+premia). 572 943 571
SM-125

Przyjmę panią do pomocy w domu. Tel. 500 201 578
59248-IP1772

Zatrudnię kombajnistę na Bizona, gm. Działdowo. 604 713 544
SM-128

Zatrudnię w gospodarstwie. 510 686 525
FE-82

Zatrudnię do pracy przy trzodzie chlewnej. 512 967 315
59248-MCT499

Traktorzysta, kombajnista podejmie pracę. Tel. 504 722 875
59248-Z712

eprasa.pl 77887f21ac

Płośnica, dnia 22 czerwca 2021 r.

WÓJT GMINY PŁOŚNICA

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Płośnica w części obrębu geodezyjnego Płośnica w rejonie ul. Lipowej i ul. Dworcowej oraz w części obrębu geodezyjnego Jabłonowo

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Płośnica Nr XXIII/177/62/2020 z dnia 30 listopada 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Płośnica w części obrębu geodezyjnego Płośnica i Jabłonowo
zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Płośnica w części obrębu geodezyjnego Płośnica w rejonie ul. Lipowej i ul. Dworcowej oraz w części obrębu geodezyjnego Jabłonowo, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 30.06.2021 r. do 23.07.2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Płośnica pokój nr 4 w godz.: poniedziałek 7.30 – 17.30, wtorek do czwartku 7.30 – 15.30, piątek 7.30 – 13.30.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 9.07.2021 r w siedzibie Urzędu Gminy Płośnica o godz. 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie, może wnieść uwagi.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Płośnica.
Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Płośnica, ul. Dworcowa 52, 13-206 Płośnica,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: urzad@plosnica.pl,
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w Urzędzie Gminy Płośnica, pok. nr 4,

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6.08.2021 r.

WÓJT GMINY PŁOŚNICA
/-/ KRZYSZTOF GROBLEWSKI

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informujemy, że:
1) administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Gmina Płośnica 13-206 Płośnica, ul. Dworcowa 52;
2) kontakt z inspektorem ochrony danych – iod@plosnica.pl;
3) dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia wniosków przez Wójta Gminy Płośnica, zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4) odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5) dane osobowe przechowywane będą przez okres 5 lat;
6) każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych oraz przenoszenia danych;
7) każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże odmowa podania danych skutkować będzie odmową realizacji uwagi;
9) każdy ma prawo do cofnięcia zgody o przetwarzaniu danych osobowych w dowolnym momencie na podstawie art. 13 ust. 2 lit. c) w/w rozporządzenia.

FCP-256

Płośnica, dn. 22 czerwca 2021 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Płośnica

Na podstawie art. 11 pkt. 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2021, poz. 741) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2021, poz. 247)

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowaniaprzestrzennego Gminy Płośnica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 30.06.2021 r. do 23.07.2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Płośnica pokój nr 4 w godz.: poniedziałek 7.30 – 17.30, wtorek do czwartku 7.30 – 15.30, piątek 7.30 – 13.30.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 9.07.2021 r w siedzibie Urzędu Gminy Płośnica o godz. 12.00.
Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu studiumoraz prognozy.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Płośnica
Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Płośnica, ul. Dworcowa 52, 13-206Płośnica,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: urzad@plosnica.pl
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w Urzędzie Gminy Płośnica, pok. 4

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16.08.2021 r.

WÓJT GMINY PŁOŚNICA
/-/ KRZYSZTOF GROBLEWSKI

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informuję, że:

1. Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Wójt Gminy Płośnica, ul. Dworcowa 52, 13-206 Płośnica;
2. kontakt z inspektorem ochrony danych iod@plosnica.pl;
3. dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenie uwagi zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4. odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5. dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
6. każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych;
7. każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8. podanie danych osobowych jest obowiązkowe.

FCP-257

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GMINY MIEJSKIEJ CIECHANÓW

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

Prezydent Miasta Ciechanów

ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż:

1. niezabudowanej działki nr **4771/4** o pow. **0,1194 ha** (mapa), położonej w Ciechanowie obrębie Scalenie.
Cena wywoławcza: **276 000,00 zł** –
wysokość wadium: **25 000,00 zł**
Do ceny doliczony zostanie podatek VAT w stawce obowiązującej w dniu sprzedaży (aktualnie 23%).
Dla działki prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00018460/3.
Ograniczenie przetargu polega na możliwości uczestniczenia w nim wyłącznie właścicieli nieruchomości sąsiadujących z ww. działką.
Zgłoszenia uczestnictwa w przetargu należy dokonać w formie pisemnej do dnia **22.07.2021r.** włącznie.
Przetarg odbędzie się w dniu **26.07.2021r.** o godzinie 9.**00**. Termin wpłacenia wadium: **22.07.2021r.**

2. niezabudowanej nieruchomości składającej się z działek: **nr 1581/3** o pow. **0,0099 ha** (mapa), **nr 1582/2** o pow. **0,0269 ha** (mapa), **nr 1583/2** o pow. **0,0271 ha** (mapa) i **nr 1584/2** o pow. **0,0274 ha** (mapa), położonej w Ciechanowie obrębie Śmiecin.
Cena wywoławcza: **95 000,00 zł** –
wysokość wadium: **9 000,00 zł**
Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.
Dla działki prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00042703/6.
Ograniczenie przetargu polega na możliwości uczestniczenia w nim wyłącznie właścicieli nieruchomości sąsiadujących z ww. działkami.
Zgłoszenia uczestnictwa w przetargu należy dokonać w formie pisemnej do dnia **22.07.2021r.** włącznie.
Przetarg odbędzie się w dniu **26.07.2021r.** o godzinie **10.00**. Termin wpłacenia wadium: **22.07.2021r.**

Wszystkie przetargi odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1.
Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej (w tytule podając numer działki oraz nazwisko i imię osoby fizycznej lub nazwę osoby prawnej, która będzie uczestniczyć w przetargu) w podanych wyżej terminach. Wpłaty należy dokonać na rachunek bankowy Urzędu Miasta Ciechanów w BNP Paribas Bank Polska Oddział w Ciechanowie nr **97 1600 1462 1837 0686 3000 0004.** Za wpłacenie wadium na rachunek bankowy uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Miasta.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, będzie zaliczone na poczet ceny, zaś ulegnie przepadkowi na rzecz Gminy Miejskiej Ciechanów w razie uchylenia się tego uczestnika od zawarcia umowy. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone przelewem na rachunek, z którego wpłynęło na konto Urzędu Miasta lub inny wskazany przez uczestnika.

Nabywca ponosi wszelkie koszty (opłaty notarialne i opłaty sądowe) związane z nabyciem. Nabywca nabywa przedmiot przetargu w stanie istniejącym. Ewentualną przebudowę kolidujących urządzeń infrastruktury technicznej oraz wyznaczenia punktów granicznych wyłoniony w przetargu nabywca wykonuje we własnym zakresie i na własny koszt.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - ul.Wodna 1 pok.306, tel.: (23) 674-92-00 w. 224 , e-mail: j.legowska@umciechanow.pl.

FCP-258

Zapraszam wszystkie osoby chętne do pomocy w formie wolontariatu do punktu przetrzymań bezdomnych psów w Przasnyszu na ul. Gdańskiej 5.

Do zadań wolontariusza należy:
- **karmienie i pojenie psów w kojcach,**
- **wyprowadzanie psów na spacer,**
- **dbanie o porządek w kojcach.**

W razie pytań i wątpliwości kontakt:
tel. **601-810-704**, **604-586-926**
(jeśli nie odpowiada telefon w danej chwili, proszę o SMS)

FP-280

PRACA

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E, transport krajowy, zagraniczny. 608 414 788
Mak-54

Energiczne osoby niepełnosprawne do lekkiego pakowania, stała praca, stawka 2950 zł brutto, dojazdy, Nowy Dwór. 734 108 163
DP-59248-MBT91

Zatrudnię mężczyznę do pracy w gospodarstwie rolnym o profilu mlecznym. Zapewnione wyżywienie oraz zakwaterowanie. Wynagrodzenie 2000 zł/miesiąc. Tel. 728 342 527
DP-59248-PK1189

ROLNICZE

Skupię ciągniki rolnicze oraz inne sprzęty. 507 004 316
FC-0623/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0040/21

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-00133/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam jałówkę hodowlaną wysoko cielną. 665 042 467
FC-0672/21

Sprzedam kultywator, pług 2-skibowy, małą karuzelę. 572 673 224
PC-00841/21

Sprzedam bele sianokiszonki świeże, prosto z pola. Dowóz. 609 521 837
FC-0669/21

Sprzedam owies paszowy. 690 687 137
PC-00835/21

Sprzedam kosiarkę rotacyjną. 506 027 763
PC-00836/21

Sprzedaż brojlerów. 511 322 535
PC-00854/21

Sprzedam owies dobrej jakości. 505 355 122
PC-00838/21

Sprzedam heder ze stołem do rzepaku do Bizona. 696 200 475
PC-00839/21

Wezmę w dzierżawę grunty na terenie Pszczółki, gm. Grudusk. Czynsz 2,5 t pszenicy, podatek i spółka wodna, dopłaty u właściciela gruntu. 607 697 026
PC-00868/21

Sprzedam mieszankę zbożową. Proszę dzwonić po godz. 20.00 503 594 450
PC-00882/21

Sprzedam talerzówkę Kverneland szerokość robocza 4,5 m. 509 928 204
FC-0686/21

Sprzedam suchą słomę w belach. 509 928 204
FC-0687/21

Sprzedam 5 ha lasu sosnowego 60-letniego, gm. Kuczbork. 606 263 935
PC-00878/21

Sprzedam 2 ha ziemi z kawałkiem lasu, Strzeszewo, gm. Glinojeck. 734 153 270
FC-0683/21

Sprzedam obsypnik 5-rzędowy. 692 122 166
PC-00875/21

Kupię przyczepę wywrotkę 6-8 t. 503 700 365
PC-00890/21

Sprzedam suchą słomę spod dachu. 519 390 481
PC-00892/21

Sprzedam Bizona ZO-56. 507 723 154
FC-0704/21

Sprzedam klacz zimnokrwistą ze źrebakiem. 504 652 931
PC-00895/21

Sprzedam kurczęta i kaczki. 794 156 414
FE-89

Sprzedam sianokiszonkę w dużych belach. 889 029 914
FN-128

Sprzedam prasę belującą Sipma. 693 777 904
FN-129

Sprzedam ziemniaki paszowe, owies, słomę żytnią (bela sucha). 513 920 754
SM-134

Sprzedam przyczepę wywrotkę. 608 862 747
Mak-89

Dokończenie na str. 12

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

eprasa.pl 77887f21ac